

TYLKO DLA  
PROFESJONALISTÓW



Informacja  
o egzaminach  
mistrzowskich  
w zawodzie  
zduna: str. 36

TYLKO DLA  
PROFESJONALISTÓW

# KOMINKI PRO

BEZPŁATNY KOMINKOWY MAGAZYN DLA PROFESJONALISTÓW

**Redaktor naczelny:** Witold Hawajski; **Redakcja:** Aldona Mazurkiewicz – sekretarz, Agnieszka Krysa-Ilgowska, Joanna Ziomek, tel. 81 5350 982, redakcja@swiatkominkow.pl; **Redaktor techniczny:** Mariusz Karwowski; **Dział Reklam:** Jarosław Flak – koordynator, Beata Góra, Ewa Szymańska, Monika Jędrzych, Marzena Babkiewicz, Roland Wyszulski, tel. 81 5350 950, kominki@ihz.pl; **Projekt:** Grzegorz Zychowicz; **DTP:** Info Studio s.c., tel. 81 5350 970, dtp@isar.pl; **Korekta:** Tomasz Górka; **Wydawca:** Informator Handlowy „Zaopatrzeniowiec” s.c., 20-722 Lublin, ul. Roztocze 5/5, tel. 81 743 6591, fax 81 5350 969; **Oktładka:** Targi Salon Kaminov 2011 w Moskwie, fot. Aleksiej Grigoriew  
[www.swiatkominkow.pl](http://www.swiatkominkow.pl)

świat  
Kominków

3(08)2011

# KOMINKI PRO

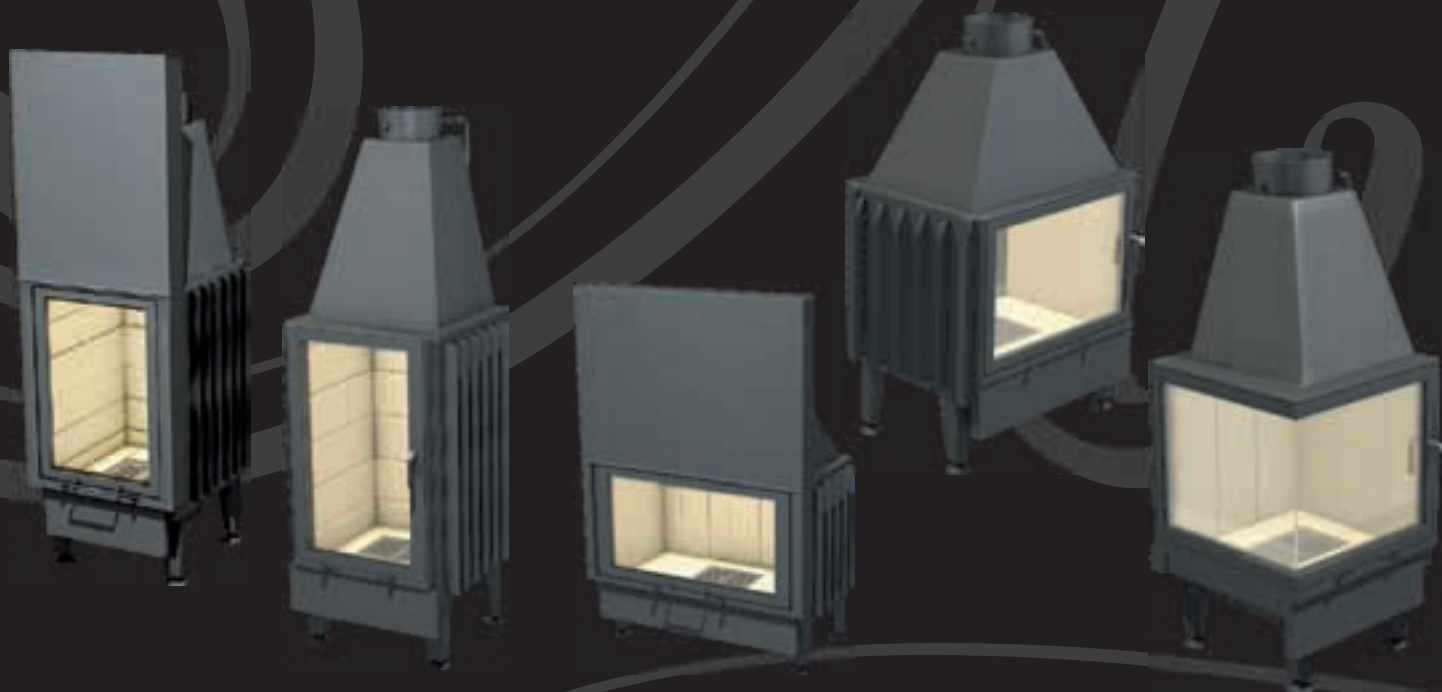


PRODUCENT WKŁADÓW KOMINKOWYCH  
72-003 Dobra, ul. Złota 1, Sławoszewo  
tel. 91 424 1200, tel./fax 91 312 6994,  
tel. kom. 501 706 706

[www.arysto.com.pl](http://www.arysto.com.pl) • e-mail: [arysto@arysto.com.pl](mailto:arysto@arysto.com.pl)

# *Arystokracja wśród kominków*

- PALENISKA POWIETRZNE I WODNE
- SZYBY KOMINKOWE NA DOWOLNY WYMIAR
- DRZWICZKI DO PALENISK OTWARTYCH
- WKŁADY NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE KLIENTA



**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!**



## GENERATOR CIĄGU KOMINOWEGO

*koniec kłopotów z ciągiem kominowym*

**DARCO**<sup>®</sup>  
[www.darco.com.pl](http://www.darco.com.pl)



- wysokie parametry podciśnienia
- nie blokuje przewodu kominowego
- wykonanie z blachy kwasoodpornej
- sterownik w zestawie
- także do kominków i pieców na paliwa stałe

### Rozwiązania dla wentylacji i odprowadzania spalin

#### rotowent dragon



najlepsza  
nasada wiatrowa  
na kominki

#### turbowent



nasada obrotowa  
wentylacyjna

#### turbowent hybrydowy



nowa jakość  
wentylacji – stabilna  
wydajność  
przy minimalnych  
kosztach

#### nawietrzak z grzałką



nawiew powietrza  
bez wyziębiania  
pomieszczeń

#### regulator ciągu kominowego



dla stabilizacji  
ciągu

Darco Sp. z o.o.

39-200 Dębica, ul. Metalowców 43  
tel. +48 14 680 90 00, fax 680 90 01  
e-mail: [darco@darco.com.pl](mailto:darco@darco.com.pl)

*dowiedz się więcej*

[www.dobrawentylacja.pl](http://www.dobrawentylacja.pl)

# Kupą, panowie kominkarze!



Powszechnie wiadomo, że razem można zrobić więcej. W kupie, pardon, w grupie jest siła. Współpraca wielkich koncernów nikogo nie dziwi. Coraz trudniej jest odróżnić samochody, a wybór auta często przypomina modną w czasach przedkomputerowych zabawę w „czym różnią się dwa rysunki?”. Nawet jeśli znajdziemy kilka różnic na zewnątrz, to i tak pod maską pozostaną tysiące wspólnych detali. A co najważniejsze, pozostaną... pełne konta bankowe producentów, a o to przecież głównie chodzi.

Również koalicje polityczne są na porządku dziennym. Czasami umiejętnie podpisana umowa koalicyjna daje marginalnemu ugrupowaniu rolę „języczka u wagi” i zapewnia ministerialne gabinety lub wygodne fotele w Brukseli na kilka kadencji.

W europejskich kominkach mamy możliwość zaobserwowania zarówno fuzji, jak i współpracy firm oraz razem podejmowanych działań ekonomicznych i społecznych. Na szczeblu firmowym mamy przykładowo fuzję Spartherm i Brula. Jest też grupa Jøtul, Scan i Atra oraz Cheminées Phillipe i Godin. Są również sojusze strategiczne, takie jak Brunner i Ortner, ale też austriacka grupa WOK. No i mamy stowarzyszenia grupujące producentów: HKI, DAPO, EFA. Liczne organizacje, takie jak ADK czy ÖKV zrzeszają ludzi z kominkowej branży. Jest też VEUKO, organizacja zrzeszająca cechy i stowarzyszenia zduńskie kilkunastu krajów Europy.

A co słysząc w Polsce? Polacy nie od dzisiaj mają genetyczne problemy ze współpracą, grupowaniem się, działaniem społecznym. Jeszcze jako tako wychodzą nam komunie, wesela, no i... pogrzeby. Bywają też wydarzenia, które są w stanie zjednoczyć nawet całe miasto w proteście przeciw przemocy, przeciw nieprzemyślanej inwestycji drogowej lub handlowej. Zdarzają się też tragedie, kiedy to cały kraj gromadzi się na ulicach i przed telewizorami. Do nich zaliczam m.in. niemal każdy mecz piłkarski polskiej reprezentacji... Nic się nie stało, Polacy, nic się nie stało...

Co ze współpracą w polskiej branży kominkowej? Otrzymaliśmy ostatnio korespondencję dotyczącą „współpracy” dwóch firm, jednak szczegóły relacji określić musiał... sąd. I wcale nie zanoszę się, że to koniec sprawy, bo przecież sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być. Zamiast wspólnej walki o klienta, o obniżkę kosztów, zamiast wspólnego stoiska na międzynarodowych targach ciągle łatwiej jest skopiować czy wręcz podkraść, a potem do sądu. Jednak prawda jest taka, że żaden sąd kominków nie zbuduje, a sędzia może być co najwyżej naszym klientem.

Od 2003 roku istnieje Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie” (OSKP). Tak skutecznie „istnieje”, zrzesza i szuka wspólnego mianownika w branży, że całkiem poważnie zanoszę się na powstanie kolejnej organizacji kominkowej z przymiotnikiem „polska” w nazwie. Z pewnością pojawi się wkrótce potem nasze narodowe pytanie, która „polska” jest najważniejsza i która jest „godna”, by reprezentować polskich zduńów i kominkarzy? Lepiej spierać się „po” niż zjednoczyć wysiłki „przed”.

Pod koniec czerwca zebraliśmy się w centralnej Polsce grupka reprezentująca kominkowe firmy od lat działające na polskim rynku. Nie chodzi o spotkanie dziadków i emerytów, chociaż niejednym z tej grupy dziadkiem już jest. To są ciągle aktywni ludzie, którzy zaczęli kominkowy biznes w Polsce i tworzyli fundamenty pod to, co mamy dzisiaj. Nie stworzyli tych podstaw doskonale, bo okazuje się, że nasz kraj jest ciągle polem nieprzepisowej walki o kominkowego klienta. Dotąd rynek był na tyle duży, że jakoś to wszystko przechodziło. Jednak coraz trudniej być uczciwym w bezsensownej i nierównej konkurencji, a stracić mogą wszyscy. Reguły gry w kominkowy biznes dopiero wypada zapisać. Szkoda, że dopiero po dwudziestu latach panowie są co do tego zgodni!

W czasie konferencji w Nałęczowie rzuciliśmy hasło o konieczności wspólnego działania firm w zakresie promocji kominków i pieców. Nie chodzi o reklamę kominka firmy X lub Y, ale tego, który jest sercem domu, ozdobą salonu, dumą właścicieli. Kominka i pieca, który ekologicznie i bezpiecznie dogrzewa czy ogrzewa dom. Robią to od dawna Niemcy czy Austriacy, ale w Polsce rynek kominkowy wydawał się być perpetuum mobile. Natychmiast pojawiły się uśmieški i pytania o sens wspólnego spotkania i działania firm, w tym np. A i B, odwiecznych wrogów. Oczywiście można nie robić nic, można tolerować bezmyślność, obniżać poziom, psuć rynek i nadal liczyć na przychyłość klientów. Może jakoś to będzie i uda się nawet przetrwać kominkowym samotnikom. Coraz większe jest jednak prawdopodobieństwo, że bez współpracy wszystkich, a co najmniej tych największych i najważniejszych na rynku, z dobrego interesu dla wszystkich w nim zaangażowanych i zadowolenia nabywców zostanie wielkie g..., albo – jak mówią dzieci – „kupa”. Mając taką wspaniałą perspektywę... może lepiej razem, czyli kupą, panie i panowie?

wh

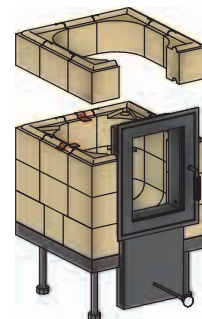
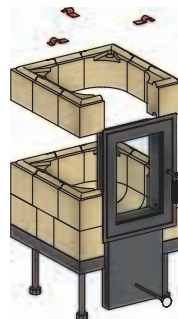
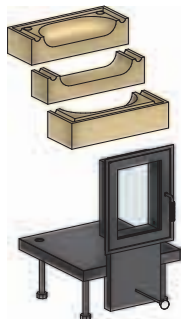
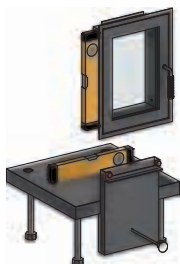
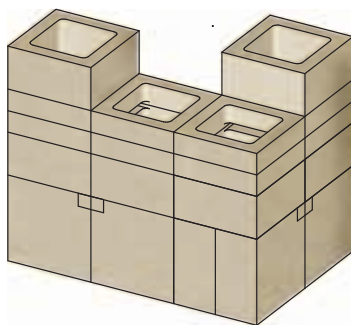
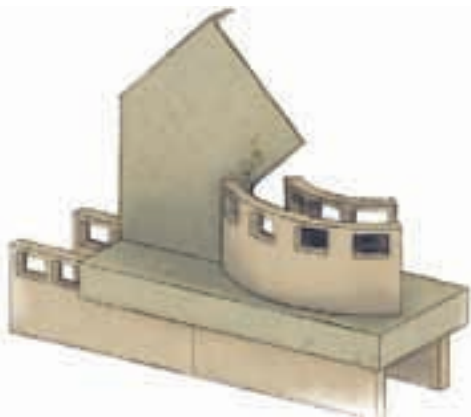
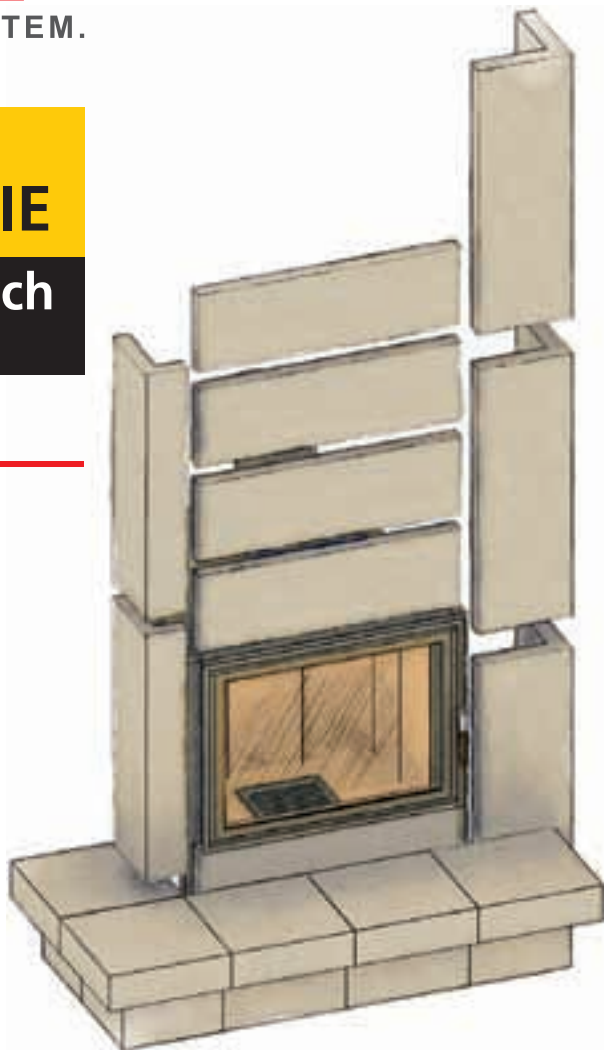


# BRULA®

DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

## NOWOCZESNE MATERIAŁY ZDUŃSKIE

do budowy akumulacyjnych  
pieców i kominków



**BRULA®**  
DAS INTELLIGENTE OFENBAUSYSTEM.

SPARTHERM – wyłączny dystrybutor produktów firmy BRULA na Polskę  
ul. Walczaka 110 A, 66-400 Gorzów Wlkp.,  
tel. +48 95 763 97 00, fax +48 95 763 97 05,  
e-mail: [info@spartherm.pl](mailto:info@spartherm.pl)



# Portrety zwycięzców

Drodzy Czytelnicy!  
Mimo że tegoroczne Płomienie Roku przyznaliśmy już po raz piąty, wciąż spotykamy się z pytaniami, jak zdobyć prestiżową statuetkę. W odpowiedzi na te zapytania postanowiliśmy w cyklu krótkich prezenta-

cji na łamach KOMINKÓW.PRO nieco szerzej uzasadnić nasze wybory i ukierunkować Państwa wysiłki. Zachęcamy do lektury, która pozwoli lepiej poznać laureatów i wyciągnąć wnioski – następne Płomienie przyznane będą już w czerwcu! **RED.**

Fot. Piotr Zawada

**Płomień Roku 2010, kategoria: Firma Roku**

## Spartherm Feuerungstechnik GmbH

Jak odnieść sukces w branży kominkowej na polskim rynku? Wiele zagranicznych producentów stawiających pierwsze kroki w naszym kraju przekonało się, że nie jest to rynek łatwy i trzeba włożyć dużo pracy, by marka stała się rozpoznawalna wśród klientów i by wystarczająca ilość dystrybutorów w całej Polsce zechciała z daną firmą współpracować. Dodatkowo trzeba pamiętać o regularności dostaw, dysponować w miarę kompletnym asortymentem i to wszystko wzmocnić wsparciem logistycznym i szkoleniowym.

Fot. Jarosław Flik



Ireneusz Bonarski z firmy Spartherm Polska, w towarzystwie Witolda Hawajskiego, redaktora naczelnego oraz Aldony Mazurkiewicz, sekretarz redakcji „Świata Kominków”.

Firma Spartherm przeszła w Polsce długą drogę, zaczynając jako jeden z pierwszych zagranicznych producentów kominków na polskim rynku. Obecnie posiada dwa centra logistyczno-ekspozycyjne (w Krakowie oraz Gorzowie Wielkopolskim) i chyba jedną z największych sieci dystrybucji. Podstawowymi atutami firmy są bardzo krótki czas oczekiwania na zamówienia, co ułatwia dystrybutorom współpracę z klientami finalnymi, a także szybki i sprawny serwis. Do tego dochodzi bogata i cały czas poszerzana oferta

palenisk, wśród których znaleźć można zarówno wkłady wysokie, szerokie, długie, wąskie, płaskie, vis-à-vis, narożne, jak i te w modnych ostatnio kształtach liter U i C. Całość uzupełnia dość duży wybór nowoczesnych pieców wolno stojących oraz wprowadzonych stosunkowo niedawno palenisk piecowych. Tak skonstruowana oferta sprawia, że jest to jedna z najpełniejszych pod względem asortymentu propozycji dostępnych na polskim rynku. Nowoczesne wzornictwo połączone z innowacyjnymi rozwiązaniami

technicznymi stawiają firmę w europejskiej kominkowej czołówce.

Od początku Spartherm Polska prowadzony jest przez Ireneusza Bonarskiego, który od wielu lat konsekwentnie rozwija firmę w porozumieniu i zgodnie z wizją charyzmatycznego właściciela Gerharda Manfreda Rokossy. Jego polskie korzenie i sentyment do kraju leżącego nad Wisłą zaowocowały stałym rozwojem i licznymi inwestycjami w naszym kraju. W czasie, kiedy inni próbowali zdobyć polski rynek na pół gwizdka i mimochodem, on zainwestował sporo czasu i środków finansowych w dwa centra wystawieniczo-logistyczne i zakład produkcyjny w Polsce. Sukces Sparthermu nie spadł więc z nieba, tym bardziej trzeba docenić to, co firma osiągnęła, a dla innych zagranicznych producentów może to być wzór „ścieżki kariery” na, uważanej przez wielu za trudną, polskiej ziemi. Dziś aż trudno uwierzyć, że tak potężna firma ostatnio obchodziła dopiero swoje 25-lecie, a jej początki sięgają małego zakładu ślusarskiego, który ćwierć wieku temu posiadał dwóch pracowników. Obecnie liczba pracowników przekroczyła sześciuset, a marka dostępna jest w 38 krajach.

Fot. Dariusz Marciniak



Nowo otwarty Instytut Ognia Spartherm w Gorzowie Wielkopolskim.

**Płomień Roku 2010**  
**Kategoria: Polska Firma Roku**

## Kratki.pl Marek Bal

Polska firma z Wsoli pod Radomiem przeszła długą drogę. Początki w 1998 roku, można by rzec, wręcz chałupnicze, nie zapowiadały sukcesu, którego dzisiaj trudno odmówić marce Kratki.pl. Firma została stworzona przez Marka Bala, który umiejętnie korzysta z dostępnych mediów i chyba jako pierwszy w kominkowej branży w Polsce odważył się wykorzystać w pełni potęgę Internetu i stworzył e-sklep.

Kratki.pl są jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek polskich producentów kominkowych. Zostało to osiągnięte systematyczną i konsekwentną pracą włożoną przez cały zespół w tworzenie wizerunku firmy i promowanie go nie tylko w prasie, ale także na billboardach rozsianych gęsto po całej Polsce, w Internecie i w telewizji (dzięki współpracy z programem wnętrzarskim Dekoratornia). Kratki.pl są wszędzie tam, gdzie znajdzie się miejsce dla kominka. Bogato prezentują swoją ofertę na imprezach targowych: nie tylko tych polskich, ale i zagranicznych (ostatnio np. na Salonie Kaminów w Moskwie), a sieć ich dystrybucji już od dawna wykracza poza granice Polski. Sukces firmy przeniesiony został także na dzia-

łalność charytatywną i coroczne loterie, w których dystrybutorzy mogą stać się szczęśliwymi posiadaczami nowego auta. Sprawny dział marketingu i PR to jedynie wycinek większej, sprawnie działającej całości.

Oferta firmy skierowana jest do każdego przeciętnego klienta, który wcale nie musi być kreuzsem, by znaleźć coś na swój gust i kieszeń. Produkty dostosowywane są stale do tendencji obecnych na rynku, stąd pojawiają się coraz bardziej zaawansowane technicznie i atrakcyjne wizualnie propozycje. Sporo jest też rozwiązań prostych, które zadowolą gusta mniej wybrednych klientów i pozwolą zrealizować im marzenie o własnym „domowym ognisku”. W proponowanym asortymencie znajdują się nie tylko wkłady



Marek Bal z żoną Alicją, właściciele firmy Kratki.pl.

kominkowe i piece wolno stojące, ale także biokominki oraz elementy montażowe do kominków, kratki wentylacyjne, elementy kominowe i elementy systemu dystrybucji gorącego powietrza. Do palenisk można też dobrać konkretne obudowy kominkowe oraz belki do kominków w stylu rustykalnym. Na tym nie koniec, bowiem w firmie z Wsoli można zaopatrzyć się w potrzebne do obsługi akcesoria kominkowe. Warto zaznaczyć, że cały asortyment utrzymany jest w dobrej relacji jakości do ceny, co wynika zapewne z motto firmy, które mówi, że kominek nie jest luksusem dla wybranych. ■



Nowy salon firmy Kratki.pl z Wsoli pod Radomiem.



# Portrety zwycięzców

Fot. Piotr Zawada

**Płomień Roku 2010**

**Kategoria: Polska Mała i Średnia Firma Roku**

## Kominki i Piece Kokoszka-Lotz Lidia Kokoszka

Funkcjonująca od 1995 roku firma zmieniła w ostatnim czasie swój profil. Mały, rodzinny interes nastawiony na wykonawstwo uległ przeobrażeniom, kiedy właściciele, Państwo Kokoszkowie, postanowili spróbować swoich sił w roli producenta.



Fot. Kokoszka-Lotz

Obecnie poza projektowaniem, sprzedażą i montażem urządzeń kominkowych innych producentów firma proponuje klientom produkty powstałe w ich zakładzie produkcyjnym, przy konstrukcji których wykorzystano wieloletnie doświadczenie. Państwo Kokoszkowie zwracają szczególną uwagę na dostosowanie do preferencji klienta nie tylko atrakcyjnej wizualnie obudowy, ale również dopasowanie optymalnego i prawidłowo funkcjonującego systemu grzewczego. Wśród realizacji firmy przeważają piece kaflowe i urządzenia wykorzystujące masy akumulacyjne oraz technikę hypokausty. Zaawansowane techniczne rozwiązania nie posiadają tajemnic dla firmy z Boguszyna koło Kłodzka i wyróżniają ją spośród firm słabo jeszcze obeznanych w zaawansowanej technice kominkowej i piecowej.

Przestronny salon ekspozycyjny oraz zakład produkcyjny odróżnia tę firmę od innych firm wykonawczych. Oferta produktów z logo Kokoszka-Lotz cały czas się powiększa i obej-



Fot. Jarosław Flik

Lidia i Jarosław Kokoszkowie, właściciele firmy Kokoszka-Lotz.

muje już nie tylko piec wolno stojący Kafлак w zestawie do szybkiego montażu, ale również paleniska ceramiczne oraz wkłady kominkowe z płaszczem wodnym. Firma kładzie szczególnie nacisk na jakość proponowanych wyrobów oraz ich materiałów składowych, dlatego współpracuje

z firmami proponującymi urządzenia z najwyższej półki.



Fot. Kokoszka-Lotz





ZOBACZ  
FILMY INSTRUKTAŻOWE  
WWW.VIDEO-PLUM.PL

VIDEO-PLUM  
VIDEO-PLUM  
VIDEO-PLUM

## ZDALNE STEROWANIE KOMINKA Z PILOTA



### ❖ airKOM 300

optymalizator procesu spalania  
do kominków konwekcyjnych



### ❖ ecoKOM 200

regulator do kominków z  
płaszczem wodnym



### ❖ airSTER 100

sterownik do kominków  
sterujący przepustnicą  
powietrza dolotowego z pilota



# Spotkanie branży

## Płomienne miniFORUM w Nałęczowie

Już od kilku lat mamy przyjemność gościć przedstawicieli branży kominkowej w Nałęczowie. Tegoroczne miniFORUM połączone tradycyjnie z wieczornym rozdaniem nagród Płomienia Roku 2010 odbyło się 3 czerwca w SPA Nałęczów. Z tej okazji zjechali do uzdrowiska kominkowi producenci, ich przedstawiciele, wykonawcy, a także przedstawiciele branżowych targów KOMINKI i Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Kominki Polskie”.



Podczas tego jednego dnia w roku staramy się pokazać nasz potencjał, zbliżyć, często konkurujących ze sobą, reprezentantów i właścicieli firm lub choćby stworzyć przyjazną atmosferę do wymiany zdań i dyskusji o perspektywach i przyszłości branży. Z tą myślą przygotowujemy także program konferencji, który w zamiarze ma wykraczać poza strictly określoną branżę kominkową. Staramy się pokazać szerszą perspektywę i zmotywować, bądź co bądź, najlepszych naszym zdaniem w branży (bo zapraszani do Nałęczowa są nominowani do nagrody Płomienia Roku) do nie poddawania się stereotypom, do śmiałości i odwagi

w kreowaniu rzeczy nowych, we wspieraniu działań i inicjatyw proekologicznych czy promowaniu wśród klientów bezpiecznych rozwiązań.

Dlatego też w tegorocznym programie znalazło się wystąpienie Weroniki Wojnowskiej i Jagody Semków z Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, które

przedstawiły bogato udokumentowany zbiór pieców kaflowych rozsianych po obiektach muzealnych w całej Polsce (wystąpienie to skłoniło po raz kolejny do podjęcia dyskusji o ewentualnym powstaniu Muzeum Pieców). Prezentacja Natalii Przesmyckiej z Politechniki

Lubelskiej pokazała nam najlepsze przykłady nowoczesnej architektury czerpiącej z miejscowych wzorców i tradycji. Takich domów powstawać będzie coraz więcej i dlatego ważne jest, by kominki i piece znalazły w „domach przyszłości” swoje właściwe miejsce. Z dużym zainteresowaniem oczekiwano wystąpienia Prezydenta VEUKO (Europejskiego Zrzeszenia Organizacji Zduńskich i Kominkarskich, do którego aplikuje OSKP) Roberta Šalvaty, który przybliżył cele VEUKO, w tym najnowsze ustalenia z Kongresu w Luksemburgu dotyczące europejskiego certyfikatu zduńskiego. Tradycyjnie kuluary Parlamentu Europejskiego odsłaniał eurodeputowany prof. Mirosław Piotrowski, który mówił głównie o polskiej prezydencji w UE. Odpowiadał też na pytania obecnych, które dotyczyły wspierania małych i średnich przedsiębiorstw przez polityków, którzy powinni stworzyć odpowiednie instrumenty

### Lista darczyńców:

Kratki.pl, Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie”, Kafel-Kar, Jotul, Tatarek, Lechma, Eugeniusz Major, Ireneusz Bonarski (Spartherm), Bartosz Zeidler (Międzynarodowe Targi Poznańskie), Ryszard Szostak, Pinus, Piotr Batura, Zduni Ekspresja Ognia, Henryk Sekuła, Zygmunt Kulig, Godkowie, Kokoszka-Lotz, Karol Konarzewski (Nordpeis)





prawne pozwalające konkurować np. z producentami z Chin.

Po przerwie obiadowej emocje wcale nie opadły. Kilka słów o zbliżającej się edycji targów KOMINKI powiedział Konrad Fleśman z MTP, a prawdziwą dyskusję, która przełożyła się także na tematykę wieczornych dysput, wzbudziło wystąpienie przygotowane przez nas na temat przyszłości branży. Musimy sobie uświadomić, że wiele rzeczy, które zniknęły, tak też może stać się kiedyś z kominkiem, jeśli nie zadbamy wspólnie o jego promocję, dobry wizerunek, jeśli nie wzbudzimy wśród

klientów żądy posiadania żywego ognia w domu. Tak jak w Nałęczowie, również na łamach tytułu skierowanego do branży zachęcamy do współdziałania i aktywności w akcjach wizerunkowych. Jesteśmy medium, które mogą Państwo wykorzystać i z otwartymi umysłami czekamy na propozycje. Wszyscy musimy pamiętać, że razem można więcej!

Najważniejszym punktem nałęczowskiego programu było bez wątpienia rozdanie nagród. Poza Płomieniami Roku, przyznaliśmy również naszym współpracownikom – Natalii Przesmyckiej, Weronice Wojnowskiej, Jagodzie Semków i Ziemowitowi

Nowakowskiemu – wyróżnienia „Przyjaciół Świata Kominków”, dziękując im za wieloletnią współpracę i zaangażowanie. Wieczór obfitował w ważne wydarzenia, bo Płomienne miniFORUM stało się miejscem wręczenia nagród przyznanych firmom kominkowym przez Międzynarodowe Targi Poznańskie. W ten sposób zostały wyróżnione: Lechma, Hajduk, Spartherm, a także Szkoła Dobrego Kominkarstwa Piotra Batury, Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie” oraz nasza redakcja.

W ciągu jednego dnia w Nałęczowie wiele się wydarzyło. Wieczór uświetniła aukcja charytatywna na rzecz Domu dla Dzieci w Wąwolnicy, którego budowę od kilku lat pokaznie wspiera branża kominkowa. Tegoroczne prace podopiecznych Sióstr Kapucynek z Lublina zlicytowano za łączną kwotę 24 300 zł. Do tej pory na ten cel podczas czterech licytacji w Nałęczowie zebrano łącznie 139 300 zł. Przeglądając się innym akcjom charytatywnym, naprawdę jest się czym chwalić, a wszystkim darczyńcom z całego serca w imieniu Sióstr i dzieci dziękujemy.

Reszta wieczoru upłynęła w gorących latynoskich rytmach, a ton zabawie nadawał najlepszy DJ w branży – Jerzy Tatarek. W wakacyjny klimat wprowadził obecnych pokaz mody plażowej i tańców latynoamerykańskich. Tak rozpoczęta zabawa trwała do późnych godzin nocnych, a tańcom i gorącym dyskusjom nie było końca. Kolejne emocje już za rok, kiedy to znowu spotkamy się w Nałęczowie. Do zobaczenia!

tekst: Aldona Mazurkiewicz  
zdjęcia: Jarosław Flak

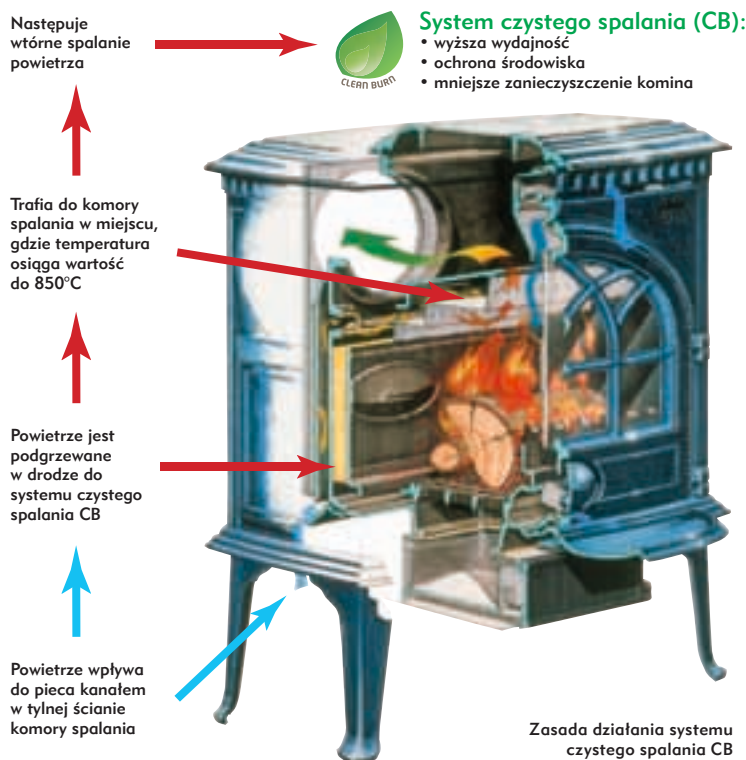




Oznaczenie systemu  
czystego spalania CB

# System czystego spalania **Clean Burn**

Wzrost świadomości ekologicznej jaki nastąpił w ostatnich dziesięcioleciach, spowodował wiele proekologicznych zachowań wśród użytkowników i producentów kominków. Jøtul, będąc największym skandynawskim producentem kominków, podlega jednym z najbardziej rygorystycznych wymagań dotyczących emisji pyłów ze spalania drewna.



Norweska firma Jøtul od lat jest zaangażowana w prace badawcze nad rozwojem produkcji nie będącej obciążeniem dla środowiska. Jøtul posiada we Fredrikstad jedną z najczystszych i najbardziej nowoczesnych odlewni na świecie. Do topienia żeliwa stosujemy piece zasilane energią elektryczną z elektrowni wodnych. Składnikiem surowki, oprócz uszlachetniających komponentów, jest złom żeliwny pochodzący z odzysku. Nasze kominki powstające w przyjaznej dla środowiska fabryce charakteryzują się wysoką sprawnością, małym zużyciem drewna i niską emisją spalin.

Przez dziesiątki tysięcy lat człowiek wykorzystywał paleniska na drewno jako źródło ciepła. Pierwotne ognisko przeniesione z jaskini do

chaty, z czasem zostało wyposażone w komin i obudowane. W tej formie jako kominek otwarty przetrwało do czasów nam współczesnych. Kolejnym krokiem milowym było zamknięcie wlotu paleniska drzwiami, później wyposażonymi w sterowanie dopływem powietrza i szybą. Dzięki tym zabiegom sprawność energetyczna wzrosła do 10%, w przypadku kominków otwartych, do ponad 70% dla wkładów kominkowych i pieców.

Tak jak w przemyśle motoryzacyjnym wprowadzenie katalizatorów przyczyniło się do obniżenia emisji zanieczyszczeń, taki sam skutek ma dostosowanie produkcji kominków do zaostżenia norm emisji podczas spalania drewna. Zasady te zostały wprowadzone przez władze

Norwegii w 1997 roku, a osiągnięte wyniki są imponujące. Tylko w 2006 roku, emisja pyłów zmniejszyła się o 14 000 ton (źródło: Urząd Statystyczny Norwegii) przy równoczesnym spadku zużycia drewna.

Drogą do tak znakomitego wyniku było między innymi zastosowanie w piecach i wkładach kominkowych Jøtul technologii czystego spalania (CB – Clean Burn). Palenisko CB posiada podwójny system spalania, który przetwarza do 90% gazów i cząsteczek zawartych w dymie na energię ciepłą. Rezultatem jest absolutnie minimalna emisja dymu. Następuje to dzięki dostarczeniu do komory spalania dodatkowej porcji powietrza. Wpływa ono do kominka układem kanałów, gdzie jest wstępnie podgrzane. Wylot kanału powietrza wtórnego, znajduje się poniżej płyty dopalającej, tzw. deflektora. Miejsce to nie jest wybrane przypadkowo. To tu jest najgoręcej, a temperatura może dochodzić do 850°C. W tych warunkach tlen zawarty w powietrzu podawanym układem dysz, trafia na zgazowane paliwo i spala je, co objawia się feerią błękitnych płomyków.

Piece i wkłady kominkowe Jøtul posiadające system czystego spalania CB charakteryzują się mniejszym zużyciem paliwa przy osiągnięciu takiego samego efektu grzewczego jak w zamkniętych paleniskach klasycznych. Dzięki sprawności ponad 80% (według normy PN-EN 13229/13240) paleniska Jøtul należą do elitarnej grupy najwydajniejszych i najmniej uciążliwych dla środowiska kominków.



**JØTUL POLSKA  
SP. Z O.O.**

ul. Twarda 12 A, 80-871 Gdańsk  
tel. 58 340 3888, fax 58 340 3888  
[www.kominek.pl](http://www.kominek.pl)



# Eko-dotacja

SCAN

JØTUL®

## System Czystego Spalania - CB

Scan 85

Eko-dotacja  
2 000 zł



Scan DSA 5 wall

Eko-dotacja  
3 000 zł



Eko-dotacja  
2 000 zł



Jøtul F 375 HT BP

Eko-dotacja  
1 000 zł



Jøtul F 3 IVE

Eko-dotacja  
2 000 zł



Jøtul F 500 GRM

**Od 01 września do 30 listopada 2011r**

Zapraszamy do skorzystania z Eko-dotacji promującej System Czystego Spalania - CB. Dzięki tej technologii zużywa się mniej drewna, a spaliny są czystsze. Myślmy o przyszłości. Zadbajmy razem o nasze środowisko!



Pełna lista pieców i kominków objętych Eko-dotacją oraz regulamin dostępne u Twojego sprzedawcy i na:  
[www.jotul.pl](http://www.jotul.pl)    [www.kominek.pl](http://www.kominek.pl)

**NORWAY**  
ENERGY AND ENVIRONMENT



Bioflame

Dimplex

Art-Ton



Poetry Of Fire (MCZ)

## Salon Kaminow w Moskwie

W dniach 23–26 marca br. w Moskiewskim Centrum Targowym „Krokus Ekspo” odbyły się VII Międzynarodowe Targi „Salon Kaminow – 2011”. Generalnym sponsorem tegorocznej edycji była francuska firma INVICTA.

Organizatorom imprezy w centrum wystawowym o powierzchni 6500 m<sup>2</sup> udało się zaangażować do czynnego udziału 85 wystawców z Austrii, Belgii, Węgier, Niemiec, Grecji, Włoch, Chin,

Holandii, Norwegii, Polski, Rosji, USA, Czech, Szwecji, Finlandii i Francji.

W targach wzięły udział między innymi takie firmy, jak: Domotechnika, Centr Kaminow, EkoKamin, Tulikivi,

Jøtul, M-Design, Kaminy Pietierburga, FineLine, Prospekt, GlobalKamin, TD Bielaja Gwardia, Graon, Nibe, Romotop, RealFlame, Schmid, Totem, Schiedel, InterFleim, Gray Factory, Art-



-ton, Ditron czy Kratki.pl. Patronatem medialnym imprezę objęły m.in. magazyny: Kominki i ogrzewanie, Piękne domy, Drewniane Domy.

Ubiegłoroczne targi kominkowe odwiedziło około 25 500 osób z 22 krajów. Wówczas 60% zwiedzających stanowili specjaliści z branży. W tym roku również utrzymano te proporcje. Rozszerzyła się geografia zwiedzających, jeśli chodzi o regiony Rosji. Dzięki zakrojonej na szeroką skalę kampanii reklamowej w prasie i telewizji o targach dowiedzieli się mieszkańcy całego kraju: od Murzańskiego do Władywostoku. Targi Salon Kaminów stały się unikatową szansą nawiązania kontaktów biznesowych, jak również możliwością wymiany doświadczeń z regionalnymi i światowymi producentami pieców i kominków oraz nawiązania relacji międzybranżowych.

Po siedmiu latach funkcjonowania targów wystawcy na nowo przemyśleli koncepcję uczestnictwa, demonstrując nie tylko wybrane modele kominków, lecz również kompleksowe aranżacje wnętrz z kominkiem w roli głównej. Goście targów mieli możliwość zobaczenia najnowszych rozwiązań kominkowych oraz całych systemów grzewczych. Wśród celów tegorocznej imprezy znalazły się: promowanie na rynku rosyjskim wyrobów kominkowych i piecowych oraz związanych z nimi akcesoriów, zapoznanie konsumenta rosyjskiego z nowymi materiałami i technologiami wykorzystywanymi w nowoczesnych konstrukcjach kominkowych, jak również prezentacja interesujących rozwiązań aranżacji wnętrz. Wśród zaprezentowanych modeli znalazły się zarówno propozycje klasyczne, jak i nowoczesne, ekskluzywne i autorskie opalane nie tylko drewnem, ale również gazem, biopaliwem i prądem. Tegoroczną nowością były elektryczne paleniska wykorzystujące technologię LED i inne rozwiązania dające nie tylko ciepło, ale i imitację płonącego ognia.

Wśród ciekawostek targowych należałoby wspomnieć o kilku bardziej znaczących. Firma Domotechnika zaprezentowała francuskie piece wielofunkcyjne, które mogą być – według życzenia zamawiającego – wyposażone jednocześnie w kilka rodzajów palenisk na jednej płycie (na drewno, gaz i prąd). Firma pokazała też szeroki asortyment

cd. na str. 16 >





cd. ze str. 15 ►

francuskich palenisk AXE, gdzie największą atrakcją było dwustronne palenisko z wyłożeniem z cegły szamotowej (czarnej bądź szarej). Z kolei ART-TON zaprezentował paleniska z różnych części Europy. Tegorocznym przebojem stały się kominki włoskie, ekskluzywne paleniska francuskie o różnorodnych wymiarach i kolorystyce, a także małe piece kanadyjskie. Dimplex (producent kominków elektrycznych) w tym roku zaprezentował zestawy kominkowe Albany Suite z wbudowanym paleniskiem wyposażonym w efekt płomienia Opti-Myst. Szwajcarska firma Ditron przedstawiła dwie marki: Rüeegg oraz Chazelles. Zwiedzających interesowały szczególnie narożnikowe i półokrągłe paleniska na drewno oraz paleniska o dużych gabarytach. Wiele pytań dotyczyło palenisk w wersji tunel, np. kiedy można wkładać drewno z obu stron, które z palenisk można instalować pośrodku pokoju, a które łatwiej wmontować w ścianach działowych?

Nowością firmy NIBE Contura były obudowy nawiązujące do formy stetytowej. Swoją ofertę zaprezentowała również prężnie działająca na rynku europejskim belgijska firma M-Design. Czeska firma ABX prezentowała kominki i paleniska z wbudowanymi płytami do gotowania. Westa Kafle pokazała nowe rozwiązania dekoracyjne w ceramice. Firma Malachit zaprezentowała ekskluzywne obudowy oraz projekty dekoracji kominków i palenisk. Firma SAGA Grey Factory wystawiła duży wybór kominków i pieców marki Stův. Firma Butik Kaminow (BioFlame) przedstawiła linię biokominków ze zdalnie sterowaną wysokością płomienia, które zostały wyposażone w specjalny filtr chroniący przed wyciekami paliwa. Polską branżę kominkową reprezentowała firma Kratki.pl, która promowała swoje najnowsze paleniska.

W tym roku, niestety, nie urządzano typowych sesji szkoleniowych i pokazów projektowania wnętrz. Natomiast tradycyjnym dopełnieniem targów był pokaz umiejętności zduńskich, w którym wzięli udział członkowie moskiewskiego cechu oraz fachowcy z Niemiec. Ponadto specjaliści branży zduńskiej udzielali konsultacji i pokazywali w praktyce, jak działają piece tradycyjne i nowoczesne.

tekst i zdjęcia: Aleksiej Grigoriew



# Targi Budowlane.pl

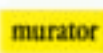
BUDOWA • REMONT • DOM  
i WNEȚRZE

15-16 października

Torwar, Warszawa



zarejestruj się na: [www.targibudowlane.pl](http://www.targibudowlane.pl) i odbierz BILET RABATOWY



Międzynarodowe Targi Poznańskie



spotkaj przyszłość

## KAMIEŃ-STONE

TARGI BRANŻY KAMIENIARSKIEJ

9-12.11.2011, Poznań

Bądź na bieżąco!

Odkryj najnowsze trendy zastosowania  
kamienia naturalnego z całego świata!



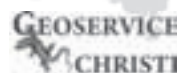
[www.kamien-stone.pl](http://www.kamien-stone.pl)  
[www.kamien-stone.mtp.pl/en](http://www.kamien-stone.mtp.pl/en)

ORGANIZATORZY



Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o.  
ul. Głogowska 14, 60-734 Poznań, Poland  
tel. +48 61 869 20 00, fax: +48 61 869 29 99  
e-mail: [kamien-stone@mtp.pl](mailto:kamien-stone@mtp.pl)

Geoservice-Christi sp. z o.o.  
ul. Piłsudskiego 41/7, 50-032 Wrocław, Poland  
tel. +48 71 343 21 04, fax: +48 71 372 44 19  
e-mail: [info@geoservice.pl](mailto:info@geoservice.pl)





## Coneco, Bratysława:

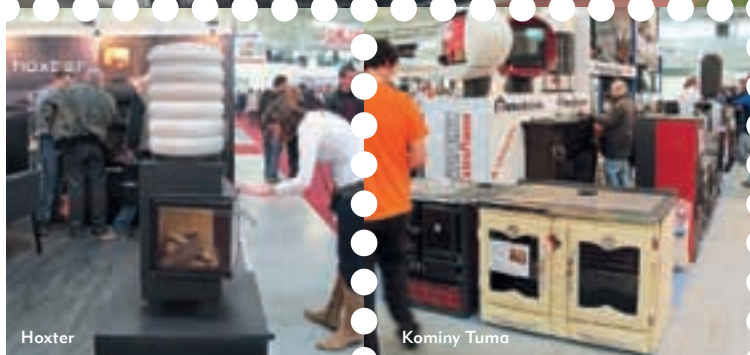
Powierzchnia: **45 tys. m<sup>2</sup>**  
 Ilość wystawców: **561**  
 Ilość zwiedzających:  
**ok. 100 tys.**



ABX



BeF



Hoxter

Kominy Tuma



Attack

## 3 × B: Bratysława, Budapeszt, Brno

Do sporej listy imprez targowych, które odwiedziłam, dołączyły ostatnio targi u naszych południowych sąsiadów. Miałam okazję przyrzeć się bliżej rynkowi słowackiemu podczas Coneco w Bratysławie (29 marca – 2 kwietnia), rynkowi węgierskiemu na Construmie w Budapeszcie (5–10 kwietnia) i czeskiemu potencjałowi podczas targów SHK/IBF w Brnie (12–16 kwietnia). Było to dla mnie ciekawe doświadczenie, mimo że w żaden sposób nie można porównać tych imprez do targów poświęconych jedynie urządzeniom kominkowym, jak np. polskie targi KOMINKI, nie mówiąc już o takich imprezach, jak ISH czy Progetto Fuoco, a nawet KOK w Wels.



Kamen.sk



BeF



Na każdej z imprez targowych, czy to w Brnie, czy Bratisławie, czy też Budapeszcie, kominki były obecne, choć w różnym nasileniu i proporcji, różny był też sposób ich ekspozycji. Najgorzej wyglądało to na Słowacji, gdzie kominków było mało, a na dodatek porzucane były po różnych halach między tysiącem innych budowlanych sprzętów i materiałów. Podziwiam tych, którzy potrafili w tym miejscu skupić swoją uwagę na ekspozycji targowej, bo rzeczą, która najbardziej utkwiła mi w pamięci, był niezbyt przyjemny zapach wszechobecnej gastronomii i starego przypalonego tłuszczu. Targi te zauważalnie odstawały od przyjętych standardów i bardziej niż imprezę poświęconą budownictwu przypominały jarmark, na którym znaleźć można było niemal wszystko. Mimo ogólnie nienajlepszego wrażenia było kilka kominkowych produktów przykuwających uwagę: pokazane po raz pierwszy narożne palenisko Hoxtera i budowane na bazie gliny organiczne kominki firmy ArTUR.

Mogę powiedzieć, że moja podróż ułożyła się wzorcowo – im dalej w las, tym więcej drzew, czytaj: ciekawych kominków. Każde kolejne targi były lepsze od poprzednich. W Budapeszcie organizacja była bardzo dobra, a kominki w dużej mierze zebrane zostały w jednej hali oraz na ekspozycji zewnętrznej, gdzie możliwe było pokazanie podłączonych palenisk w pełnej ich krasie. Wśród ekspozycji najciekawsza była propozycja węgierskiej kafłarni Mat Keramia, która pokazała piec z nowymi, nowoczesnymi wzorami kafli i paleniskami własnej konstrukcji. Wiele też można było zobaczyć na Węgrzech grilli oraz typowych prostych rozwiązań kominkowych.

Najlepiej wśród całej trójki wypadły targi w Brnie, gdzie nie tylko zaprezentowano najwięcej kominkowych rozwiązań, ale gdzie można było także w miarę kompleksowo zaznajomić się z ofertą producentów z tej części Europy. Swoje wyroby prezentowały firmy: Kobok, Romotop, Hein, ABX, BeF, Enbra, Thorma, Verner i Attack Dpx.

W Brnie sporo też było prezentowanych systemów

cd. na str. 20 ►





## SHK/IBF, Brno:

Powierzchnia: **35 tys. m<sup>2</sup>**

Ilość wystawców: **1436**

Ilość zwiedzających:

**ponad 66 tys.**

cd. ze str. 19 ► kominowych i nasad.

Moją uwagę przykuły betonowe płytki, które dostępne są w kilkuset różnych fakturach i posiadają możliwość nadruku zdjęcia na nich. Wyglądają niebanalnie, nowoczesnie i mogłyby ciekawie prezentować się w towarzystwie prostych minimalistycznych palenisk. Na wszystkich targach brakowało natomiast obecnych w Polsce, producentów niemieckich i austriackich, natomiast swoją obecność wyraźnie zaznaczali Włosi, w tym produkujący na Węgrzech Edilkamin.

Próbując porównać poziom rozwoju kominkowego rynku u nas i u naszych sąsiadów, zaryzykuję stwierdzenie, że jesteśmy o krok do przodu. Posiadamy kominkową imprezę, gdzie bez przeszkód – tak jak i na ISH – możemy podziwiać palące się drewno czy pelety w paleniskach. Mamy mnóstwo firm wykonawczych, a większość dużych i znanych europejskich producentów oraz marek jest dostępna na polskim rynku. Proponowane u nas nawet proste paleniska są coraz bardziej atrakcyjne wizualnie, a najnowocześniejsze europejskie tendencje znajdują odzwierciedlenie w upodobaniach wielu polskich klientów. Coraz więcej firm stara się również świadomie kreować ich gusta. Zatem w wielu aspektach nie powinniśmy mieć kompleksów, choć nie oznacza to, że możemy spocząć na laurach. Mamy kogo doganiać i powinniśmy wyłuskiwać oraz wzorować się na tym, co najlepsze, by stale podnosić poziom świadczonych usług i by produkty, które są montowane w polskich domach, spełniały najwyższe normy bezpieczeństwa.

Zachęcam do odwiedzenia targów w Brnie, by przekonać się, że u nas wcale nie jest tak źle i że branża kominkowa w Polsce w ostatnich kilku latach zrobiła może nie jeden, ale nawet kilka milowych kroków. Świadczy o tym również fakt, że Złoty medal targów SHK w Brnie zdobyła elektronika sterująca polskiego producenta, firmy Tatarek, choć było tam też kilka interesujących produktów rodzimych producentów.

tekst: **Aldona Mazurkiewicz**  
zdjęcia: autorka, Witold Hawajski, Joanna Ziomek





Międzynarodowe Targi Kominkowe  
KOMINKI już w kwietniu w Poznaniu

# Kominkowy design i Strefa Architekta

Pierwsza edycja  
targów Kominki  
w 2010 roku, stoisko  
firmy Brunner.

Druga edycja Międzynarodowych Targów Kominkowych KOMINKI, wzorem premiowej odsłony, będzie unikatowym spotkaniem branży, które łączy sektor, pozwala mu przyrzeć się sobie, wymieniać uwagi i rozwiązać wiele wątpliwości. Przyszłoroczna edycja będzie także poszerzona o jedyny w swoim rodzaju projekt, czyli Strefę Architekta.

## Czym jest Strefa Architekta?

To akademia efektywnego projektowania. Nie od dziś wiadomo, że jednym z najważniejszych ogniw branży kominkowej są projektanci – to oni nadają ton, kreują trendy i upodobania. To dzięki nim oczy wszystkich kierują się na nowe modele domowych kominków, wzbudzając zachwyt oraz pragnienie posiadania we własnym domu jednego z nich. Specjalnie dla projektantów w pawilonie 9 powstanie przestrzeń przygotowana przez Międzynarodowe Targi Poznańskie we współpracy z Magazynem „Świat Kominków” oraz PaletteCAD.

W zamyśle organizatorów Strefa Architekta ma stać się platformą ekspertów i designerów, na której będzie dochodziło do wymiany myśli, wzajemnych stymulacji, owocnych dyskusji, efektem których będą nowe pomysły i wyjście daleko poza utarte schematy patrzenia na kominki. Przestrzeń ta pomyślana jest także jako miejsce, poprzez które architekci i projektanci dotrą do innowacyjnych materiałów unikalnych rozwiązań. Miejsce to w zamierzeniach pomysłodawców ma być również kopalnią nowych pomysłów oraz inspiracji, a także ułatwić bezpośredni kontakt i nawiązanie

wzajemnych relacji z producentami branży. Organizatorzy przewidują wzbogacenie Strefy Architekta o część seminaryjną oraz konkursy z wieloma cennymi nagrodami.

## Świeżo upieczone nowości

Podobnie jak podczas pierwszego spotkania, wystawcy będą mogli liczyć na skuteczną promocję nowości targowych. Ubiegłoroczny konkurs „Premiery Targów Kominki” pokazał, jak bardzo płodny jest ten sektor i jak wiele nowatorskich pomysłów i rozwiązań jest realizowanych podczas każdego sezonu. Zgromadzenie ich w jednym miejscu i czasie oraz bezpośrednie ich zweryfikowanie wraz z możliwością rozmowy z producentem daje gwarancję zainteresowania profesjonalistów, a co za tym idzie wielu lukratywnych rozmów biznesowych.

## Synergia branż

Niezaprzeczalnym atutem targów jest także fakt, iż odbywać się one będą równolegle z największymi w Polsce targami instalacyjnymi INSTALACJE 2012. Dzięki temu wystawcy będą mieli okazję dotrzeć ze swoją ofertą także do licznie odwiedzających targi profesjonalistów z branży instalacyjnej.

**23–26 kwietnia 2012** – to najgorętsze wiosenne dni. Właśnie wtedy rusza II edycja Międzynarodowych Targów Kominkowych KOMINKI.

**14 października 2011** – promocyjny termin zgłoszeń! Rejestracja przed tą datą daje gwarancję otrzymania najlepszej powierzchni wystawienniczej. Sprawdź: nowe ceny na przyłącza kominkowe!

Więcej na: [www.kominki.mtp.pl](http://www.kominki.mtp.pl)

Do dyspozycji wystawców oddana zostanie nowoczesna infrastruktura targowa oraz doświadczony i profesjonalny zespół pracowników. Obok wszechstronnej ekspozycji ofert firm, w ramach targów odbywać się będzie szereg seminariów i konferencji poświęconych tematyce bezpieczeństwa oraz kondycji rynku.



Międzynarodowe  
Targi  
Poznańskie

**KOMINKI**   
Międzynarodowe Targi Kominkowe

Walewice 30.07.2011

# List otwarty do firm hurtowo obsługujących rynek kominkowy w Polsce

List adresowany między innymi do:

**Arysto sc, Austroflam Poland, BEF Polska, Brunner GmbH, Dovre M. Kochmański, Hajduk sp. z o.o., Jøtul Polska, MCZ, Kaufmann GmbH, Nordica SPA, Rath GmbH, Steinberg Group, Spartherm I. Bonarski, Supra Polska.**

## Szanowni Państwo,

my niżej podpisani przedsiębiorcy zaniepokojeni sytuacją w branży kominkowej, a także gospodarczą na rynku polskim spotkaliśmy się 30 czerwca br. w celu przedyskutowania przyczyn takiego stanu rzeczy. Przyjrzelśmy się, w jaki sposób wyglądają struktury organizacyjne dystrybucji towarów i jak powstała ich sieć sprzedaży. Zauważyliśmy, że wiele struktur powstało i rozwinęło się w sposób przypadkowy, bez troski o ich funkcjonowanie w ramach szeroko dostępnego handlu. Dynamiczny rozwój kraju w latach ubiegłych i zwiększane obroty w wielu firmach uświadomiły nam naszą czujność odnośnie troski o właściwy kształt dystrybucji. Biorąc pod lupę nasze działania, jak i naszych głównych partnerów, znaleźliśmy dużo błędów, które mają bezpośrednie przełożenie na obecny stan rzeczy. Uznaliśmy, że olbrzymie spadki sprzedaży, jakie od roku notujemy w naszych firmach, wynikają w dużej mierze z nieprawidłowej struktury organizacji rynku. Obserwowana od dawna sprzedaż urzędów przez Państwa handlowców bezpośrednio do wszystkich chętnych podcina poważnie podstawy funkcjonowania naszych firm. Chcąc znaleźć rozwiązanie dla tego problemu i zapobiec podobnym w przyszłości, przyjrzelśmy się schematom działania na innych rynkach. Uważamy, że dalsze funkcjonowanie rynku krajowego bez podziału na zakłady kominiarsko-zduńskie, lokalne hurtownie i głównych przedstawicieli regionalnych nie jest możliwe. Chcąc zapobiec dalszym spadkom sprzedaży oraz zadbać

o nasze wspólne interesy, zapraszamy Państwa na spotkanie 2 września 2011 roku o godzinie 11.00 w Walewicach, podczas którego opracujemy warunki dalszej współpracy. Liczymy na Państwa zrozumienie oraz na chęć podjęcia rozmów, które mają jedynie pomóc dalszemu rozwojowi branży.

Poniżej znajdziecie Państwo proponowany przez nas schemat organizacji rynku, oczywiście jako materiał roboczy do dalszego opracowania i dopasowania do potrzeb danego przedsiębiorstwa. Proponowany sposób przebudowy dystrybucji zapewni dobrą

jakość obsługi klienta, jak również gwarantuje wszystkim uczestnikom stabilną działalność. Dotąd funkcjonuje system, który powoduje stałe obniżanie poziomu obsługi klienta, nie uzasadnia inwestowania w lokale, ekspozycje i wiedzę pracowników.

Przy tworzeniu nowych struktur nie można pominąć również systemu sprzedaży internetowej. Zakupy internetowe mają wyraźną tendencję wzrostową i mimo specyfiki branży kominkowej, pozornie nie kwalifikującej się do sprzedaży „na odległość”, nie należy e-handlu pozostawiać przypadkowym firmom.

## Oryginalne podpisy przedsiębiorców z firm, które sygnowały list otwarty, do wglądu podczas spotkania w Walewicach 2 września 2011 roku:

1. **Kur:** K. W. Kurkowski, Warszawa
2. **Toma:** T. Warchoł, Warszawa
3. **Kominki Kozłowski:** J. Kozłowski, Warszawa
4. **Walma:** M. Pazura, Warszawa
5. **Adkom:** A. Dynaburski, Toruń
6. **Studio Hawajski:** W. Hawajski, Lublin
7. **Eurostyl BIS:** W. Zawistowski, Łódź
8. **Studio Kominki:** S. Maciejewski, Łódź
9. **Kominki Watra:** J. Rózga, Płock
10. **Kominki Piotrowski:** G. Piotrowski, Wałbrzych
11. **Kominki Piece:** M. Wiliński, Gdańsk
12. **Kominki Batura:** P. Batura, Poznań
13. **Agat:** Z. Gut, Żarowo
14. **Cebud:** J. Ręka, Kraków
15. **Julia:** M. Maciejak, Ostrów Wlk.
16. **Sandra:** H. Maciejak, Kalisz
17. **Juras:** J. Głębocki, Szczecin
18. **Pinus:** D. Skupniewicz, Sopot
19. **Kominki i Piece:** S. Kurcwald, Elbląg
20. **Ogniska Domowe:** R. Buławski, Toruń
21. **Kominki Styl:** R. Rayski, Szczecin



Wskazane jest, by został stworzony system angażujący regionalnych dystrybutorów i kompetentnych pracowników w firmach dystrybucyjnych.

Pragniemy również zwrócić Państwa uwagę na podstawę dalszego dobrego funkcjonowania branży kominkowej w Polsce, którą bez wątpienia jest promocja kominka jako niezbędnego elementu domu – nie konkretnej marki, nie konkretnego typu, ale kominka, pieca i piecyka wolno stojącego jako źródła przyjemności, dogrzewania, a w wielu przypadkach podstawowego ogrzewania czy ogrzewania awaryjnego. To zadanie, nad którym powinny w sposób skoordynowany WSPÓLNIE pracować firmy, głównie udziałowcy rynku. Same kominki się nie sprzedadzą, a przy tym konkurencja w branży grzewczej jest silna i dobrze zorganizowana. Uważamy, że nadszedł czas, aby zapomnieć o różnicach i razem upiec kominkowy tort.

Wszystkie te tematy wymagają jednak wspólnie przemyślanej polityki. Pisał już o tym kol. Witold Hawajski w ostatnim numerze „Kominków PRO” oraz sygnalizował na spotkaniu w Nałęczowie. My także widzimy taką konieczność, dlatego też liczymy na Państwa zrozumienie oraz na chęć podjęcia rozmów, których celem jest dalszy rozwój naszych firm, jak i całej branży.

### Proponowany schemat:

#### Dystrybutor krajowy

Dystrybutor prowadzi sprzedaż ogólnopolską tylko bezpośrednio do przedstawicieli regionalnych lub poprzez regionalnych kierowników sprzedaży. Przedstawicielstwa regionalne wybiera dystrybutor krajowy.

#### Przedstawiciele regionalni dla danego rejonu (miasta)

Przedstawiciele regionalni to firmy usługowo-handlowe lub handlowe o znaczącej pozycji na rynku z tytułu posiadanych

salonów sprzedaży, doświadczenia, znajomości specyfiki branży, obrotów handlowych. Przedstawicielstwa mają za zadanie obsługę rynku detalicznego i drobnych hurtowników. Oczywiście zaliczamy tu takie firmy, jak zakłady kamieniarskie i kominkarskie, biura projektowo-architektoniczne, firmy budowlane. Pomoc w wyszukiwaniu klientów płynie bezpośrednio od regionalnych biur lub kierowników wyznaczonych i działających w firmie dystrybutora. Przedstawicielstwo odpowiada za fachową obsługę i terminową dostawę do końcowego klienta hurtowego.

#### Firmy kominkarskie i inne zakłady usługowe

Zajmują się końcową obsługą klientów na budowie i przy wyborze właściwego urządzenia w przypadku firm projektowych. Pomoc serwisowa płynie od przedstawiciela w miarę możliwości, a w sytuacjach skomplikowanych od serwisu dystrybutora.

#### Szanowni Państwo!

Przedstawione przez nas powyższe rozwiązanie jest schematem działania rynku niemieckiego. Ten sposób motywuje do rzetelnej pracy na każdym poziomie bez niezdrowej konkurencji za pomocą rabatów. Dzięki takiemu rozwiązaniu chętniej będziemy polecać Państwa produkty. Mając uregulowany rynek rabatowy, będziemy mogli intensywniej oddziaływać na rozwój lokalnego rynku sprzedaży, nie tracąc czasu na „pilnowanie” przypadkowych firm monterskich.

#### Drodzy Koledzy i Koleżanki,

jeśli jesteście zainteresowani przyłączeniem się do nas i tym samym podjęciem prac zmierzających do wypracowania regulacji rynkowych, zapraszamy na spotkanie w Walewicach 2 września 2011 roku.

Dziękujemy

## Wspomnienie

**1 sierpnia 2011 roku w wieku 57 lat zmarł Bogdan Madziewicz.**



Informacja o śmierci człowieka, który podobnie jak ja 20 lat temu rozpoczął kominkową działalność, a na dodatek był w moim wieku, to jedna z tych wiadomości, które nigdy nie powinny być wysłane!

Chyba każdy, kto „w kominkach” jest od dawna, znał Bogdana. Grupa pierwszych kominkowców była dość nieliczna, więc spotykaliśmy się często na różnych szkoleniach i wyjazdach na targi.

Bogdan jeszcze jako właściciel firmy FEUERKAM SUPRA w 2003 roku znalazł się wśród założycieli Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Kominki Polskie”.

Kiedyś zadzwonił do mnie i poprosił o radę w sprawie palenisk wodnych, które wówczas zaczynały wchodzić na polski rynek, a ja świeżo po wizycie w fabryce EDILKAMIN na Węgrzech poleciłem te produkty jako godne zainteresowania. Okazało się to kolejnym etapem rozwoju firmy, a od kilku lat dołączone zostało regionalne przedstawicielstwo firmy BRUNNER.

Od roku 2006 Bogdan działalność prowadził jako ŁUBNIAŃSKIE KOMINKI razem z synem Przemkiem, który dorósł do roli autentycznego szefa firmy.

Dzięki zaangażowaniu syna, Bogdan mógł oddać się swojej drugiej pasji – malarstwu, a nawet ukończyć Wydział Artystyczny Uniwersytetu Opolskiego.

Odwiedzam wiele miejsc, ale jakoś tak się złożyło, że nie byłem w firmie Bogdana w Lubnianach. Teraz już wiem, że gdy tam w końcu dotrę, to z Bogdanem nie porozmawiam, ale mam nadzieję, że Przemek będzie kontynuował pasję ojca.

Witek Hawajski

## \*hyde park

Tak nazwaliśmy nowy dział na naszych łamach. Jest to miejsce, które przygotowaliśmy specjalnie dla Państwa, byście wypowiedzieli się swobodnie na tematy związane z branżą. Jeśli chcecie się podzielić swoim stanowiskiem czy skomentować artykuł, zachęcamy do przesyłania wypowiedzi na adres e-mail: [redakcja@swiatkominkow.pl](mailto:redakcja@swiatkominkow.pl). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych wypowiedzi i nie utożsamia się z ich zawartością.

# Wciąż niedoceniane zabytkowe urządzenia ogniowe,

czyli słów kilka o pracy Jarosława Szewczyka „Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia”

„Piec stanowił odwieczną cechę izby słowiańskiej (...) Klimat północny tego wymagał. Pozostaje wątpliwość, czy piec mieszkalny powstał ze złączenia otwartego ogniska z piecem chlebowym (...), czy też wprost z otwartego ogniska zewsząd zakrywanego”<sup>1</sup>.

Taką oto informację znajdziemy w Encyklopedii Staropolskiej Aleksandra Brücknera pod hasłem „Piec”. Można zaryzykować stwierdzenie, że mało kto wie, iż jeszcze dziś takie „odwieczne słowiańskie” urządzenia ogniowe spotkać można bez trudu na Podlasiu, gdzie funkcjonują pod nazwą „piec podlaski”. Mianem tym określa się zespół konstrukcyjnie powiązanych ze sobą urządzeń ogniowo-dymowych, złożony z trzonu kuchennego, pieców grzewczych i chlebowych oraz kominu i wędzarni. Waga takiego niezwykłego monolitu, obsługującego kilka pomieszczeń, osiąga nawet 10 ton, a powierzchnia łączna nawet 40 m<sup>2</sup>.

W historii systemów grzewczych takie zjawisko, jak „piec podlaski” przez badaczy tematu uważane jest za unikat nawet na skalę światową. Traktuje o tym, obecna od niedawna na rynku wydawniczym, publikacja pracownika naukowego Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej, dr inż. arch. Jarosława Szewczyka, zatytułowana *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*. Książka wydana przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Białostockiej jest, co warto podkreślić, efektem ministerialnego (Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego) projektu badawczego „Piec w tradycyjnym budownictwie ludowym i współczesnej architektury Podlasia”, realizowanego przez Politechnikę Białostocką. Dzięki temu wsparciu powstała wielowątkowa, pełna rzetelnej wiedzy monografia, poparta wnikliwymi badaniami archiwalnymi i inwentaryzacją w terenie. Prezentuje ona fenomen „pieca podlaskiego”, zarówno z gliny

i cegiel, jak i późniejszego kaflowego, a także kominu, zarysowany na szerszym tle, w kontekście kulturowym, historycznym i technologicznym. Praca nosi wszelkie znamiona publikacji naukowej, a jednocześnie jest przystępna w odbiorze również dla czytelnika nie zajmującego się problemem urządzeń ogniowych. Natomiast dla osób zainteresowanych tematem jest to rzecz, którą trzeba bezwzględnie mieć w swojej bibliotece i, oczywiście, przeczytać.

Ewolucja omawianych w książce urządzeń piecovo-kominowych i ich typologia jako problem z pogranicza etnografii, archeologii, historii kultury materialnej, historii sztuki, historii techniki czy wreszcie architektury i inżynierii budownictwa, to temat, choć zaniedbany, dostrzegany już wcześniej przez specjalistów (stan badań zawarty jest w publikacji). Jednak – jak słusznie podkreśla autor – to interdyscyplinarne zainteresowanie, gdzie każda z dyscyplin wprowadza swój aparat pojęciowo-metodologiczny, skutkuje często fragmentalizacją badań. W opracowywaniu tematu oczywiście stanowiło to znaczne utrudnienie (choćby z powodów terminologicznych).

Niedostatek badań nad tego typu urządzeniami ogniowymi w skali



kraju, jak zauważa autor, nie pozwala na szersze analizy porównawcze. Być może jednak w odniesieniu do wielu regionów nie będą już one możliwe. Zygmunta ks. Czartoryskiego, autor wydanej u schyłku XIX wieku w Poznaniu książki *O stylu krajowym w budownictwie*<sup>2</sup> rozpatrując znamiona tzw. stylu krajowego, za niezwykle ważne uznawał zachowanie charakterystycznych dla naszej tradycji urządzeń grzewczych – pieców, kominków i kuchni murowanych, które już wówczas odchodziły w niepamięć, bo jak pisał: „Piec piekarski w izbie i ognisko



Piec o układzie wydłużonym wielościągówkowym we wsi Kuchmy Stare 2 w gminie Michałowo.





Fot. Jarosław Szewczyk

Piec kaflowy o układzie wieloczołowym we wsi Zaleszany w gminie Michałowo.

domowe otwarte jest w Poznaniu już tylko legendą (...) »Ognisko domowe« ma dziś inne znaczenie i tak jak »strzecha rodzinna«, liczy się do ulubionych frazesów oratorskich. (...) Natomiast jedno i drugie tępi się niemiłosiernie – i nierozumnie».

Z omawianego opracowania wylaniają się więc tereny Podlasia jako ostoja tradycyjnych rodzimych urządzeń związanych z kulturą ognia. Uważnego czytelnika w trakcie lektury ogarnia zdumienie, dlaczego tak niezwykle zabytki techniki nie doczekały się wcześniej opracowania, inwentaryzacji i dlaczego przeciętny turysta odwiedzający Podlasie nic o tej osobliwości nie wie?

Jako muzealnicy, szczególnie zainteresowani tym tematem i prowa-

dzący od lat inwentaryzacji urządzeń grzewczych, wyrażamy nadzieję, że zawarty w publikacji apel autora o ochronę prawną i konserwatorską oraz szeroką inwentaryzację unikalnych „pieców podlaskich” odniesie skutek i dotrze do czynników decyzyjnych. Zwłaszcza że ich ewolucja znalazła swoje apogeum w konstrukcjach z lat powojennych, które dziś mają czterdzieści czy pięćdziesiąt lat, i wciąż jeszcze powszechnie spotykane, nie są postrzegane jako pełnowartościowe zabytki. O skali problemu daje wyobrażenie szacunek podany przez autora, który liczbę zachowanych w podlaskich domach pieców określa na około 120 000 (!).

Autor kieruje swoją pracę także do właścicieli domów z takimi

urządzeniami z myślą, że wpłynie ona na zaniechanie procesu rugowania ich z wnętrza. Życzymy, aby książka dotarła również do osób budujących swoje siedziby oraz przedstawicieli branży urządzeń grzewczych, stanowiąc zachętę do wprowadzenia tych tradycyjnych urządzeń ogniowych do wnętrza. Oby też władze regionu zwróciły uwagę na tę niskonakładową pozycję, która na światło dzienne wydobyla niedoceniane, a unikalne – nie tylko w skali kraju – dziedzictwo kultury materialnej Podlasia. Zasluguje ona bowiem na kolejne wydania, być może w bogatszej szacie graficznej.

Wartość tej publikacji najlepiej określa we wstępie sam autor: „Świadomość przemijania jednego z najbardziej fascynujących zjawisk w polskiej ludowej kulturze materialnej skłoniła autora do podjęcia powyższego tematu i opracowania go w formie niniejszej monografii, która jest (...) chyba ostatnią szansą przywrócenia szacunku dla absolutnie wyjątkowego i wartościowego dorobku ludowego rzemiosła zdunskiego. Może okazać się dla podlaskich pieców ostatnią deską ratunku”.

Jagoda Semków,  
Weronika Wojnowska

Materiały zdjęciowe pochodzą z recenzowanej publikacji

1. Aleksander Brückner, Encyklopedia Staropolska, t. II, Warszawa 1939, s. 122.
2. Zygmunt ks. Czartoryski, O stylu krajowym w budownictwie wiejskim, Poznań 1896, s. 33.

## MASZyny DO PRZYGOTOWANIA DREWNA DLA PROFESJONALISTÓW I AMATORÓW



33-300 Nowy Sącz, ul. Tarnowska 121  
tel. 18 444 34 34, fax 18 444 34 33  
e-mail: [bl-system@bl-system.com.pl](mailto:bl-system@bl-system.com.pl) • [www.bl-system.com.pl](http://www.bl-system.com.pl)



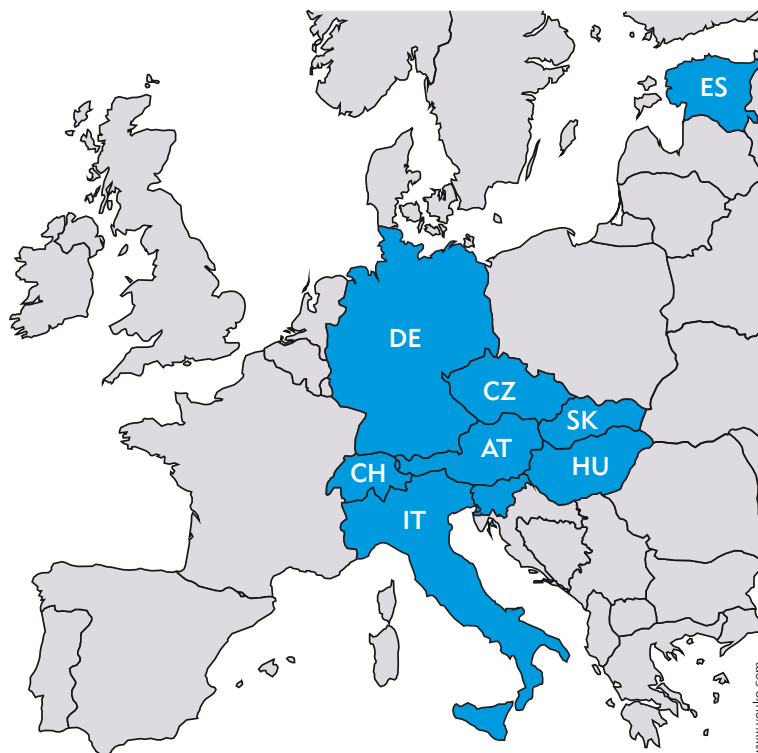
# Kongres VEUKO w Luksemburgu



Europejskie Zrzeszenie Organizacji Zduńskich i Kominkarskich (VEUKO), składające się z delegatów krajowych organizacji zduńskich z Niemiec, Estonii, Włoch, Luksemburga, Austrii, Słowacji, Słowenii, Czech i Węgier, spotkało się po raz 26 w Luksemburgu na corocznym kongresie, na którym dyskutowano na temat zrzeszenia, zduństwa i poruszano tematy związane z zawodem.

Spotkanie w Luksemburgu posłużyło wymianie wiedzy dotyczącej zagadnień technicznych i zawodowych między organizacjami krajowymi oraz ustaleniu wspólnego stanowiska dla sprostania zadaniom, które czekają zrzeszenie w przyszłości, a także omówieniu spraw pozycji zawodu w Europie. Podpisano także Kartę Luksemburską, dotyczącą certyfikatów europejskich dla zduńców.

Co roku gospodarzem kongresu jest organizacja z innego kraju członkowskiego. W zeszłym roku spotkanie odbyło się na Słowacji, w tym roku w Luksemburgu. „Fédération des Patrons Ramoneurs et Ramoneurs-Fumistes du Grand-Du-ché de Luxembourg” na czele z przewodniczącym Fredem Beckerem spotkał zaszczycił zaproszenia delegatów z dziesięciu krajów do księstwa Luksemburg. Z tej okazji Becker wydał książkę, która traktuje o wszechstronności zawodu kominiarza oraz zduna. Publikacja w sposób lekki i dowcipny, w dużej mierze w formie rysunko-



Międzynarodowy zasięg VEUKO.



VEUKO – delegaci na spotkaniu w Luksemburgu.

wej, przedstawia zawód kominiarza i zduna. Książka pod tytułem *Der Glücksbringer hat's nicht immer leicht* („Przynoszący szczęście nie zawsze ma łatwo”), jest dostępna w sprzedaży za pośrednictwem Internetu w sklepie UTE (Niemieckie zrzeszenie środowiska, technologii i energii).

## Rosnące europejskie zrzeszenie branżowe

VEUKO jest organizacją reprezentującą rzemiosło zduńskie w całej Europie. Tak jak powstanie Unii Europejskiej z EWG stało się faktem wraz z podpisaniem traktatu z Maastricht w 1993 roku, tak załątki ogólnoeuropejskiej organizacji branży



zduńskiej powstały już w roku 1966. Początkowo zrzeszenia z Niemiec, Austrii i Szwajcarii postanowiły rozpocząć współpracę naukową, rozwojową i związaną z technologicznymi innowacjami oraz doradztwem w sprawach rzemiosła zduńskiego. Z biegiem lat dołączały stopniowo kolejne organizacje z innych państw, co w 2003 roku doprowadziło do powstania zrzeszenia VEUKO. Obecnie do europejskiego zrzeszenia należy 10 krajów z 11 zrzeszeniami. Prowadzone są także rozmowy wstępne z czterema dalszymi organizacjami (z Francji, Polski oraz kolejną organizacją ze Słowacji). Organizacje te już w przyszłym roku wezmą udział – chociaż nie na pełnych prawach – w kongresie VEUKO.

### Troska o młode pokolenie

Podczas kongresu poruszono także ważne tematy związane z przyszłością branży. Z raportów organizacji krajowych (na podstawie danych z Niemiec i Szwajcarii) wynika, że zmniejsza się ilość uczniów chętnych do nauki zawodu zduna. Podczas gdy w Niemczech ilość uczniów w branży sanitarnogrzewczej wynosi 35.800, w branży zduńskiej to jedynie 300 osób.

Jeszcze bardziej dramatycznie przedstawia się statystyka szwajcarska. Tam liczba uczniów od roku 2001 spadła o 50%. Problemem jest mała ilość zleceń w przedsiębiorstwach organizujących nauczanie – tak wynika z raportu uczestników szkoleń zawodowych. Istnieje nadzieja na poprawę tej sytuacji dzięki wdrożonemu w zeszłym roku prawu nauczania. VEUKO wspiera niezbędne działania prowadzące do poprawy struktury nauczania poprzez ogłoszenia, własną stronę internetową i udział w targach nauczania.

### Innowacje technologiczne

Delegaci ze Szwajcarii zaprezentowali skład, sposób budowy i zasady użytkowania ogrzewania ściennego, które poparte zostały wynikami badań laboratoryjnych. Na stronie internetowej VEUKO można znaleźć pełne opracowanie z techniczną dokumentacją dotyczącą budowy przyłączy do kominów i doprowadzenia powietrza do spalania z zewnątrz.

Delegaci z południowego Tyrolu przedstawili raport dotyczący budowy



Laboratorium VFH w Wiedniu. Placówka wykonująca badania dla VEUKO.

pieca do pieczenia pizzy, który cechuje długotrwała kumulacja ciepła i szerokie możliwości dopasowania do oczekiwań klienta. Poza tym zwrócono uwagę na nową interpretację wyników badań pomiarów temperatury w piecach fundamentowych z dużą szybkością panoramiczną.

Austriacy delegacji przedstawili sukces, jakim jest przyznanie odznaczenia ekologicznego dla pieców kaflowych z paleniskiem Umwelt Plus (Środowisko Plus). Piece kaflowe już dzisiaj odpowiadają wysokim normom tego certyfikatu dla urządzeń grzewczych, który wejdzie w życie w Austrii dopiero w 2015 roku. W ramach raportu, przewodniczący VEUKO – Robert Šalvata – ogłosił, że zamierza na zaproszenie pisma branżowego „Świat Kominków” jechać do Polski, gdzie odbierze cenioną w branży nagrodę „Superpłomień 2010”, która została przyznana zrzeszeniu za profesjonalne reprezentowanie branży kominkowo-zduńskiej w Europie.

### W ślad za historią

Organizatorzy spotkania w Luksemburgu przygotowali również ciekawy program towarzyszący merytorycznym dyskusjom. Delegaci odwiedzili miejsce o dużym znaczeniu historycznym. Wyjazd do Schengen, małej miejscowości pełnej winnic położonej przy rzece Mosel, która stała się synonimem przestrzeni bez granic dzięki podpisanej 14 czerwca 1985 roku przez pięć krajów członkowskich UE na statku

na rzece Mosel umowie Schengen, która przewiduje zniesienie kontroli na wspólnych granicach i wprowadzenie wolności podróżowania dla osób oraz wolności przewożenia towarów. Delegaci odwiedzili pomnik na brzegu rzeki, który przypomina o tym wydarzeniu. Po południu drugiego dnia uczestnicy poznali historię Luksemburga, która rozpoczęła się na „kozioł skale” miasta Luksemburg. Jako wyjątkową atrakcję organizatorzy przygotowali wizytę w Parlamencie, podczas której delegaci mogli poczuć się jak posłowie i zająć miejsca na sali plenarnej. Integracja przebiegała także podczas wieczornych przyjęć. Szczególny sentyment będzie budzić zapewne kolacja w mieście Luksemburg, podczas której śpiewano pieśni biesiadne z każdego kraju członkowskiego VEUKO.

W Luksemburgu ustalono, że kolejny kongres odbędzie się w dniach 3–5 maja 2012 roku we Włoszech, a organizatorem spotkania w 2013 będzie Estonia.

Kachelofenverband

Artykuł w wersji oryginalnej ukazał się w „Keramische Rundschau”.



# Karta Luksemburska

**W przyszłości także zduńowie mogą zostać „europejskimi mistrzami rzemiosła”**

To może być historyczna chwila dla rzemiosła zduńów. 7 maja br. w Luksemburgu podpisano dokument, który otwiera drogę do nowych możliwości kwalifikacyjnych w branży zduńów. Po raz 26 spotkało się w Luksemburgu Europejskie Zrzeszenie Organizacji Zduńskich i Kominiarskich (VEUKO). Na wniosek przewodniczącego Austriackiego Związku Zduńów (Österreichischer Kachelofenverband), prof. Wolfganga Kippesa, wypracowano wspólne europejskie wytyczne dotyczące wszystkich etapów szkolenia zawodowego dla zduńów. Delegaci wykorzystali spotkanie VEUKO do sporządzenia wytycznych dla szkolenia zawodowego i zdobycia tytułu europejskiego mistrza zduństwa w formie Karty Luksemburskiej. Podążają więc za kamieniarzami, którzy już jakiś czas temu poczynili podobne ustalenia.

## Historyczne uwarunkowania europejskiego certyfikatu zawodowego

Nauczanie zawodu zduna bardzo się różni w poszczególnych krajach członkowskich VEUKO ze względu na regionalne i historyczne uwarunkowania. Te różnice nie zostaną zniesione przez Kartę Luksemburską. Głównym jej celem jest wykorzystanie nowych możliwości przy zachowaniu lokalnych tradycji i różnic. Idea europejskiego mistrza zduńskiego to budowanie przyszłości oraz ochrona tradycji i wartości przekazanych przez przodków. Tak więc poza odpowiedzialnością za podtrzymanie tradycji, konieczne jest posiadanie wiedzy dotyczącej nowoczesnych materiałów i rozwoju globalnych rynków. Rewolucyjne wymagania, dotyczące wydajności pieców kaflowych, podniesienie wymagań dotyczących spełniania norm związanych z ochroną środowiska, jak również stałe dopasowywanie się do indywidualnych wymagań klienta (jak widoczność ognia, wygląd zewnętrzny czy ułatwienie procesu rozpalań) wymagają ciągłego podążania za technologicznym rozwojem. Certyfikat Europejskiego Mistrza Zduństwa jest historyczną szansą na wspólne pozytywne i kreatywne ukształtowanie wielogeneracyjnego procesu nauczania i dokształcania w zawodzie zduna.

## Karta Luksemburska i jej treść

Karta Luksemburska jest przede wszystkim zapisem podstaw europejskiego zawodu zduna, który musi – podobnie jak w przypadku zawodu kamieniarza – zostać uzgodniony i zatwierdzony przez europejskie



Przewodniczący KOV, prof. Wolfgang Kippes, podczas podpisywania Karty Luksemburskiej, która zawiera podpisy wszystkich przewodniczących organizacji zduńskich z innych krajów, którzy spotkali się na kongresie VEUKO.

gremia. Przede wszystkim zrzeszenie UEAPME, które na scenie europejskiej dba o interesy rzemiosła, jak również KMU, która dba o interesy małych i średnich przedsiębiorstw na obszarze Unii Europejskiej. Dokument zawiera między innymi obszerny historyczny opis kulturowego znaczenia rzemiosła, a także listę postanowień docelowych dla nauczania na poszczególnych etapach kwalifikacyjnych, które w przyszłości zostaną jeszcze rozbudowane.

## VEUKO – spotkanie z szerokim planem dnia

Poza wytycznymi dotyczącymi kształcenia zduńów, coroczne

spotkanie delegatów VEUKO posłużyło wymianie informacji na temat zrzeszenia, rynku i spraw branżowych dotyczących interesów zawodu zduna w Europie (Bruksela).

Organizacja VEUKO gwarantuje swoim członkom koordynację i wymianę wiedzy w zakresie zawodowym i technicznym oraz jest dobrym miejscem do opracowywania wspólnej polityki i rozwiązywania spraw związanych z przyszłością zawodu.

Gerhard Dalla-Bona  
[www.kachelofenverband.at](http://www.kachelofenverband.at)

Tekst ukazał się w „Keramische Rundschau”.





# Integrator

serce nowoczesnej kotłowni



**Integrator** - to urządzenie harmonizujące i optymalizujące pracę źródeł ciepła: **Turbokominka** z wbudowanym wymiennikiem, kotła grzewczego oraz odbiorników ciepła: ciepłej wody, obiegów ogrzewania podłogowego i grzejnikowego.

Zastosowanie Integratora podnosi bezpieczeństwo użytkowania instalacji. W razie przestoju serwisowego lub awarii kotła lub zasobnika, urządzenia można odseparować przy zachowaniu ciągłości funkcjonowania instalacji.

#### Najważniejsze atuty:

- › inteligentny system zarządzania energią
- › gwarancja poprawnie działającego systemu zintegrowanego ogrzewania
- › możliwość dogrzewania budynku za pomocą kolektorów
- › harmonizacja i optymalizacja pracy źródeł ciepła
- › automatyczne przekierowanie energii do ogrzewania wody użytkowej lub pomieszczeń
- › możliwość modułowej rozbudowy systemu (podłączania kolejnych urządzeń w późniejszym etapie instalacji)
- › współpraca ze sterownikami Turbokominka i kotła

#### Zintegrowane ogrzewanie

Kompletny system grzewczy stanowiący ekonomiczny sposób na ogrzanie domu i przygotowanie ciepłej wody użytkowej. Zapewnia bezpieczeństwo energetyczne dzięki współpracy niezależnych źródeł ciepła - Turbokominka (kominek z płaszczem wodnym), kolektorów słonecznych Turbosolar oraz dowolnego kotła. Dodatkowo wykorzystanie Odnawialnych Źródeł Ciepła pozwala na ograniczenie emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery.

**TURBOSOLAR**  
**TURBOKOMINEK**  
oszczędność i ekologia



Siedliska 57 k/Krakowa  
32-104 Koniusza  
tel. +48 - 12 386 76 00, -01, -02  
fax +48 - 12 386 97 60

tel. kom. +48 601 528 380  
tel. kom. +48 665 001 842

[www.makroterm.pl](http://www.makroterm.pl)

# Walny Zjazd OSKP



X Walny Zjazd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia KOMINKI POLSKIE odbył się w tym roku w Sobieszewie w dniach 17-19 czerwca. Nim przejdę do opisu tego, co się w czasie Zjazdu i imprez towarzyszących działo, chciałabym wrócić do początków, czyli powstania Stowarzyszenia.



Na kartach kroniki Stowarzyszenia odnotowano, że pierwsze spotkanie grupy inicjatywnej odbyło się w Poznaniu 23 stycznia 2003 roku. A oto główne cele, jakie postawili sobie założyciele, cytowane za wpisem do Kroniki OSKP:

- Podstawowym celem będzie wspieranie działalności polskich firm usługowych, handlowych, producentów, eksporterów i importerów.
- Propagowanie wiedzy o wyrobach, o ich bezpiecznej eksploatacji wśród społeczeństwa, projektantów, handlowców, mistrzów kominiarskich, użytkowników.
- Inspiracja inicjatyw ustawodawczych w celu stworzenia właściwych przepisów z zakresu technologii – materiałów – bezpieczeństwa poprzez składanie odpowiednich wniosków do organów i instytucji posiadających takie kompetencje.
- Wspieranie profesjonalizmu, a eliminowanie amatorstwa, nieuczciwej konkurencji, działań dumpingowych, wyrobów nie posiadających wymaganych aprobat, dopuszczeń i certyfikatów.
- Organizacja szkoleń, wydawanie autoryzacji i nadawanie uprawnień w zakresie montażu – certyfikacja jakości i usług.

• Stworzenie własnego pisma specjalistycznego – publikatora dla firm prowadzących działalność w zakresie budowy kominków i pieców oraz szerokiej rzeszy społeczeństwa.

Na następnym spotkaniu, miesiąc później, w Łodzi ustalano założenia statutowe, wzory dokumentów, określano prawa i obowiązki członków, a także władz stowarzyszenia – wymagało to sporo pracy i zaangażowania. W pierwszym Zjeździe w Sopocie wzięło udział 30 członków.

Niemalże od początku towarzyszył powstawaniu nowego stowarzyszenia „Świat Kominków”. Pierwszy numer pisma ukazał się w lutym 2003 roku, a pierwszy Walny Zjazd Stowarzyszenia odbył się w Spocie 11 kwietnia tego samego roku, czyli uwzględniając cykl koncepcyjny, a później produkcyjny, nie da się ukryć, że „Świat Kominków” jest starszy o jakiś rok.

Tyle historii, wracamy do Sobieszewa. Minęło osiem lat i znów spotykamy się nad morzem. Stowarzyszenie jest liczniejsze, przybyło nowych członków, niestety również ich ubyło. Zmieniła się nieco rzeczywistość, w jakiej działają nasze firmy. Zmieniła się i forma zjazdu: robocze podsumowanie roku zostało wzbogacone o elementy integra-

cyjne i szkoleniowe. Integrujemy się najlepiej w czasie wspólnej zabawy, gdy jest czas na swobodne rozmowy, ale również w czasie szkoleń, spotkań i wycieczek. Tego wszystkiego nie zabrakło w Sobieszewie.

W cyklu ZDUNEM BYĆ można było zapoznać się z możliwościami kształcenia i zdawania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich – informacjami w tym zakresie służyli Jacek Ręka (V-ce Prezes OSKP, odpowiedzialny za szkolenia) i Witold Jaworski – zajmujący się organizacją egzaminów zdunkich. O poziom przygotowania zawodowego zadba na pewno nowo powstała Branżowa Komisja Edukacji i Współpracy – o jej zadaniach i planach można przeczytać w artykule Jacka Ręki.

Trudno mówić o przyszłości, nie wracając do korzeni, zatem w ramach





ZDUŃSTWA – REAKTYWACJA  
panie Jagoda Semków i Weronika Wojnowska przybliżyły nam historię i czar dawnych pieców zgromadzonych w muzeach w całej Polsce, a Piotr Ciszek z Manufaktury Nakomiady przedstawił piece i zabytkowe kafle charakterystyczne dla terenów Polski Północno-Wschodniej.

Uzupełnieniem była zorganizowana przez firmę JØTUL wycieczka na gdańską Starówkę, połączona ze zwiedzaniem muzeum w Kamienicy Uphagena. Niestety nie udało się, z przyczyn niezależnych od organizatorów, zobaczyć „króla pieców”.

Integrację przez zabawę będziemy długo wspominać. Po raz trzeci udział w zabawie wymagał od uczestników specjalnego przygotowania. Był to prawdziwy najazd piratów na Sobieszewo, barwne stroje, świetna charakterystyka – oj, realizatorzy „Piratów z Karaibów” mogliby się czegoś nauczyć. Przy szantach i oprawie muzycznej przygotowanej przez, jak zwykle niezawodnego, Jurka Tatarka, zabawa była przednia.

W sobotę rozpoczął się X Walny Zjazd OSKP. Obradom przewodniczył Wojciech Dymnicki – honorowy członek OSKP, a zarazem jeden z założycieli. Problemy prawne pomagał rozwiązywać mec. Tadeusz Wilk. Ze względu na brak kworum – przybyło tylko 35 członków zwyczajnych, czyli uprawnionych do głosowania – obrady odbyły się w drugim terminie, czyli po piętnastominutowej przerwie. Niestety rozpoczęcie obrad w drugim terminie staje się już tradycją, a pociąga to za sobą pewne niedogodności – jedną z nich jest brak możliwości wprowadzenia potrzebnych zmian w Statucie. Zgodnie z porządkiem obrad sprawozdanie ze swej działalności (od 20 listopada) złożyli Prezes OSKP Sylwester Kurcwald i Skarbnik Anna

Salata, a także Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Grzegorz Mrówczyński i Przewodniczący Sądu Koleżeńskiego – Zenon Stanisławski.

W swoim sprawozdaniu Prezes Sylwester Kurcwald stwierdził, że w pierwszych miesiącach działalności Zarząd skoncentrował się na załatwieniu spraw zaległych: przepisano w Sądzie Rejonowym adres siedziby z Sopotu do Warszawy (uchwała została podjęta w 2006 roku i czekała na realizację), uzupełniono dokumentację w Sądzie i Urzędzie Skarbowym, uregulowano wszystkie płatności, a następnie podjęto działania zapewniające stabilizację finansową. W ramach tych działań zrezygnowano z obsługi biurowej, zmieniono biuro rachunkowe, przeniesiono siedzibę, a co najważniejsze i zarazem najtrudniejsze – przystąpiono do konsekwentnego egzekwowania wpłat składek członkowskich. W stosunku do osób niereagujących na przypomnienia o płatnościach i na ustalanie dodatkowych terminów, Zarząd wykorzystał uprawnienia statutowe i skreślił z listy członków zwyczajnych. Taką decyzję podjęto w stosunku do 15 osób, natomiast jedna zrezygnowała sama. Sięganie do portfela jest zawsze trudne, lecz wysokość składki to... mniej niż 1,40 dziennie.

Udało nam się zorganizować: w styczniu wyjazd na Targi do Wels – skorzystało 30 osób, w marcu szkolenie w Austrii w firmie SOMMERHUBER i GAST – uczestniczyły 22 osoby, a w kwietniowym szkoleniu w Warszawie wzięło udział 45 osób.

Zmieniła wygląd strona internetowa. Postaramy się, aby znajdowały się tam aktualne informacje – tu liczymy na współpracę, ma to być strona Stowarzyszenia, a nie tylko Zarządu, wszelkie propozycje i uwagi będą mile widziane.

W 2011 roku przyjęto do Stowarzyszenia 7 członków zwyczajnych i dwie firmy wspierające – BeF i Romotop.

Mówiąc o planach Stowarzyszenia, Prezes Sylwester Kurcwald podkreślił wkład całego Zarządu w projektowanie zmian i wprowadzanie ich w życie. Za najważniejsze uznał stworzenie systemu wspomagającego kształcenie zawodowe, abyśmy nie odbiegali poziomem przygotowania od zduńów niemieckich, słowackich, czeskich czy austriackich. Będzie temu na pewno służyła współpraca, jaką nawiązaliśmy z VEUKO – organizacją zrzeszającą stowarzyszenia zduńskie. Również udział OSKP w organizacji przyszłorocznych targów kominkowych w ramach Targów Poznańskich, a zwłaszcza planowanych konferencji, konkursów i spotkań, będzie wsparciem w rozwoju naszych firm.

Dyskusja w czasie Walnego Zjazdu i rozmowy po jego zakończeniu świadczą o tym, że przyjazd do Sobieszewa nie był czasem zmarnowanym. Szkoda, że nie było nas więcej.

Podsumowując, przedstawione przez Prezesa OSKP podjęte działania i te zawarte w planach są kontynuacją i uzupełnieniem celów, jakie postawili sobie Założyciele Stowarzyszenia.

Z przyjemnością zawiadamiamy o przyznaniu tytułu HONOROWY CZŁONEK OSKP – Jagodzie Semków i Weronice Wojnowskiej za całokształt wysiłków włożonych w zachowanie dla następnych pokoleń zabytkowych pieców.

Jeszcze tylko kilka słów podziękowań. Organizacyjnie i finansowo wspierały nas firmy: JØTUL, INTERIOR, WILIŃSKI, PINUS i TATAREK, w imieniu Zarządu działania koordynował Janusz Soiński, a nad całością miała pieczę Anna Salata.

Za rok będzie kolejny Walny Zjazd OSKP – zapraszamy.

tekst: Elżbieta Maria Zajączkowska  
zdjęcia: Dariusz Marciniak



Chcąc wywiązać się z prośby Redakcji o przybliżenie „branżowym” czytelnikom tematyki tzw. szkoły nowoczesnego zduństwa, uznałem, że najlepszą formą przedstawienia poruszanej tematyki będzie prezentacja „fleszów tematycznych”, czyli skrótowe omówienie tematu w kontekście praktycznego zastosowania.



# Szkoła Nowoczesnego Zduństwa OSKP

Celowo nie używam nazwy „współczesne zduństwo”, ponieważ obecnie, tak na Zachodzie, jak i u nas, funkcjonują równocześnie i poniekąd uzupełniają się obydwie formy uprawiania zduństwa – ta tradycyjna, znana nam z autopsji i z literatury fachowej, oraz ta, która zrodziła się stosunkowo niedawno, a którą przyjęliśmy nazywać „nowoczesnym zduństwem”. Mając te zastrzeżenia na uwadze, spróbujmy na wstępie wyjaśnić, co rozumiemy pod pojęciem „nowoczesne zduństwo”.

Narodziny tzw. nowoczesnego zduństwa związane są z dwoma czynnikami: zmianami architektonicznymi i technologicznymi w budownictwie domów mieszkalnych oraz z procesem upowszechniania się nowoczesnych materiałów, w tym przełomowych technologicznie materiałów szamotowych, żaro- i ognioodpornych, które umożliwiły konstruowanie pieców, a tym samym i kominków, w oparciu o zupełnie nowe parametry techniczne. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że „nowe budownictwo” wymusiło poszukiwanie nowych rozwiązań technicznych mających dostosować technologię zduńską do nowych potrzeb i wymagań grzewczych. Technika zduńską jako od wieków najlepszą, najzdrowszą, a zarazem przyjemną i efektywną formę ogrzewania domów, należało unowocześnić, aby nie dopuścić do jej całkowitego wycofania lub redukcji i ograniczenia jej zastosowania jedynie do „starego budownictwa” czy budynków zabytkowych. Bez tego dostosowania upowszechnianie się nowych technologii budowy i ogrzewania domów w drugiej połowie ubiegłego wieku zagrażałoby również „wymarciem” zawodu zduna lub ograniczeniem zakresu jego działalności jedynie do konserwacji (przebudowy) starych pieców, budowy zabytkowych pieców kaflowych lub pieców dekoracyjnych bez funkcji ogrzewania domów.

Zagrożenie dla racji bytu zawodu zduna stanowi również powszechne i, dodajmy, fałszywe przekonanie o wyższości ogrzewania za pomocą pieca gazowego, „podłogówki” czy kaloryfera, które choć już nie tak piękne, jak piece kaflowe, to wydają się być mniej kosztowne, mniej uciążliwe i bardziej skuteczne, bo zdolne do ogrzania całego domu. Nic bardziej mylnego. Mimo zmieniającej się sytuacji ekonomicznej, gospodarczej i technologicznej, mimo wielkich zmian w budownictwie, zduni nie skapitulowali, przekonani o wyższości tradycyjnego sposobu ogrzewania domów. Pojawia się zatem pytanie, jakie zalety tradycyjnego pieca motywowały zdunów do starań o to, by zachować i przenieść dziedzictwo zduńskiego fachu do nowoczesnych domów.

Choć zawsze brany pod uwagę, na pewno nie był to na pierwszym miejscu czynnik ekonomiczny. Nie chodziło również o doznania estetyczne, jakie zapewnia możliwość obcowania z piękną formą pieca czy kominka. Cóż więc to było? Tym dobrem był sposób ogrzewania przez promieniowanie. Emisja ciepła stanowi bowiem najlepszy, najzdrowszy i najprzyjemniejszy dla natury człowieka sposób ogrzewania. Fala ciepła, najbardziej naturalna, emitująca ciepło podobne do ciepła ognia i ciepła słonecznego, jest tym najbardziej pożądanym przez nasz organizm i najprzyjemniejszym ciepłem. To właśnie ciepło, wraz ze wszystkimi walorami zdrowotnymi promieniowania ognia i ceramicznej kaflowej bryły, chciano zachować i przenieść także do nowoczesnego budownictwa.

Nowe budownictwo, nowa architektura bryły i wnętrza domu postawiły przed zdunami ogromne zadanie. Jak dostosować budowane przez nich piece tak, aby zapewnić zdrowe, przyjemne, a zarazem najbardziej ekonomiczne ogrzanie domu? Tu w sukurs, niejako naprzeciw zdunowi

wyszła sama nowa technologia budowy domów. Zaczęto budować domy coraz bardziej energooszczędne (aż po tzw. domy pasywne), które obecnie potrzebują tylko połowy tego ciepła do ich ogrzania co dawniej (obecnie: 40–50 W/m<sup>2</sup>, niegdyś: 100 W/m<sup>2</sup>, czyli np. dom o powierzchni 140 m<sup>2</sup>, na którego ogrzanie potrzeba było niegdyś około 300 kWh, wymaga obecnie tylko około 140 kWh na dobę). Ponadto domy przestały być już dzielone na małe pokoje. Obecnie dom mieszkalny to zwykle w części dziennej jedna wielka otwarta przestrzeń, sprzyjająca wprowadzeniu ogrzewania opartego na promieniowaniu ciepła. W zasięgu emitowanej przez ceramiczny piec fali ciepłej, niemal bez przeszkód mogą przebywać wszyscy domownicy.

Starając się optymalnie wykorzystać stworzone przez architektów domów warunki do zdrowego zapewniania w nich ciepła, wielką pokusą stała się chęć ogrzania ich w 100% i to możliwie z zachowaniem tylko emisyjnego typu ogrzewania. Choć podejmowanie takich prób zwykle kończyło się potrzebą uzupełnienia ogrzewania systemem wodnym lub nadmuchem ciepłego powietrza, to stale dążono do zwiększenia udziału ogrzewania falą ciepłą w sumie całkowitej energii ciepłej wykorzystywanej do ogrzewania domu.

Obecnie najbardziej znanym systemem grzewczym domów, zapewniającym ogrzewanie oparte w 100% tylko o promieniowanie ciepła, jest system wprowadzony przez austriackiego zduna Josefa Ortnera funkcjonujący pod nazwą Hipokausta. System ten umożliwia niemal zupełne ograniczenie konwekcyjnego krążenia powietrza i zapewnia najbardziej wyrównane i komfortowe ogrzewanie domu. Taki sposób ogrzewania domagał się jednak zastosowania zupełnie nowych materiałów, mogących zapewnić ciepło dla całej kubatury domu.



Dawny piec kaflowy, wybudowany z tradycyjnych materiałów, czyli wypalanych cegieł szamotowych i kafla (łączył szamotem i gliną), był doskonale dostosowany do pracy w dawnym budownictwie, w którym ogrzewał zwykle jeden pokój (ewentualnie, gdy umieszczony został w ścianie, dodatkowo drugi, mniejszy) i w którym palono, w zależności od temperatury zewnętrznej, jeden do dwóch razy na dobę, pokrywając w zupełności zapotrzebowanie na ciepło w danym domu. Parametry techniczne takiego pieca – jego waga, gabaryty, jak również parametry techniczne stosowanego szamotu i kafla – doskonale sprawdzały się w tradycyjnym budownictwie. Jednak potrzeby grzewcze nowego budownictwa, zwłaszcza wynikające z wprowadzenia dużych powierzchni nie dzielonych wieloma ścianami, przy jednoczesnej chęci zapewnienia ogrzewania domu jednym urządzeniem (piecem), ogrzewającym centralnie cały dom, wymusiły konieczność konstruowania „nowych” pieców kaflowych. W tym celu sięgnięto po doświadczenia związane z budową przemysłowych pieców grzewczych, a rozwiązania i materiały ogniotrwałe przy niej stosowane zaadaptowano do budowy pieców domowych.

Tak narodziło się tzw. nowe zduństwo – nowe materiały szamotowe i nowy sposób budowy pieców (kaflowych) służących do ogrzewania całych domów w technologii promieniowania ciepła zakumulowanego wcześniej w masie jego bryły i uwalnianego powoli w takim czasie i z taką mocą, by zapewnić najlepiej jednorazowy, a maksymalnie trzykrotny załadunek drewna na dobę. Okazało się, że nowe materiały ogniotrwałe, tzw. szamotowe betony odlewane (wibroformowane) lub prasowane (ściskane prasami pod wysokim ciśnieniem), mogą zostać w swych parametrach pracy tak skonfigurowane i dobrane, że umożliwiają optymalne funkcjonowanie nowoczesnych pieców w nowoczesnym budownictwie.

Oprócz nowych materiałów szamotowych, w nowoczesnym zduństwie w o wiele szerszym zakresie niż to miało miejsce w technologii tradycyjnego zduństwa, opartego na tradycyjnie wypalonym szamocie, zaczęto stosować technikę prefabrykacji. Początkowo prefabrykowano przede wszystkim wymienniki ciepła,

czyli ciągi dymowe wewnątrz pieca, np. pierwsze prasowane systemy KMS (Keramische Modul Speicher) Josefa Ortnera. Następnie prefabrykowano krążki nasadowe nad paleniskami, a ostatecznie nastąpił powrót do prefabrykacji samych palenisk, które zaczęto również wytwarzać z nowych materiałów – betonów szamotowych.

Oprócz prefabrykatów wykorzystywanych wewnątrz pieca, największą nowością w technice zduńskiej były zmiany poczynione w technologii budowy samych zewnętrznych ścian grzewczych pieca. Dawniej zewnętrzna bryła pieca była niemal w całości kaflowa (pomijając piece kuchenne wylepiane z gliny). Nowa architektura wnętrza domów, jak również względy ekonomiczne, wprowadziły potrzebę budowy ścian wykonanych również w technice tynkowania, z ograniczonym jedynie do funkcji ozdobnej udziałem kafla, a niekiedy nawet z udziałem elementów kamiennych. Wysokie zapotrzebowania grzewcze i duże powierzchnie domów wymusiły konieczność produkowania znacznie większych płyt grzewczych, o znacznie większej przewodności cieplnej. W tej sytuacji praktycznie niemożliwym stało się budowanie ich z cegieł czy większych prostek z tradycyjnego szamotu.

Potrzeba skrócenia czasu montażu, potrzeba budowy dużych brył i emisji większej ilości ciepła była powodem skonstruowania specjalnych gatunków płyt ściennych umożliwiających budowę brył pieców, a dalej i kominów ogrzewających pomieszczenia dzięki lepszej przewodności cieplnej i zakumulowaniu większej ilości ciepła. Największe gabarytowo prefabrykowane elementy, spełniające zarazem najwyższe parametry przewodności ciepła, zaczęto wykonywać głównie z odlewanych betonów szamotowych. Zastosowanie do ich produkcji jako bazy innych surowców niż tylko kruszony wypalony szamot, pozwoliło na tak znaczne podniesienie ich parametrów konstrukcyjno-grzewczych, iż możliwe stało się wybudowanie wspomnianego wcześniej Hipokaustu. Nowe płyty wytwarzane z nowych betonów szamotowych, jako materiały najlepiej przewodzące ciepło i najlepiej współpracujące z najnowszej generacji akumulacyjnymi wymiennikami ciepła i paleniskami, okazały się rozwiązaniem kluczowym

w procesie adaptacji pieców kaflowych w nowoczesnych wnętrzach.

Dobre poznanie parametrów technicznych nowych materiałów i nowych urządzeń grzewczych, umożliwiające zdunowi odpowiednie dobranie i skonstruowanie poprawnie funkcjonującego urządzenia grzewczego (pieca, kominka, pieco-kominka), dostosowanego do warunków grzewczych nowoczesnego domu, jest zasadniczym przedmiotem programu naszej „szkoły nowoczesnego zduństwa”. Mijamy nadzieję, że wkrótce program ten realizowany będzie także w licznych nowych ośrodkach szkoleniowych w Polsce, tak by udostępnić nowoczesną technikę zduńską pieców akumulacyjnych jak największej liczbie odbiorców.

Na walnym zjeździe OSKP w Sobieszewie powołana została Branżowa Komisja Edukacji, mająca na celu wspieranie rozwoju nie tylko tradycyjnego, ale również tzw. nowego zduństwa. Podejmie ona prace nad wzbogaceniem dotychczasowych programów szkolenia zdunów, zadba o zapoznanie ich z nowymi technologiami oraz zajmie się uzgodnieniem programu szkolenia z najnowszymi programami europejskimi, obejmującymi już nowoczesne zduństwo, a stosowanymi przez VEUKO – międzynarodową organizację zrzeszającą krajowe organizacje zdunów.

Zakończę optymistycznym akcentem, jakim jest rodząca się szansa na zachowanie dziedzictwa branży zduńskiej jeszcze przez długie lata. Mijamy nadzieję, że dzięki naszym wspólnym staraniom ten piękny i pożyteczny zawód rozpocznie nową erę swojego rozwoju, jeżeli tylko podjęte zostaną odpowiednie kroki, mające na celu dostosowanie dawnych technik do zmieniającej się sytuacji współczesnego budownictwa. Serdecznie zachęcamy do wysyłania wszelkich sugestii i propozycji programowych na mój adres mailowy (cebud@cebud.eu) lub na adres Witolda Jaworskiego (jaworski@kominki.biz), odpowiedzialnego za koordynację programu szkolenia. Jeżeli zdążymy uzgodnić nasz program z europejskim programem szkolenia zdunów, będziemy jeszcze w tym roku chcieli rozpocząć pierwszy cykl szkoleniowy obejmujący tak tradycyjne, jak i nowe techniki i materiały zduńskie.

Jacek Ręka

# Nowe produkty Cebudu do budowy pieców, kominków i pieco-kominków akumulacyjnych

## 1. Ciepłe Ściany z CPK (Ceramiczne Płyty Kominkowe)

Do znanych już i produkowanych metodą wibroformowania (odlewania) z nowej generacji szamotu dużych płyt konstrukcyjnych o dużych rozmiarach (120 × 50 × 2,5 cm) i najwyższej przewodności ciepła – czerwonych CPA (Ceramicznych Płyt Akumulacyjnych) i ich tańszej wersji CPA-K (Ceramicznych Płyt

Akumulacyjnych Kominkowych) dołączają teraz nowe o mniejszych rozmiarach płyty CPK (Ceramiczne Płyty Kominkowe), przeznaczone do zabudowy zwykłych standardowych kominków wyposażonych tylko w stalowe/żeliwne wkłady grzewcze, umożliwiając zarazem najprostsz, znany wszystkim budowląncom sposób ich zabudowy (montażu).

Ceramiczne Płyty Kominkowe (CPK) produkowane są w technologii prasowania z nowej generacji betonu szamotowego o gęstości około 1,3 kg/dcm<sup>3</sup>. Produkowane są w dwóch rozmiarach: 60 × 40 cm oraz 50 × 25 cm i większej grubości – 3,5 cm, by umożliwić prosty, typowy dla budownictwa, sposób ich zabudowy. Powierzchnia klejona posiada już wystarczającą powierzchnię

potrzebną do zachowania stabilności ściany bez konieczności nawiercania i skręcania (jak to jest konieczne przy płytach CPA i CPA-K o grubości 2,5 cm). W płytach CPK parametry grzewcze, a przede wszystkim stosunek przewodności do izolacyjności zostały tak skonfigurowane, by zapewniały możliwie „najdłuższy” okres grzewczy ścian bryły kominkowej, a jednocześnie by chroniły ogrzewane pomieszczenia przed niekomfortowym efektem ich przegrzewania mocnymi stalowymi/żeliwnymi wkładami. Nowe płyty CPK są ok. 60% tańsze od CPA, a więc uzyskujemy możliwość budowy najtańszych w Polsce ciepłych szamotowych ścian kominków, zachowujących bardzo długi okres grzewczy bryły kominka przy równoczesnym zapewnieniu



### CPA (czerwone), zastosowanie:

- przeznaczone dla pieców i pieco-kominków akumulacyjnych o dużym ciężarze mas akumulujących (400–1500 kg, akumulacyjne paleniska, wymienniki ciepła)
- najwyższa przewodność ciepła (emisja ciepła) od 0,4 do 1kW/m<sup>2</sup>, w zależności od ich nagrzania
- długi, podobny do innych płyt szamotowych okres grzewczy (stygnięcia)



### CPA-K, zastosowanie:

- przeznaczona dla pieco-kominków z wkładem stalowym/żeliwnym uzupełnionym w lekkie i średnie wagi masy akumulacyjne (zwłaszcza krążki 120–240 kg i CMA do 800 kg)
- przewodność 15–20% niższa od CPA (cena niższa o 30%)
- długi, podobny do innych płyt szamotowych okres grzewczy i łagodniejsza emisja-promieniowanie ciepła





**CPK, zastosowanie:**

- przeznaczone do kominków ze stalowymi/żeliwnymi wkładami grzewczymi oraz z dodatkowymi stalowymi/żeliwnymi wymiennikami ciepła (mocne i szybkie grzanie)
- dzięki zmniejszeniu przewodnictwa emisji ciepłej o około 50% w stosunku do CPA, skutecznie zabezpieczają przed przegrzewaniem w początkowej fazie palenia (pierwsze 2 godziny)
- podobnie do innych płyt długi okres grzewczy i łagodne promieniowanie (emisja) ciepła (niższa temperatura ściany)
- idealne do mniejszych pomieszczeń
- łatwy i prosty montaż

łagodnego i komfortowego efektu ogrzewania pomieszczeń. Nowe płyty można z łatwością wiercić oraz przycinać mechanicznie lub ręczną piłą widiową do „Ytongu”. Sklejać je trzeba wyłącznie klejami zduńskimi odpornymi na wysokie temperatury. Sposób tynkowania jest podobny do techniki stosowanej do tynkowania płyt CPA i CPA-K (klejem Hasitem).

**2. GRAFITHERM – nowy klej na wysokie temperatury**

Wyprodukowany w Austrii, uzupełnia dotychczasową ofertę również austriackiej produkcji – kleju Top Speed (szary i biały).

Oferowany już od paru lat klej Top Speed (typu Haftmortel), obok swych doskonałych parametrów wiążących (absolutna czółówka), charakteryzuje się dużym uziarnieniem (0–2 mm), przez co doskonale nadaje się przede wszystkim do montażu kafli, gdyż ułatwia utrzymanie 5 mm spoiny, oraz wyróżnia się bardzo krótkim okresem wiązania 15–20 min. (koniecznym do szybkiego łączenia kafli lub sklejenia wymagających

niekiedy szybkiego montażu płyt lub elementów konstrukcyjnych). Stosując posiadający takie parametry techniczne klej, musimy się jednak liczyć z dość znaczną, choć ciągłą jeszcze konkurencyjną ceną.

Nowy klej Grafitherm jest przede wszystkim znacznie tańszy, a nadto dostarczany w plastikowych kubekach. Oprócz porównywalnych, doskonałych parametrów wiążących, charakteryzuje się głównie znacznie wydłużonym okresem wiązania. Zapewne najbardziej ucieszy ten fakt bezpośrednio zainteresowanych

montażystów, gdyż nie będą już musieli tak często mieszać bardzo małych ilości kleju (by się wyrobić w 15 minutach), lecz będą mogli rozrobić sobie dużo większą ilość kleju, gdyż czas stygnięcia Grafithermu wynosi około 1 godziny. Będzie to istotne i ważne, gdy

będziemy go używali do budowy np. akumulacyjnych wymienników ciepła z kostek CMA czy przyklejania siatki podtynkowej, gdzie wymagane są dość duże ilości kleju. Parametr ten

wpłynie więc w oczywisty sposób na przyspieszenie czasu budowy pieców czy kominków akumulacyjnych. Tradycyjnie po zduńsku możemy przyspieszyć jego czas wiązania przez zwykle podgrzewanie elementów paląc w piecu podczas montażu. Przedłużony okres wiązania jest szczególnie ważny dla tych, którzy budują z wcześniej prefabrykowanych elementów szamotowo-kaflowych. Montując w takiej technologii duże elementy potrzebujemy znacznie dłuższego czasu niż 15 minut do precyzyjnego ich złożenia. Dłuższy czas wiązania umożliwi montażystom wykonanie ewentualnych korekt w ułożeniu elementów między sobą bez konieczności rozrywania spoin. Jest to klej, którego brak wyraźnie odczuwano do tej pory na rynku, gdyż większość przeznaczonych do pracy w wysokich temperaturach klejów miała bardzo krótki okres wiązania. Wprowadzenie kleju o przedłużonym czasie wiązania znacznie ułatwi budowę większości współczesnych kominków montowanych najczęściej przez sklejenie i skręcanie prefabrykowanych płyt gdzie zbyt krótki czas wiązania jest pewnym utrudnieniem. Bardzo istotną wyróżniającą cechą nowego kleju jest także jego uziarnienie – najniższe ze znanych podobnych klejów. Umożliwi to wykonywanie bardzo cienkich spoin łączących oraz „przyklejanie” siatki podtynkowej równie bardzo cienką warstwą kleju. Cienkie warstwy znacznie zmniejszą jego zużycie, a najbardziej „zaawansowanych” zduńców ucieszy głównie fakt, że budując „Hipokaust”, na cienkie ściany (2,5 cm grubości) będą mogli nałożyć możliwie najcieńszą warstwę kleju, nie zmniejszając w ten sposób ich przewodności cieplnej, co w konsekwencji pozwoli na maksymalne zmniejszenie kubatury samej bryły pieca czy kominka.



**CEBUD**  
Salon i Biuro Sprzedaży  
30-198 Kraków, ul. Balicka 320  
tel./fax 12 637 36 23, 12 637 92 88  
www.cebud.eu, cebud@cebud.eu

Zapraszamy na szkolenie przygotowawcze do uzupełniającego egzaminu mistrzowskiego w zawodzie zdun, uwzględniającego współczesne technologie tzw. nowoczesnego zduństwa.



# Zostań mistrzem!

## Organizator:

Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie” (odpowiedzialni: Jacek Ręka – wiceprezes OSKP, Witold Jaworski – Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej)

## Termin szkolenia przygotowawczego do egzaminu:

piątek (7 października 2011) godz. 12.00, sobota (8 października 2011) godz. 9.00 – 18.00, niedziela (9 października 2011) godz. 11.00 – 17.00

## Egzamin:

poniedziałek (10 października 2011), godzina 10.00 (ostateczne potwierdzenie w późniejszym terminie)

## Miejsce szkolenia:

Stalowa Wola/Rzeszów

## Dla kogo?

Tylko dla tych, którzy są właścicielami firmy bądź zakładu kominkowego lub zduńskiego, mogących wykazać się przynajmniej 6-letnim okresem budowy kominków, pieców kaflowych (o uczestnictwie przede wszystkim zdecydowanie staż – okres obecności na rynku). Szkolenie adresowane jest do tych, którzy od lat wykonują piece i kominki w technice zduńskiej, mają szeroką wiedzę i umiejętności, ale do tej pory brakowało im potwierdzenia zawodowego, czyli dyplomu Mistrza.

## Opłata:

- dojazd, noclegi – na własny koszt;
- koszt szkolenia i uroczysty obiad po egzaminie – pokrywają częściowo członkowie OSKP (pozostałą część dopłaca Stowarzyszenie);
- koszt egzaminu, w tym także Izby Rzemieślniczej – około 850 zł;
- dokładny koszt szkolenia zostanie podany po skompletowaniu listy uczestników – przewidywany koszt to około 500 zł (m.in. za wynajęcie sali itp.)

## PROSIMY O PRZESŁANIE

ZGŁOSZEŃ w możliwie wczesnych terminach (by można było wszystko dobrze przygotować). Ostateczny termin zgłoszeń upływa **12 września 2011 roku** (decyduje kolejność zgłoszeń).

## Informacje dodatkowe

Celem zorganizowania przez OSKP tego przygotowania i egzaminu jest stworzenie możliwości uzyskania uprawnień zawodowych zduńskich z tytułem Mistrza w Zawodzie Zdun dla tych osób, które są właścicielami najstarszych firm i od dawna budują kominki kaflowe i piece, niemal tworzyły tę branżę, pracowały w kaflach, a dotąd zaniedbały formalności uzyskania i potwierdzenia dyplomem swoich umiejętności.

Jest to tym bardziej pilne w kontekście planowanego przez OSKP wejścia w program szkolenia zawodowego-zduńskiego, ujednoliconego z programem VEUKO (Europejskiego Stowarzyszenia Branży), który pozwoli oprócz stworzenia możliwości przygotowania do egzaminu na Mistrza-Zduna według prawodawstwa polskiego, uzyskać również uprawnienia z tytułem Mistrza Europejskiego, honorowanego we wszystkich czterech Zjednoczonych Krajach. OSKP przygotowuje uzgodniony z VEUKO zakres programowy szkolenia, zabezpieczając nasze polskie uwarunkowania. Zabezpieczy nas to przed spodziewaną zmianą przepisów w Polsce, regulujących wykonywanie zawodu przez osoby uprawnione (tak jak to ma miejsce w innych branżach), a czego spodziewamy się już w krótkiej perspektywie (do roku 2015 lub wcześniej). Tytuły Mistrza Polskiego i ewentualnie dodatkowo Mistrza Europejskiego będą dużym atutem promującym nasze firmy na rynku wśród innych wykonawców.

Szkolenia teoretyczne będą organizowane w firmowanych przez

OSKP w różnych rejonach Polski ośrodkach dysponujących równocześnie możliwościami przeprowadzenia praktycznych ćwiczeń z zakresu objętego szkoleniem teoretycznym zaliczanym w danym ośrodku.

Wprowadzony system Indeksu – zbierania zaliczeń – pozwoli na dostosowanie czasu realizacji programu szkoleniowego do indywidualnych możliwości uczestnika, którymi obok właścicieli zakładów będą mogli i powinni być wtedy uczniowie i pracownicy zatrudnieni w naszych zakładach branżowych. Planujemy, że część zakresu szkoleń teoretycznych (zob. wymagania Polskiego Ministerstwa Edukacji) będzie mogła być realizowana (zaliczona) w ramach organizowanych przez OSKP corocznych zjazdów branży kominkowo-zduńskiej na Targach Poznańskich. Pierwszy cykl odbędzie się już na wiosnę 2012 roku w ramach Targów INSTALACJE, których OSKP jest już współorganizatorem. Tam też w ramach autopromocji planujemy, że będą odbywały się egzaminy praktyczne zduństwa dla najlepszych uczniów, promując w formie konkursu najlepszą „szkołę zduńską”.

Planujemy, że koszty szkolenia, jak też udział w Targach Poznańskich – INSTALACJE, które zmieniają jednocześnie swoją formułę, rozszerzając ją na ogólnopolskie (i międzynarodowe) spotkanie całej branży kominkowo-zduńskiej w charakterze handlowym, szkoleniowym i towarzyskim, będą zawsze dla członków OSKP dostępne po promocyjnych cenach. Zapraszamy do współpracy.

**Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres: [cebud@cebud.eu](mailto:cebud@cebud.eu) w temacie maila wpisując „Egzamin zduński”.**

W imieniu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Kominki Polskie”, odpowiedzialny za realizację – wiceprezes Jacek Ręka





### Przepustnica powietrza

z serwo mechanizmem do płynnej regulacji dopływu zimnego powietrza do paleniska



### RT-08P Kominek LUX

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.

Posiada cztery strefy czasowe oraz własną baterię. Sterownik rozbudowany o moduł regulujący pracę przepustnicy dopływu powietrza do komory spalania.

# NOWOŚĆ



### RT-08 OS Optymalizator procesu spalania

Sterownik ten przeznaczony jest do optymalizacji procesu spalania w konwencjonalnych paleniskach wyposażonych w bezpośredni dopływ powietrza do komory spalania. Posiada również możliwość obsługi systemów akumulacji ciepła.

Czujnik temperatury spalin  
Termopara K (0...+1300°C)



Przepustnica powietrza  
100, 120 lub 150 fi

## TATAREK®

TITANIUM DESIGN

*Automatyka podnosząca komfort i bezpieczeństwo obsługi Twojego kominka*

[www.tatarek.com.pl](http://www.tatarek.com.pl)



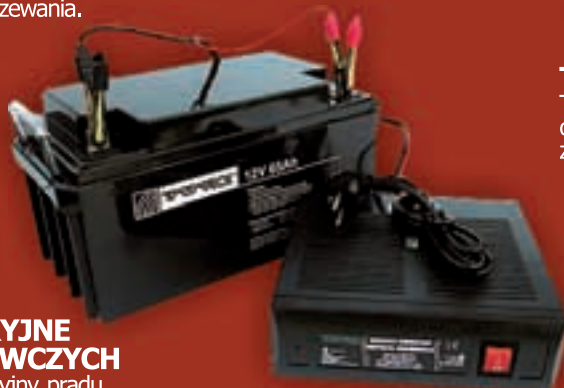
### RT-08K Kominek PLUS

Steruje obiegiem grzewczym, w którym źródłem ciepła jest kominek z płaszczem wodnym, a odbiornikami są zasobnik CWU lub bufor oraz instalacja centralnego ogrzewania.



### RT-03B Wojtuś

Mierzy temperaturę w płaszczu wodnym kominka i w zależności od ustawionych progów steruje silnikiem dwóch pomp obiegowych lub zaworem elektromagnetycznym.



### ZASILANIE AWARYJNE SYSTEMÓW GRZEWczyCH

A200WAC - zasilacz awaryjny prądu zmiennego do podtrzymywania pracy urządzeń elektrycznych w przypadku braku napięcia w sieci.

### TSP-100 Sterownik pompy

Temperaturowy regulator do obsługi pompy obiegowej lub zaworu termostaticznego.



# Szkolenia, szkolenia...



Fot. Witold Hewajski

## MCZ – WENTOR

W dniach 29 maja – 1 czerwca firma WENTOR, polski przedstawiciel producenta kominków MCZ, zaprosiła grupę 40 osób na szkolenie do siedziby producenta w Vigonovo di Fontanafredda we Włoszech. Intensywne teoretyczne i praktyczne szkolenie poświęcone było głównie piecom na pelety. W tych produktach (powietrznych i wodnych) firma MCZ jest jednym z liderów europejskich. Pokazano również zakład produkcyjny i firmowe laboratorium. Zaprezentowano obecną całą gamę produktów, obejmującą m.in. grille ogrodowe, a także wkłady i piece na drewno oraz gaz. Przedstawiono nową ofertę ekologicznych produktów grzewczych o nazwie RED. Uczestnicy szkolenia odwiedzili też winnice Ornella Molon oraz Lido di Jesolo, gdzie wiele osób skorzystało z możliwości kąpieli w Adriatyku.

## Vermont Castings – Koperfam

1 czerwca w siedzibie firmy Koperfam w Legionowie odbyła się konferencja na temat amerykańskiej firmy Vermont Castings. Producent żeliwnych kominków i wolno stojących pieców oferuje innowacyjne, wydajne i ekologiczne urządzenia do ogrzewania domów. Konferencję prowadzili przedstawiciele firmy:

Michael Aube – Dyrektor Sprzedaży Międzynarodowej oraz John Davidson – Specjalista ds. Technicznych.

## Cebud

14 czerwca w Krakowie odbyło się szkolenie zorganizowane przez firmę Cebud. Tematem spotkania była budowa i modernizacja pieco-kominików z wykorzystaniem materiałów akumulacyjnych z odlewanego szamotu (akubetu). Zaprezentowano ceramiczne płyty akumulacyjne kominkowe (CPA-K), ceramiczne płyty akumulacyjne do obudowy kominków z akumulacyjnymi wymiennikami ciepła (CPA) oraz ceramiczne moduły akumulacyjne (CMA). W części praktycznej spotkania zademonstro-



Fot. Redakcja

wano zastosowanie tych materiałów w zakresie budowy pieco-kominików. Zwrócono również uwagę na nowoczesne materiały żduńskie i ich zastosowanie. Szkolenie, w którym wzięło udział kilkanaście osób, poprowadził właściciel firmy – Jacek Ręka.

## Rath – Godkowie

W dniach 7–9 czerwca w Jeleniej Górze odbyło się szkolenie, które zostało zorganizowane przez firmy RATH i GODKOWIE, przy współpracy z firmą JUSTA. Na szkolenie przyjechało 20 osób z różnych stron Polski. Szkolenie nastawione było na część praktyczną i podzielone zostało na dwie części. Pierwszego



Fot. Godkowie

dnia wybudowano wewnętrzną część BIOPALENISKA 3 z kanałami szamotowymi, natomiast drugiego dnia wybudowano wewnętrzną część małego pieca kaflowego z kanałami szamotowymi. Jako potwierdzenie uczestnictwa w szkoleniu i zdobytej wiedzy każdy z uczestników otrzymał certyfikat.

## Cebud – Riwal

12 lipca Cebud we współpracy z firmą Riwal zorganizował w Nowym Mieście nad Wartą szkolenie poświęcone współczesnym technikom budowy pieców kaflowych. Podczas spotkania zaprezentowano nowoczesną gamę prefabrykowanych pieców i palenisk akumulacyjnych PAK, dostępną w ofercie firmy Cebud, oraz kompleksowy zestaw płyt do budowy tzw. ciepłych ścian. Praktyczna część szkolenia dotyczyła montażu płyt CPA oraz CPA-K. Zaprezentowano również szeroki wybór stylowych kafli w siedzibie firmy Riwal. Szkolenie potwierdziło,



Fot. Cebud



że współpraca dwóch doświadczonych firm pozwala stworzyć piec dostosowany do każdego klienta.

## Inspire – Godkowie

12 lipca firma Godkowie oraz słowacka firma J&R Inspire zorganizowały całodniowe szkolenie pod hasłem „Zasady projektowania cz. I”. Spotkanie, które odbyło się w siedzibie firmy J&R Inspire w miejscowości Zvolen, obejmowało swym zakresem wiedzę teoretyczną na temat wszystkich możliwych systemów kominkowych i piecowych. Robert Šalvata (J&R Inspire, VEUKO) szczegółowo omówił

takie zagadnienia, jak: nominalna moc kominka, moc paleniska, straty ciepła, ciepłe zapotrzebowanie, wydajność paliwa, pieco-kominek, doprowadzenie powietrza, kratki wlotowe i wylotowe oraz hypokausta. Wszystkie podane informacje i dane oparte były na przeprowadzonych dotychczas badaniach oraz testach. Uczestnicy szkolenia zwiedzili również nowo otwarty salon firmy J&R Inspire, w którym można było zobaczyć ekspozycje wkładów takich firm, jak: Brunner, Spartherm i Hoxter, oraz piece w systemie hypokausty. W szkoleniu uczestniczyło blisko 20 osób z Polski.



Fot. Godkowie

# Kalendarium szkoleń 2011

## GODKOWIE

Szkolenia współorganizowane przez firmę GODKOWIE – zgłoszenia: [info@godkowie.pl](mailto:info@godkowie.pl) lub faksem 33 858 89 48.

• RATH, 1–2 września, siedziba firmy Rath w Krumnußbaum (Austria).

W programie m.in. budowa pieców szamotowych, kafłowych, kominowe podłączenia, materiały izolacyjne, system Biokamin, system Pilo. Koszt z noclegiem i wyżywieniem: 270,60 zł brutto od osoby.

• HOXTER. Termin i miejsce szkolenia: 8 września, siedziba firmy Hoxter (Kuřim, pod Brnem).

Program szkolenia: omówienie podstawowych zagadnień związanych z techniką budowy kominków, prezentacja wodnych wkładów kominkowych WATERTECH, wkładów kominowych HAKA. Koszt szkolenia: 61,50 zł brutto od osoby.

• ORTNER. Teoretyczno-praktyczne szkolenie w firmie Ortner GmbH (Austria), przedstawiające pełną gamę produktów austriackiej firmy zaplanowano w dniach

17–19 października. Koszt szkolenia: 615 zł brutto (pokój dwuosobowy), 715 zł brutto (pokoju jednoosobowy). Ponadto, 3–4 listopada w Polsce w miejscowości Wisła Mała odbędzie się szkolenie teoretyczno-praktyczne z zakresu zastosowania materiałów firmy Ortner, w tym użycia kolorowego kitu szpachlowego FRESCO oraz wykład psycholog Marii Kerth pt. „4 kroki na drodze do udanych przedsięwzięć (biznesowych i osobistych)”. Koszt szkolenia z noclegiem i wyżywieniem: 246 zł brutto od osoby.

## PALAZZETTI

W związku z otwarciem nowego salonu i ekspozycji kominków Palazzetti, firma PUH Tadeusz Sosiński (wylączny importer produktów tej marki w Polsce) zaprasza na szkolenie techniczne dotyczące piecyków powietrznych i z płaszczem wodnym na pelety. Spotkanie odbędzie się 6–7 września, przy ulicy Ścinawskiej 19 w Poznaniu. Szkolenie jest bezpłatne, liczba miejsc ograniczona.

Więcej informacji: tel. 61 661 75 06, [www.sosinski.com.pl](http://www.sosinski.com.pl).

## EDILKAMIN

20–21 września w Łodzi na terenie hotelu „Agat” przy ulicy Strykowskiej 94 odbędzie się szkolenie zorganizowane przez firmę KAMIN SYSTEM Sp. z o.o. – wyłącznego dystrybutora urządzeń grzewczych marki EdilKamin w Polsce. Na spotkaniu zaprezentowane zostaną następujące nowości produktowe EdilKamin:

- AQUATONDO PLUS 22–29 – nowości w gamie płaszczu wodnych;
- CRISTAL – AIRFIRE – gama wkładów powietrznych;
- SEVEN – CHERIE – IDROFLEXA – nowe możliwości piecyków na pelety.

Szkolenie podzielono na dwie grupy: 20 września – firmy kominkowe, 21 września – firmy instalacyjne. Liczba miejsc ograniczona, obowiązuje potwierdzenie obecności do 9 września. Więcej informacji: tel. +48 795 600053, e-mail: [biuro@kaminsystem.pl](mailto:biuro@kaminsystem.pl).

## HAJDUK

Cykliczne szkolenia serwisowe dla nowych dealerów, przeprowadzane raz w miesiącu w formie jednodniowych warsztatów praktyczno-teoretycznych. W trakcie spotkania nowi przedstawiciele handlowi zapoznają się z metodami i sposobami przeprowadzania regulacji, nastaw i napraw w różnego typu wkładach Hajduk. Więcej informacji: [www.hajduk.com.pl](http://www.hajduk.com.pl).

## CEBUD

Od września Cebud uruchamia cykl szkoleń praktycznych poświęconych budowie pieców i pieco-kominków w akumulacyjnej technice spalania. Szkolenia skierowane są nie tylko do firm zduńskich, ale też instalatorów, kominkowców. Będą one przeprowadzane na różnych poziomach zaawansowania. Każdy uczestnik będzie miał możliwość praktycznego poznania sposobu budowy pieco-kominka z ciepłymi ścianami z wykorzystaniem ceramicznych płyt CPA, CPA-K, CPK Cebudu. Kontakt: [cebud@cebud.eu](mailto:cebud@cebud.eu), kom. 795 464 006.

## Z życia branży



### Nagrody Międzynarodowych Targów Poznańskich

Redakcja „Świata Kominków”,

Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Kominki Polskie”, Szkoła Dobrego Kominkarstwa Piotra Batury oraz firmy: Lechma, Hajduk i Spartherm zostały uhonorowane Medalem Jubileuszowym z okazji 90-lecia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Nagroda została przyznana 3 czerwca w Nałęczowie podczas konferencji „Płomienne miniFORUM”.



### Red Dot Design Award dla kafli TURBIN firmy Kaufmann

Prezentowane po raz pierwszy w tym roku w Wels przez Kaufmann Keramik kafle TURBIN otrzymały prestiżową nagrodę doceniającą wzornictwo – Red Dot Design Award.

### Polska znalazła super strażaka

30 czerwca na toruńskiej starówce odbyły się III Międzynarodowe Zawody „TFA Husqvarna Poland”. Organizatorem tegorocznej edycji był Komendant Miejski Straży Pożarnej w Toruniu, a patronat honorowy objął Prezydent Miasta Torunia. Sponsorem głównym była firma Husqvarna.

Do rywalizacji o tytuł Mistrza TFA Husqvarna Poland przystąpiło ponad 140 zawodników z całego świata. Wśród rywalizujących załóg znalazły się reprezentacje z Polski, Litwy, Węgier oraz USA. Zawodnicy mieli za zadanie w jak najkrótszym czasie wykonać zestaw czterech zadań (w limicie 4 minut na każde z nich). W skład konkurencji wchodziło: 1. rozwinięcie i podłączenie dwóch linii węzowych do autopompy oraz zwinianie linii węzowych i złożenie ich do skrzynki; 2. 100 uderzeń sześciokilogramowym młotem, podniesienie i przeniesienie manekina



na odcinku kilkudziesięciu metrów, bieg przez specjalny drewniany tunel z obciążeniem rąk, wejście na ścianę o wysokości 3 metrów; 3. wykonanie zadań z wykorzystaniem drabiny nasadkowej, wniesienie obciążenia

na dziewięciometrową wieżę, wciągnięcie węża na wieżę za pomocą liny; 4. bieg z wężami oraz wejście na czterdziestometrową wieżę. Zwycięski laur przypadł Marcinowi Zdziebło z jednostki Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej



## Zdobywanie wiedzy!

Fot. Redakcja

Jako przedstawiciel branży czuję się zobowiązany do zabrania głosu w bardzo drażliwej sprawie. Chciałbym z tej publicznej trybuny wyrazić swoją opinię na temat coraz bardziej modnego i nośnego tematu zdobywania wiedzy w naszej branży.

Po dwustu latach oczekiwania, z małą przerwą, mamy wreszcie demokrację. System niedoskonały, ale znacznie lepszy od poprzedniego czy okresu zaborów (powtórzę: jest to moja subiektywna opinia). Demokracja jest bezlitosna, ale pozwala na wiele. Bezlitosa dla naszej branży była też mgła zapomnienia, która nas otoczyła, pozwalając zaprzepaścić ciekawy dorobek polskiego zduństwa. Z drugiej strony, ta sama demokracja stwarza doskonale warunki, by ten dorobek odtworzyć i przywrócić mu dawny blask. Jak na ironię, kołem zamachowym przemian stał się w naszym kraju kominek z płyty gipsowo-kartonowej, bo to wraz z nim przywędrowała do nas z Francji moda na ogień w domu. Po jakimś czasie okazało się, jak niedaleka jest droga od tego wyszydzanego powoli kominka do technik zduńskich i pieców kaflowych.

Rynek nam się nieco skurczył, parę osób się nudzi, kilku producentów zapełniło magazyny, więc myślą, jak by tu rozruszać koniunkturę lub zawładnąć

dla siebie część tego skurczonego tortu. Zaczął się wyścig, który nazwę roboczo „potrzeba organizowania szkoleń” lub „potrzeba zakładania kółek różańcowych”. Wszystko po to, aby mieć wgląd w jak największą liczbę klientów lub dostęp do jak największego kawałka wcześniej wspomnianego tortu. Działania te są jak najbardziej słuszne, czasem wręcz szlachetne. Obserwowałem je ze swojego leśnego zacisza spokojnie i bez zaangażowania, gdyby nie odrobina obłudy, która ten spokój zakłóca. Podczas spotkań, szkoleń i innych okazji, by o potrzebie edukacji w branży pogwarzyć, słychać głosy, że należy to robić społecznie. Nietrudno się domyślić, że autorzy tych słów piją do mojej Szkoły Kominkowej, którą od 5 lat prowadzę z powodzeniem i „ośmielam się” robić to za pieniądze.

Być może to tęsknota za minionym systemem, w którym czyny społeczne były na porządku dziennym, a być może jest to właśnie owa obłuda i przypuszczenia, że w branży panuje powszechna



naiwność. Tak się składa, że autorzy tych „postulatów” (pracy społecznej) związani są z jakąś marką, producentem czy generalnym przedstawicielstwem. Darmowe szkolenia i „społecznie” prowadzona edukacja odbywa się zazwyczaj w ośrodkach szkoleniowych dziwnym trafem znajdujących się na terenie fabryk wkładów kominkowych czy też innych materiałów do budowy kominków i pieców. W następnym kwartale po szkoleniu logistycy w tych firmach skrzętnie wypełniają rubryczki w tabelkach, by sprawdzić, czy wzrost sprzedaży już nastąpił, czy też trzeba zwiększyć częstotliwość szkoleń. Częściej jednak uczestnicy tych szkoleń wpisują się na listę zakupów już w autobusie, którym ich „społecznie” i całkowicie bezinteresownie organizator odwozi do domów. Kończąc tę nieco prywatną dygresję, dodam tylko, że osobiście nic nie mam przeciwko takiej formie edukacji, bo każda forma doskonalenia się w naszej branży jest na wagę złota i zmniejsza statystyki pożarów.

Ruszyło się ostatnio, i to mocno, w kwestii szkoleń. Tym razem zanosi się na to, że z tej burzy będzie deszcz. Powołanie Komisji ds Szkoleń przy OSKP – nowe władze, nowy powiew – rodzi nadzieję na przełom. Mamy demokratycznie powołane gremium, więc może wreszcie ten wózek potoczy się szybciej. Włączyłem się w ten nurt głównie z tego powodu, że od 5 lat siedzę w nim po uszy, ale również dlatego, by móc patrzeć na ręce i kontrolować „obłudników”. Zagrożeń jest sporo: od tych konstytucjonalnych, zagrażających demokracji, po te przyziemne, biorące się z pazerności i chęci zysku. Demokracji zagrażają ci „pionierzy” odrodzenia

edukacji, którzy chcieliby zmonopolizować środowisko poprzez szereg nakazów, zezwoleń, koncesji i Bóg wie czego jeszcze, próbując przywrócić system, o którym większość z nas z ulgą zapominała. Zawłaszczenie branży w końcu odbiłoby im się czkawką, ale zanim do tego dojdzie, narobią bałaganu i zamieszania.

Druga grupa to zwolennicy „pracy społecznej” dla chęci zysku, dostępu do list uczestników, bazy danych itp. „Praca społeczna” preferująca konkretne produkty i rozwiązania techniczne. Ta grupa jest bardziej niebezpieczna, bo trudniej ją wykryć i udowodnić szwindel.

O ile pierwsza grupa jest w zasadzie bez większych szans, o tyle drugą trzeba będzie „zaopiekować się” w sposób bardziej pieczołowity. Dlaczego ci pierwsi są bez szans? Głównie dlatego, że zbyt dobrze pamiętamy, czym pachnie system oparty na centralnym sterowaniu i koncesjonowaniu różnych form działalności. Nasze działania (szacownej Komisji i nie tylko) powinny zmierzać do wymyślenia sposobu, by zachęcić do kształcenia się również odpornych na wiedzę. Sposobu, który coś zaoferuje, pomoże w prowadzonej działalności, pozwoli zrekompensować „stracony czas”. Ten „wysiłek” musi im się opłacać, ale powinny chyba być to również działania dyscyplinujące. Wrócić do systemu zakazowo-nakazowego za bardzo pachnie „powtórką z rozrywki”, a poza tym będzie trudne do przeprowadzenia. Wymaga też manipulacji prawnych (ustawodawczych). Mam nadzieję, że zwolennicy przemian w tym stylu znużą się prędko, a górę weźmie bardziej racjonalny kierunek. Nie wykluczam też kompromisu.

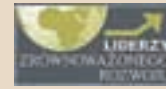
Piotr Batura



Fot. Redakcja

## Z życia branży

w Krakowie. Wszystkie etapy pokonał w czasie zaledwie 7 minut i 31 sekund. W klasyfikacji drużynowej najlepsza okazała się drużyna ze Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie z łącznym wynikiem 8 minut i 18 sekund.



### Barlinek liderem zrównoważonego rozwoju

Barlinek został jednym z siedmiu zwycięzców konkursu „Lider Zrównoważonego Rozwoju”, organizowanego przez miesięcznik „Forbes” oraz firmę doradczą PwC. Celem konkursu było wyłonienie najlepszych praktyk w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz firm stosujących zasady zrównoważonego rozwoju z korzyścią dla budowania długofalowej wartości przedsiębiorstwa. W działaniach firmy Barlinek doceniono program ekologiczny „Zasada 1 za 1”, w ramach którego za jedną sprzedaną paczkę deski barlineckiej spółka współfinansuje zasadzenie jednego drzewa.



### Barlinek ponownie w Respect Index

14 lipca Giełda Papierów Wartościowych ogłosiła nowy skład Respect Index, w którym Barlinek wciąż pozostaje jedną ze spółek spełniających bardzo wysokie kryteria w zakresie zarządzania, ładu informacyjnego, relacji inwestorskich, etycznego działania oraz dbałości o ekologię. Respect Index zadebiutował na GPW w Warszawie w listopadzie 2009 roku. To unikalny projekt, którego celem jest wyróżnienie odpowiedzialnego i zrównoważonego zarządzania w spółkach publicznych.

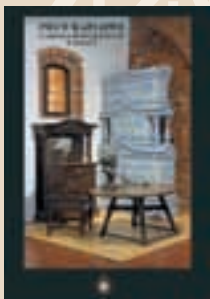
### Certyfikat Din Plus dla produktów Turbo Fonte



Produkty Turbo Fonte otrzymały certyfikat DIN Plus dla modeli: Eliseo 77, Eliseo 77W, Eliseo 77PR, Athos 877, Altura 8007, Altura 8007PR, Altura 8207, Argan 887, Astrea 888W. Tym samym potwierdzono wysoką jakość oraz bezpieczeństwo produktów w zakresie spalania. Generalnym przedstawicielem

Turbo Fonte w Polsce jest firma Miro – Les Foyers.

## Z życia branży



### Publikacja „Piece kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce”

Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku kieruje do rąk czytelników publikację *Piece kaflowe w zbiorach muzealnych*

w Polsce, stanowiącą zbiór referatów wygłoszonych na konferencji, która odbyła się w dniach 5–7 września 2008 roku we Fromborku. Było to pierwsze spotkanie w Polsce, które dotyczyło tego zespołu zabytków, zakończzone objazdem naukowym ukazującym bogactwo pieców kaflowych zachowanych w muzeach Warmii i Mazur. Książka posiada 360 stron, jest bogato ilustrowana (w dużej części materiałem zdjęciowym). Publikację w cenie 87 zł (plus koszty przesyłki) można nabyć przez stronę internetową <http://www.frombork.art.pl/Pol130wydawnictwa.html>.



Fot. Witold Hrowajski

### Dzień Zduński na Słowacji

24 czerwca w ośrodku rekreacyjnym w Sekierskiej Dolinie koło Zvolenia odbył się Kachliarski Den (Dzień Zduński). Impreza zorganizowana przez firmę J&R Inspire ze Zvolenia przyciągnęła liczną grupę zdunów i kominkarzy z całej Słowacji. Z Polski zaproszeni zostali Państwo Godkowie z firmy GODKOWIE oraz przedstawiciel „Świata Kominków”. Firma J&R Inspire oferuje szeroki asortyment wyrobów kominkarsko-zduńskich. Na czerwcowe spotkanie właściciele firmy, Jozef Karlik i Robert Šalvata (prezydent europejskiego stowarzyszenia zdunów VEUKO), zaprosili do Zvolenia znane firmy: Brunner, Ortner, Kaufmann, Jeremias, The Flame, Heibi i Palette CAD, by zaprezentowały swoje nowości. Dodatkową atrakcją była obecność szefów i właścicieli tych firm: Ulricha Brunnera, Matthiasa Kaufmanna, Manfreda Hubera, Rainera Biemanna, państwa Zinser. Ekspozycja produktów uzupełniona była serią interesujących wykładów oraz zajęciami warsztatowymi. Oczywiście nie zabrakło atrakcji gastronomicznych, kulturalnych i sportowych.

# Biznes kominkowy po angielsku

## Subiektywnym okiem autora

Wraz z otwarciem bram Unii Europejskiej masy naszych rodaków ruszyły na podbój Zachodu. Byłem jednym z nich. Przerobiłem od podstaw „Elementarz Emigranta”. Setki razy wygłaszałem zdanie: „I look for a job”. Jeździłem do pracy dwie godziny metrem, mieszkałem w międzynarodowym towarzystwie w wynajętym domu w pakistańsko-tureckiej dzielnicy Londynu. Teraz, gdy ktoś mnie pyta, czy było warto, odpowiadam z przekonaniem, że tak. Podróże kształcą i wzbogacają nasz pogląd na świat, a przy okazji kieszeń.

Fot. Monika Lewandowska

Początki mojej hydrauliczno-gazowniczej kariery były ciężkie. Inne materiały, technologie i zwyczaje budowlane. Opisując te różnice, używałem wtedy innego wyrażenia, można jednak do tego wszystkiego przywyknąć, a nawet polubić. Zdziwieniom nie było końca, np. proszę szefa o zakup trójnika 100/50 45°, za jakiś czas szef dzwoni, że taki trójnik nie istnieje, jak to nie istnieje, no przecież... Co za kraj.

Innym razem, w innej pracy zwracam angielskiemu koledze po fachu uwagę, że ta rura ma spadek w przeciwną stronę. Naprawdę? – pyta kolega. Naprawdę – odpowiadam.

Będzie dobrze – on na to, mrugnawszy okiem. Ręce mi opadły, ale cóż..., nie będę zwracał kijem Tamizy. Kolejna sytuacja. Szef ustala z klientem lokalizację kotła dwufunkcyjnego, ja stoję i słucham. I co ustalili? Kocioł będzie w living roomie, czyli w salonie lub tzw. dużym pokoju. Gdzie ja trafiłem? – pomyślałem. I w milczeniu przełknąłem tę architektoniczną zniewagę. Takich sytuacji było naprawdę wiele i choć teraz już przywykłem do angielskich realiów, to bywa, że krew się zagotuje. Nieraz w chwili słabości robiłem wywiad na temat przenosin do Niemiec, gdzie rury mają właściwy spadek, a ściany są proste i nie rozpadają się pod wiertarką. Niemniej wytrwałem.

### Kominki w Anglii

Jeśli ktoś montował kominki w Polsce i chciałby to samo robić w UK, musi

całkowicie zresetować swoją wiedzę na ten temat. Przede wszystkim należy zadać pytanie: po co instaluje się kominek? Odpowiedź polska: aby było ciepło. Odpowiedź angielska: aby było ładnie. I to jest dobry punkt wyjścia do dyskusji porównawczej. Otóż kominek ma tworzyć ognisko domowe, klimat i przytulność pomieszczenia, a nie ogrzewać je. Po prostu angielski klimat jest łagodniejszy niż polski i to rzutuje na konstrukcję kominka. Tak więc wstępnie można podzielić kominki na gazowe i elektryczne. Bywa, choć rzadko, że na terenach wiejskich można spotkać kominki lub piece na paliwo stałe.

Kominki gazowe mają kilka odmian, a ze względu na komin mogą być tzw. open flue, czyli z wyprowadzeniem spalin przez komin, albo bezkominowe, gdzie spaliny pozostają w pomieszczeniu (tu musi być zachowana odpowiednia kubatura). Techniczna ocena komina należy do instalatora, który musi sprawdzić komin na całej długości, przeprowadzić test ciągu, a już po zamontowaniu test, czy spaliny są wciągane do komina. Instalator również wydaje certyfikat bezpieczeństwa i, oczywiście, ponosi odpowiedzialność za swoją pracę. Czasem jest to odpowiedzialność karna, o czym piszą magazyny branżowe.

Istnieją też kominki, w których odpływ spalin odbywa się przez ścianę budynku i jest wymuszony specjalnym wentylatorem. Te urządzenia



są wyposażone w zabezpieczenia przed ustaniem pracy wentylatora.

Kolejna odmiana to kominki z zamkniętą komorą spalania (tak, tak), super bezpieczne, ale czy ze względów termicznych mają uzasadnienie? Dla mnie – nie. Sprawność cieplna kominków gazowych to przeciętnie 55% (kominowe) i 100% (bezkominowe). Jeżeli spaliny idą do pokoju, to trudno żeby było inaczej. To samo zresztą dotyczy kominków elektrycznych, które w istocie rzeczy są zwykłymi, choć ładnie wyglądającymi, farelkami. Tyle na temat ciepła, następną akapit będzie o estetyce.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. To dla piękna living roomu Anglicy potrafią wydać nawet 2000 funtów. Polski instalator powie, że za 9 tysięcy złotych to on niewiele może zrobić, angielski za te pieniądze zamontuje urządzenie z górnej półki.

Przy okazji mała dygresja polsko-angielska. Otóż dopiero będąc w Anglii zdałem sobie sprawę z tego, jak niebezpieczne są urządzenia z otwartą komorą spalania, masowo instalowane w Polsce. Ogrzewacze wody czy nawet kotły dwufunkcyjne w małych łazienkach bądź w pomieszczeniach bez odpowiedniej wentylacji – to po prostu igranie z czymś życiem, graniczące z głupotą. Pamiętam też, gdy wchodziły na polski rynek kotły z zamkniętą komorą spalania, normy położenia wyrzutu spalin okazały się tak restrykcyjne, że w wielu przypadkach było to wręcz niemożliwe. Pytam więc, kto zdecydował wtedy, że Junkers w łazience jest bezpieczny, a te nowe urządzenie nie?

Brak słów. Tak to jest, kiedy inżynierowie zamieniają się w urzędników.

Wracając do Anglii. Pogląd Anglików na ogrzewnictwo jest jeden: ma być tanie. Ściślej: tanie w instalacji. Co będzie potem, w ogóle nie jest istotne. Za małe grzejniki, nie zamontowane pod oknem, ale tak, żeby zużyć mniej rury lub pracy, to jest norma. Ma być tanio. Wygląda na to, że w UK prawa fizyki są zastępowane z sukcesem przez prawa ekonomii. Muszę przyznać, że Polacy są w stanie przystosować się do tego, muszą tylko zabić Niemca drżącemu w ich technicznych nawykach. I tu powoli dochodzimy do tajemnicy sukcesu rynkowego Polaków nie tylko w Anglii, ale w ogóle w ekonomii. Otóż kluczem tym jest prawidłowe rozpoznanie oczekiwań klienta. Do tego potrzebne jest doświadczenie na danym rynku i wyczcucie, czego klient tak naprawdę chce (czasem sam tego nie wie), i oczywiście wykonanie pracy we wskazany przez klienta sposób.

Problem zaczyna się, gdy my próbujemy zmieniać ich przyzwyczajenia lub sugerować rozwiązania, być może słuszne technicznie, ale obce dla angielskiego sposobu pojmowania rzeczywistości – bo czy my lubimy, gdy ktoś próbuje nam narzucić rozwiązania sprzeczne z naszym punktem widzenia? Na pewno nie. I niech nikogo już nie dziwi Anglik, który nie zachwyca się polską kiełbasą, a wychwalający nie solone grube frytki, podane w rozciętej gliniastej bułce, polane octem i posypane czipsami. To my, emigranci, jesteśmy gośćmi i zachowujemy się z szacunkiem dla naszych gospodarzy.

**Grzegorz Lewandowski**  
Instalator z Sunderland

## Z życia branży

### Christiane Wodtke na czele HKI

Miło nam poinformować, że właścicielka firmy Wodtke – pani Christiane Wodtke – została wybrana nowym przewodniczącym organizacją HKI.

Stowarzyszenie to zrzesza 174 producentów urządzeń grzewczych oraz do gotowania, reprezentując wspólne interesy wobec władz publicznych. Oprócz indywidualnych porad w kwestiach ekonomicznych i technicznych, zadania organizacji dotyczą m.in. współpracy ze wszystkimi właściwymi instytucjami i stowarzyszeniami branżowymi na szczeblu krajowym, europejskim i międzynarodowym; promocji dialogu w branży poprzez stałą wymianę informacji oraz regularne spotkania członków; dyskusji na temat nowych trendów, wspólnych celów, a także problemów. Warto podkreślić, że Christiane Wodtke jest pierwszą kobietą na tym stanowisku w historii HKI. Serdecznie gratulujemy i życzymy wielu sukcesów!



### Exodraft zastąpiło EXHAUSTO CDT

Firma EXHAUSTO CDT, zajmująca się technologią ciągu kominowego, zmieniła nazwę na exodraft. Jest to jednocześnie ostatni etap zmian związanych z wcześniejszą sprzedażą firmy Exhausto A/S (oddział firmy zajmujący się systemami wentylacyjnymi), która została kupiona przez VKR Holding. Dyrektor Zarządzający firmy exodraft, Jørgen Andersen, informuje, że marka EXHAUSTO CDT będzie zamieniana we wszelkich elementach dotyczących wyciągów kominowych stopniowo aż do października 2012 roku. Dodaje: „Nasze produkty i organizacja nie zmieniają się – zmieniają się tylko i wyłącznie nazwa i logo firmy”. Firma EXHAUSTO została założona w Danii przez rodzinę Hermansen w 1967 roku. Pierwszymi produktami były wyciągi kominowe do pieców kaflowych i palników parafinowych. Firma szybko stała się światowym liderem w branży wyciągów kominowych. W 1963 roku firma zaczęła rozwijać się w branży wentylacyjnej. exodraft to specjalistyczna, rodzinna firma, posiadająca własne oddziały w 6 krajach i eksportująca do ponad 40 krajów na całym świecie. Na rynku polskim generalnym dystrybutorem firmy exodraft pozostaje firma KOPERFAM Sp. z o.o., która w zakresie wyciągów kominowych współpracuje z duńską firmą od 2002 roku.



For. Monika Lewandowska

# Kominiki z serca

Fot. Aldona Mazurkiewicz

Często wspominamy o tym, że kominek jest sercem domu, stanowiąc centrum domowego ogniska. Życie pokazuje, że w rękach przyjaciół może stać się namacalnym źródłem bezpieczeństwa i ciepła w najgorszym kryzysie, kiedy los stawia przed nami sytuacje po ludzku nie do przejścia.

## Paweł Węgrzyn (Steinberg):

W planach Witka był sklep w jego rodzinnym Miechowie. Jego żona Kasia wiedziała, jak Witka cieszyła praca z ludźmi z branży kominkowej – bo każdy przyzna, że „kominkarze” mają w sobie cechy artystów, rzemieślników, ludzi biznesu, to bardzo ciekawy przekrój osobowy – i w związku z tym, jego plan przedstawiła mi po jego śmierci jako swój cel na przyszłość.

Zastanawiałem się, na ile możemy pomóc jako koledzy, jako firma, na ile mamy potraktować to przedsięwzięcie jako wspólny biznes. Bardzo pomógł mi w decyzji na TAK mój współnik Tomek, od którego zaczerpnąłem sentencję wygłoszoną przez H. Forda: Interes, który poza pieniędzmi nic nie przynosi, jest złym interesem. W tamtym czasie, jak i dzisiaj, Kasia pomaga na co dzień ludziom, pracując w szpitalu, ale tym się nie przejąłem, ponieważ wiedziałem, że to kobieta bardzo wytrwała i konsekwentna w swoich działaniach i da sobie radę również w branży kominkowej. Dodatkowy fakultet Uniwersytetu Ekonomicznego bardzo jej pomaga w prowadzeniu biznesu kominkowego.

Pomogliśmy Kasi w zakresie wykonania ekspozycji i wyposażenia sklepu. Reklama zewnętrzna, którą wykonaliśmy, kieruje klientów do sklepu Kasi, a także jest naszą reklamą wizerunkową Sieci Ogólnopolskiej TIM KOMINKI. Obecnie po kilku latach pomoc jest na poziomie standardów, które oferujemy wszystkim naszym partnerom franczyzowym, jak wsparcie marketingowe czy szkolenia techniczne.

Jak Kasia przyjęła naszą pomoc? Mam nadzieję, że sprawiliśmy, iż poczuła, że nie była sama w tym ciężkim okresie jej życia.

Z perspektywy czasu cieszę się, że mamy TiM KOMINKI w Miechowie razem z Kasią Wlazło, bo będąc w Miechowie mam zawsze okazję zatrzymać się nad mogiłą mojego kolegi i porozmawiać z nim... również o branży kominkowej.”

Katarzyna Wlazło, właścicielka salonu kominkowego w podkrakowskim Miechowie, pracuje w branży stosunkowo niedługo. Położna z wykształcenia, codziennie pomaga przyjść na świat nowemu życiu, a jej pracę doceniają pacjentki, którym służy pomocą i wiedzą o każdej porze dnia i nocy. Jej zawodowy profesjonalizm widać również wtedy, gdy czujnym okiem zauważa: „Panie jeszcze nie rodziły, prawda?”. Z redakcyjną koleżanką zgodnie przytakujemy, uśmiechając się.

Poza pracą zawodową, pani Kasia współpracuje z grupą Steinberg pod szyldem sieci handlowej TiM Kominki. Jej niewielki, acz dobrze wyposażony salon mieści się obecnie obok rodzinnego domu. Właścicielka na fotografiach dumnie prezentuje swój kilkuletni dorobek (cztery samodzielne projekty kominków oraz koordynacja wielu realizacji kominkowych). Jak sama wspomina, gdyby nie pomoc Pawła Węgrzyna z firmy Varmesen (obecnie Steinberg), a także Tomasza Żołędzia (Steinberg) na pewno nie udałooby się spełnić wielkiego marzenia męża o własnym salonie kominkowym, który tuż przed śmiercią powtarzał jej parokrotnie: „Trzymaj się chłopaków”. Życie pokazało, że nie zawiedli.

Postać Witolda Wlazło znana jest w branży głównie dzięki działalności firmy Varmesen Polska. Pasja, którą odnalazł w pracy z ogniem, okazała się owocna, bowiem m.in. dzięki jego zaangażowaniu wprowadzono na polski rynek krzemianowe płyty kominkowe

SUPER ISOL, co wpłynęło na zmiany w technologii budowy kominków w naszym kraju. Kiedy firma zaczęła umacniać swoją pozycję, nagle choroba Witolda okazała się na tyle poważna, że uniemożliwiła jego zawodową aktywność. Kiedy zmarł, jego najbliżsi współpracownicy przyjechali do Miechowa i pomogli pani Katarzynie, która została sama z trójką dzieci, dając jej możliwość prowadzenia dodatkowej działalności. Postawa kolegów z Varmesen Polska pozwoliła pani Katarzynie na założenie kominkowego atelier. To oni (z inicjatywy Pawła Węgrzyna) udzielili wsparcia pani Kasi, na własny koszt wynajmując i aranżując nową powierzchnię pod salon. Pani Kasia dostała szansę uczestniczenia w wielu szkoleniach, otrzymała również kontakty do sprawdzonych kamieniarzy i zdunów, co zdecydowanie ułatwiło start w dotychczas nieznanym dla niej dziedzinie. Swoją działalność w kominkarstwie pani Katarzyna rozpoczęła od podstaw, ucząc się praktycznie od zera. Z czasem nabrała wprawy, silniej stanęła na branżowych nogach, zrezygnowała z wynajmowania lokalu i przeniosła się z firmą do domu, by – jak sama mówi – mieć bliskich na oku. Poza tym bardzo zależało jej na usamodzielnieniu, aby dłużej nie obciążać finansowo kolegów męża.

Uśmiech na twarzy pani Kasi (mimo, że czasem przez łzy) sprawia, że cieplej robi się na sercu ze świadomością istnienia takich inicjatyw, zwłaszcza w kominkowym środowisku.

Joanna Ziomek



# Palić ekologicznie czy ekonomicznie

Do napisania tego artykułu skłoniła mnie wizyta w jednej z podlaskich kaflarni. Zobaczyłem tam nowość – piec ekologiczny, który spełnia normę DIN. Po jakimś czasie przyszła refleksja – ciekawe, jak on będzie grzał? I druga myśl – technika idzie naprzód, czyżby zaczynał się zmierzch pieców tradycyjnych? Nie jest moją intencją ani reklamować nowości, ani pomstować na piece tradycyjne, a raczej krótka analiza obu rozwiązań. Dlaczego to takie ważne, żeby aż o tym pisać? Być może, na naszych oczach, będzie się upowszechniać podejście nowoczesne, ekologiczne, a rozwiązania tradycyjne powoli odejść do lamusa historii. Ale kiedy to nastąpi i ile lat to zajmie, tego teraz nie wiemy. Natomiast warto się przyjrzeć obu rozwiązaniom, aby móc samodzielnie wyciągnąć wnioski. Jakie zatem zalety mają piece tradycyjne? Na pewno charakteryzuje je większe wykorzystanie ciepła spalin, a więc lepsza ekonomia spalania, oczywiście jeżeli, po pierwsze, piec jest prawidłowo zbudowany i, po drugie, prawidłowo użytkowany. A nie zawsze te warunki są spełnione. Często mi się zdarza przepychać zapchane kanały piecowe właśnie z powodu złego palenia – ot, po prostu ktoś chciał zaoszczędzić, więc przymykał drzwiczki i, ewentualnie, szyber. Co to powodowało? Owszem, spowolnienie procesu spalania, ale też większe osadzanie się sadzy we wnętrzu pieca! I tu dochoodzimy do ekologii, a raczej jej braku. Spaliny wylatujące z komina mają wtedy za niską temperaturę i potocznie mówiąc – trują! Kiedyś znajomy pracownik wielkiej elektrociepłowni opowiedział mi, jak musiał pilnować temperatury spalin opuszczających komin – nie mogła spaść poniżej 200 stopni Celsjusza. W przeciwnym razie komin emitował ileś tam ton siarki na minutę czy godzinę, nie pamiętam. To pokazuje, jak duże może być zanieczyszczenie z powodu niedopalonych cząstek w dymie z komina. W tym miejscu ktoś mógłby powiedzieć: a coż znaczy jeden mały komin i mały

piec? Zgoda, ale jeżeli pomnożymy to przez kilkaset tysięcy takich kominów w samej Polsce, to już jest „trochę” inaczej. Przed rokiem 1990 ten problem faktycznie był większy, zwłaszcza w małych miasteczkach. Potem sytuacja powoli się poprawiała i miejmy nadzieję, że ten pozytywny trend się utrzyma. Ale też nawet prawidłowo zbudowany i użytkowany piec kaflowy zawsze będzie bardziej „truł” niż inne rozwiązania. Z czego to wynika? Z samej jego konstrukcji. Piec kaflowy z założenia ma tak zwane kanały, w liczbie trzech do pięciu (rzadziej mniej albo więcej), które mają wylapywać ciepło spalin. Więc coś za coś – ekonomia kontra ekologia. A nowoczesne piece? Często mają systemy dopalania cząstek stałych, dodatkowy nadmuch powietrza w górę paleniska (a więc też w górę płomienia) dla poprawy spalania, mogą też mieć inne rozwiązania podwyższające temperaturę spalin. Wszystko to pod warunkiem prawidłowego podłączenia i, co nie mniej ważne, prawidłowego używania będzie dawało w efekcie czyste spaliny. Jak takie piece grzeją, jaka jest ich ekonomia użytkowania? Nie musi być jakoś znacząco gorsza niż pieców tradycyjnych. Jeżeli piec będzie miał dosyć dużą szybkość, to również dużo ciepła nam wypromieniuje do pomieszczenia. Jeżeli chcemy mieć funkcję akumulacyjną, to musimy skorzystać z dostępnych rozwiązań zwiększających taką sprawność pieca. Oczywiście, z masą akumulacyjną można przesadzić zarówno przy piecach tradycyjnych, jak i ekologicznych – tutaj nie ma reguły, wszystko musi być dokładnie policzone dla danego pieca i pomieszczenia. Inna sprawa to fakt, że nasza umęczona planeta znosi te nasze trucie i znosi, ale ileż można? Kiedyś musimy przestać i wcześniej czy później będziemy musieli przestać się na ochronę środowiska. Może będziemy zmuszani do tego „odgórnie” przez przepisy państwowe czy ponadnarodowe, a może też świadomość ekologiczna będzie w społeczeństwie wzrastać; pewnie oba czynniki



Fot. Ornter

jakoś wspólnie zadziałają. W każdym razie kiedyś musimy się za tę ekologię na poważnie zabrać i chyba już to się od jakiegoś czasu zaczęło dziać – stąd „wysyp” przeróżnych pieców elektrycznych i gazowych, jak również rozwiązania poprawiające czystość spalin w piecach tradycyjnych. Oczywiście, decyzję każdy podejmuje sam. Jest ona często uwarunkowana zasobnością portfela, i na to nie ma rady. Ale każdy z nas, niezależnie od statusu majątkowego i nowoczesności (albo tradycyjności) pieca, może zrobić ogromnie ważną rzecz. Jaką? Prawidłowo w nim palić. Banalne? Wręcz przeciwnie – często tylko nam się wydaje, że umiemy to robić. Zachęcam zatem wszystkich piecowych „palaczy”, aby zechcieli na to zwrócić baczną uwagę. Tu nie trzeba jakiejś wielkiej filozofii, jakiejś tajemnej wiedzy. Wystarczy dbać o to, aby drewno było prawidłowo i odpowiednio długo wysuszone, aby nie przymykać niepotrzebnie klap, zasuw, szybrów i drzwiczek. Ma to, oprócz ekologii, też konkretny wymiar finansowy – mamy większą temperaturę spalania, a więc więcej ciepła. Niech się dobrze pali, a po całkowitym wypaleniu zamykajmy przepływ, aby piec niepotrzebnie nie stygł. W ten sposób nie tylko oszczędzimy trochę pieniędzy, ale zredukujemy tu i teraz, zanieczyszczenie powietrza.

mgr Arkadiusz Szewczyk

# Seguin – kominkowi długodystansowcy

Aymeric de Galembert, właściciel grupy Seguin, w skład której wchodzi marki: Cheminées Seguin Duteriez, JC Bordelet oraz Axis, pracę w kominkowej branży rozpoczął od stanowiska dyrektora generalnego Seguin, a po dwóch latach został prezesem. Początkowo jednak nic nie wskazywało na takie zmiany...

**Aymeric de Galembert:** Około 2003 roku ojciec zaczął mi wspominać o sprzedaży firmy, w której pracowałem już 10 lat, oczywiście wprost mi niczego nie proponując. Wówczas mieszkałem w Paryżu, pracowałem w banku i – szczerze mówiąc – nieco mnie ta sytuacja zdenerwowała. Wsiadłem do pociągu i pojechałem do domu, żeby porozmawiać z ojcem o tym, dlaczego ani razu nie wymienił mnie jako ewentualnego nowego właściciela firmy. Kiedy wreszcie udało mi się poruszyć ten temat, stwierdziłem, że bardziej niż nudną profesją w banku jestem zainteresowany pracą, którą mógłbym wykonywać w rodzinnej firmie. Ojciec akurat trzymał nóż w ręku i z wrazenia go upuścił. Z dalszej rozmowy wynikało, iż nigdy by mu do głowy nie przyszło, że taka prowincjonalna „firemka” mogłaby mnie zainteresować. Ostatecznie daliśmy sobie rok próby. Ustaliśmy, że przez ten czas w każdej chwili możemy zrezygnować, gdyby nie odpowiadało ojcu to, co ja robię, lub gdyby mnie ta praca się nie spodobała. Pracę w firmie rozpocząłem w styczniu, a cztery miesiące później, dokładnie 9 kwietnia, był pożar w fabryce. Na szczęście nie w części produkcyjnej, tylko w biurowej (nie z powodu kominka, żeby była jasność). To było krótkie spięcie w obwodach elektrycznych. W tej sytuacji we dwójkę musieliśmy przez 8 miesięcy przebywać w ciasnym blaszaku. Pod koniec tego okresu ojciec nie mógł uwierzyć, że mogliśmy tyle czasu spędzić razem i wspólnie pracować, nie krzycząc na siebie. Oczywiście dla mnie to był olbrzymi kontrast. Proszę sobie wyobrazić, że biura w banku to zupełnie inny świat, niż ten blaszak, w którym się znaleźliśmy. To miejsce pozwoliło poprawić nasze relacje i wzajemnie nabraliśmy do siebie zaufania. Prawdopodobnie w innych okolicznościach nigdy by to nie nastąpiło.



Aymeric de Galembert podczas szkolenia w siedzibie firmy Koperfam.

**Joanna Ziomek: A gdyby sięgnąć głębiej, jeśli chodzi o pańskiego ojca, skąd jego zainteresowanie kominkową branżą?**

**AdG:** A to jest inna, równie ciekawa historia. Mój ojciec był dyrektorem w firmie wód mineralnych Perrier. Część działalności koncernu Perrier znajduje się w Vichy, gdzie ojciec pracował. Powtarzał sobie przez całe życie, że ostatnie 10 lat będzie pracował u siebie. Kiedy grupa Perrier została odkupiona przez Nestle, skorzystał z sytuacji i odszedł z firmy. Zwiedził wiele przedsiębiorstw we Francji, które ewentualnie można było kupić i przez przypadek w deszczowy listopadowy dzień odwiedził pewną firmę niedaleko Vichy, która produkowała kominki i wkłady. Fabryki były wówczas dużo mniej rozwinięte niż teraz, wszędzie było błoto, a ludzie raczej krzywo patrzyli na świat. Przez godzinę zwiedzał zakłady, po czym wrócił do domu, a ofertę rzucił w ką, mówiąc: „Nigdy!”. Po zastanowieniu, jeszcze raz spojrzął na dokumentację i odwiedził firmę ponownie, tym razem koncentrując się na aspekcie produktu. Po rozmowach z pracow-

kami doszedł do wniosku, że fabryka doskonale wpisuje się w trzy kryteria, które sobie wcześniej postawił: zdrowa finansowo firma (choć handlowo „niedorozwinięta”), wytwarzająca dobry produkt, fantastyczny kierownik produkcji, który mógłby stać się jego zastępcą. W ten sposób mój ojciec wniósł do firmy umiejętność rozwoju sieci handlowej, opierając się na zdobytym doświadczeniu, a kierownik warsztatów stał się dyrektorem generalnym.

**JZ: Obecnie można zaobserwować wzmożoną dyskusję, np. na łamach mediów internetowych, na temat bezpieczeństwa spalania drewna w kominkach. Porusza się kwestie różnych zagrożeń wynikających z takiego sposobu opalania. W wielu krajach prowadzone są badania, których wynikiem jest coraz bezpieczniejsze i optymalne spalanie drewna. Czy we Francji są normy, które mówią, jak ma to przebiegać? Czy są w tej kwestii jakieś ograniczenia?**

**AdG:** We Francji obowiązuje jedna norma – norma Unii Europejskiej. Oprócz tego są takie oznakowania, jak Zielony Plomień (Flamme Verte®), który stawia wyższe wymagania niż norma europejska. Określone są maksymalne wartości emisji pyłów na poziomie 70 mg/m<sup>3</sup> (tak samo jak w normie DIN+ w Niemczech). Można sobie wyobrazić, że w najbliższych latach norma europejska zostanie zaostrzona do parametrów krajowych. Istnieje grupa badawcza w UE, która zajmuje się tą tematyką. Uczestniczymy w organizowanych przez nią spotkaniach razem z Niemcami i Szwedami. We Francji odbyła się też ważna debata na temat jakości powietrza, podczas której uznano, że produkowane obecnie urządzenia mają znacznie lepsze parametry niż te starsze. Państwo francuskie

Fot. Joanna Ziomek



wspiera finansowo, w formie zwrotu podatku, osoby, które wymieniają stare urządzenia na nowe – przyjazne ekologii i mniej szkodliwe dla środowiska.

**JZ: Jakie produkty Pana firmy lepiej sprzedają się we Francji, a jakie na polskim rynku?**

**AdG:** Jeśli chodzi o Francję, to sprzedaż między różnymi gamami produktów jest dosyć wyrównana. Nawet te najbardziej wyszukane, czyli Bordelet, również znakomicie sprzedają się we Francji. Natomiast w Polsce największe powodzenie mają produkty żeliwne, innych sprzedaje się znacznie mniej. Gdybym miał zrobić porównanie między Polską a państwami ościennymi, to polscy klienci kupują więcej produktów dopracowanych pod względem technicznym. Oczywiście cena odgrywa rolę, ale Polacy są bardzo wyczuleni na takie aspekty, jak parametry techniczne i wygląd. Dlatego sprzedawcy kładą duży nacisk na dobre przygotowanie produktu pod względem opisu parametrów technicznych, co znajduje później odzwierciedlenie w sprzedaży.

**JZ: Gdzie można zobaczyć Państwa w najbliższym czasie, na jakich targach w Polsce?**

**AdG:** Jako firma bierzemy udział w jednych targach w ciągu roku. W tym roku był to Lyon, w przyszłym będzie Weronia. Natomiast przez naszych sprzedawców jesteśmy reprezentowani na wielu targach, m.in. w Moskwie, Grenoble, Pradze i w przyszłym roku w Poznaniu. W Polsce firma Seguin współpracuje z firmą Koperfam na zasadzie wyłączności. Naszą dewizą jest stała i długoterminowa współpraca z naszymi partnerami. Pracujemy według zasady, że w każdym państwie mamy tylko jednego importera naszych produktów. Na tej samej zasadzie we Francji w każdej ze stref współpracujemy z jedną firmą. Nie sprzedajemy w żadnych super- czy hipermarketach. Niewątpliwie wiąże się to z dużo wolniejszym rozwojem i nie przynosi w krótkim czasie tak dużych zysków, jak w przypadku współpracy z wielkimi sieciami handlowymi, pozwala nam jednak sprawdzić naszych monterów i skontrolować jakość świadczonych przez nich usług tak, by każdy

Fot. JC Bordelet/Koperfam

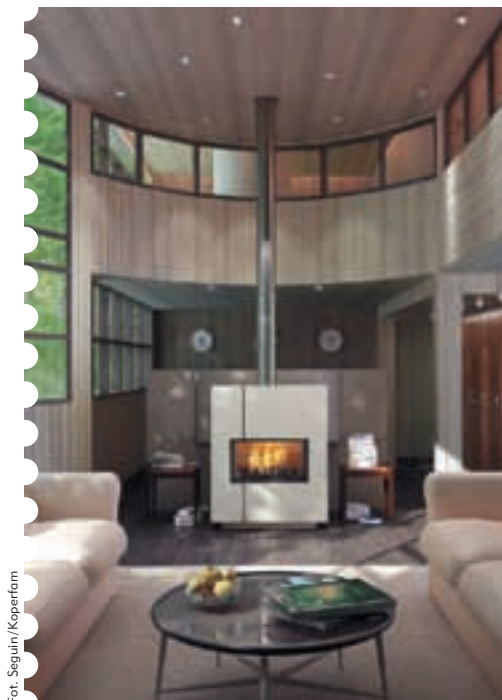


Kominek wyspowy Volutes.

kominek był podłączony właściwie. Oczywiście sprawdzamy to razem z naszymi partnerami. Dzięki temu nasza sieć dystrybucyjna jest wiarygodna, a to jest dla nas bardzo ważne. Przez całą historię istnienia firmy nie zerwaliśmy współpracy z żadnym sprzedawcą. Oczywiście wpływa na to wiele elementów, nie tylko sympatia naszych partnerów handlowych. Staramy się, w miarę naszych możliwości, wspierać serwis produktów i uwzględniać informacje czy uwagi, które do nas docierają. Innymi słowy, stawiamy na daleko idącą współpracę. Jedną rzecz stwierdziliśmy, i to jest niezmiennie: najistotniejszy jest czynnik ludzki, bo to ludzie pracują między sobą, a nie maszyny. Jest to znacznie bardziej istotne w dobie kryzysu, niż w czasie prosperity.

**JZ:** Dziękuję za rozmowę.

**Dziękujemy firmie Koperfam za umożliwienie spotkania z Aymericiem de Galembertem**



Fot. Seguin/Koperfam

Kominek na pelet XS01.

# Zakłęte krążki



Piotr Batura

Trochę czasu już minęło od chwili, gdy nowoczesne zduństwo na dobre zaczęło „panoszyć się” w Polsce. Nie zamierzam wcale ustalać daty tej „wiekopomnej” chwili, ani wskazywać personalnie zasłużonych, a tym bardziej winnych. Podejmuję jedynie próbę oceny sytuacji. Ogólnie wykonawcy pieco-kominków w nowej technologii dzielą się na tych, którzy zaufali polskim materiałom i tych, którzy się ich boją. Podział bardzo zgubny i nieco żartobliwy, ale możliwy do przyjęcia, bo wykonawców umiejących budować kumulację z byle czego jest niewiele.

Argumenty przeciwników stosowania materiałów krajowych, sugerujące ich niższą jakość, są trochę przesadzone. Główny z nich to pękanie.

Kolekcja popękanych elementów produkcji austriackiej czy niemieckiej, którą udało mi się zgromadzić, przeczy temu argumentowi. Pęka wszystko, co trafi w ręce klienta, który nie został poinformowany o przeznaczeniu zastosowanego materiału. W swoim laboratorium lubię „pomęczyć” to i owo, sprawdzając nie tylko przydatność materiałów, które chcę sprzedawać, ale też granice ich wytrzymałości. Najbardziej podatne na pękanie wydają się krążki akumulacyjne, zarówno polskie, jak i te „lepsze”. Dlaczego pękają? Czy przyczyną jest gorszy materiał, którego użyto do ich



Fot. Cebulad

wykonania? Z pewnością nie. Krążki powinno się montować wyłącznie jako dodatek do małych palenisk. U klienta,

k którego kominek w praktyce staje się jedynym źródłem

ogrzewania, odzysk ciepła powinien być zbudowany w bardziej trwały i wydajny sposób, np. z użyciem kanałów kumulacyjnych, wymienników opadowych lub

wykonanych ze stali. Krążki zostawmy tym klientom, którym za bardzo nie zależy na efektywności, ale słyszeli, że odzysk jest „trendy”.

Budując pieco-kominek w oparciu o wielki wkład lub palenisko, do którego wkładamy jednorazowo 10–16 kg drewna, stawiając na nim 5–6 krążków kumulacyjnych, musimy mieć świadomość, że nie będzie to rozwiązanie ani ekonomiczne, ani trwałe. Energia, powstała podczas spalania tak dużej ilości opału, zniszczy na swojej drodze wszystko, co się na niej znajduje, a będzie wykonane z dostępnej nam ceramiki. Gazy pędzące ku górze, rozpędzając się, na wylocie trafiają na pierwszy krążek i tylko kwestią czasu i ilości cykli jest, kiedy on popęka. Oprócz tego od trzech do sześciu krążków nie jest w stanie odebrać tej ilości energii, by racjonalnie wykorzystać wytworzone ciepło. Krążki w takiej sytuacji to namiastka odzysku energii, nieumiejętnie stosowana przez niedouczone monterów i niewłaściwie używana przez niedoinformowanych inwestorów.

Taki „zestaw” oprócz tego, że niszczy materiał ceramiczny, „przepuszcza” do komina około 50% ciepła, które można by jeszcze wykorzystać do ogrzewania. Komplet 3–6 krążków nadaje się doskonale do instalacji w zestawie



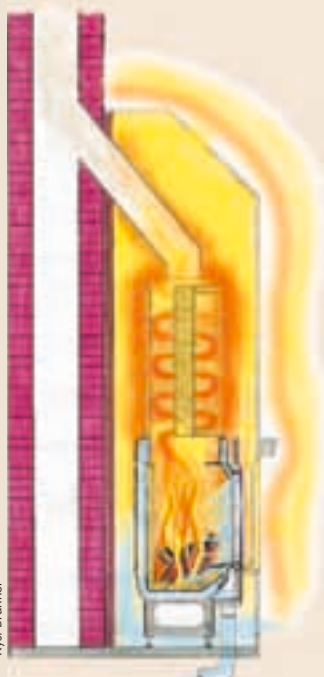
Fot. Ormer

z paleniskiem, do którego ładujemy 2–5 kg drewna. Niestety, błąd ten potwierdzają niektórzy europejscy producenci urządzeń grzewczych, którzy zaczynają po omacku penetrować rynek urządzeń nie tylko do oświetlania, wypuszczając gotowe zestawy: duży wkład kominkowy + adapter do krążków kumulacyjnych i zestaw krążków. Sugerują tym samym racjonalność takich poczynań. Trudno więc się dziwić „Panu Kominkowemu” po dwóch szkoleniach jedno- lub dwudniowych, że wchodzi w ten biznes, mając błogosławieństwo jakiegoś potentata w produkcji kominków.

Edukacja rozwija się w naszym kraju ślamazarnie. Uczą często ludzie przypadkowi, którzy w szkoleniach upatrują raczej dostępu do potencjalnych klientów. Wiedza, którą szerzą niektóre ośrodki, jest wiedzą wyrwykową, dostosowaną do aktualnej produkcji fabryki reprezentowanej przez prowadzącego szkolenie.

Mimo, że krążki akumulacyjne są doskonałym rozwiązaniem, nie jest to jedyny sposób na zatrzymanie ciepła. Przede wszystkim fachowcy, a nie tylko inwestorzy powinni o tym pamiętać.

Piotr Batura



Rys. Brunner



# Rekordowa fascynacja ogniem

Rekord Polska Sp. z o.o. to stosunkowo młoda, założona w kwietniu 2011 roku, prężnie rozwijająca się firma, której przyświeca dbałość o jakość oferowanych produktów oraz fascynacja ogniem.

W czerwcu 2011 roku została wybrana przez firmę Vattenfall Europe Mining AG, znanego w całej Europie producenta opału, jako jeden z trzech autoryzowanych importerów brykiety Rekord na terenie Polski (województwa: mazowieckie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie, podlaskie, lubelskie i podkarpackie). To wyróżnienie jest z jednej strony podsumowaniem starań całego zespołu, a z drugiej stanowi silną motywację do dalszej pracy na rzecz zadowolenia klientów.

Do celów strategicznych firmy z Ciechanowa należy sprzedaż paliw do kominków oraz pieców c.o. oraz stabilne budowanie rynku przy współpracy z producentami urządzeń grzewczych z całej Polski. Firma jako aktywny uczestnik rynku bierze udział w targach o tematyce grzewczej, dociera do Klienta również na łamach prasy branżowej.

Marka brykiety Rekord znana jest w całej Polsce, głównie dzięki wysokiej jakości i wydajności materiału opałowego. Brykiety REKORD pochodzące z Łużyc są produkowane bez dodatku spoiw. Wykazują naturalnie niską zawartość siarki i popiołu, charakteryzują się doskonałymi właściwościami opałowymi. Cechuje je łatwość rozpalania, optymalne palenie i długie utrzymywanie żaru. Ich stosowanie ułatwia duża stałość kształtu i niewielki stopień ścierania. Brykiety REKORD pochodzące z Lausitz są sprasowane z wysuszonego, odpowiednio przygotowanego węgla brunatnego bez użycia spoiw. Charakteryzują się stałą wysoką jakością, podlegającą ciągłej kontroli laboratoryjnej.

Należy pamiętać, że ze względu na dużą zawartość składników stałych, podczas spalania brykietów z węgla brunatnego należy przez ruszt w dniu paleniska doprowadzić większą ilość powietrza

do procesu spalania niż w przypadku spalania drewna. W związku z tym brykiety z węgla brunatnego są dopuszczone do spalania tylko w paleniskach wyposażonych w ruszt na dzień komory spalania oraz popielnik. Ze względu na wysoką wartość energetyczną brykiety REKORD stanowią optymalny materiał opałowy na długie wieczory przy kominku i na zimne pory roku, gdy zadaniem płomieni jest nie tylko stworzenie miłego nastroju, ale też równomierne uwalnianie ciepła przez dłuższy czas.

Członkami Zarządu firmy Rekord Polska Sp. z o.o. są Mariusz Nowakowski oraz Paweł Wyziński.



**Rekord Polska Sp. z o.o.**

06-400 Ciechanów,  
ul. Pułtуска 20 C lok 4  
[www.rekordpolska.pl](http://www.rekordpolska.pl)  
[info@rekordpolska.pl](mailto:info@rekordpolska.pl)



**REKORD**





# Darowanemu konowi...

Każdy, kto posiada własny biznes, musi myśleć nie tylko o bieżących kwestiach związanych z prowadzeniem firmy, ale także o jej przyszłości. Mikro-, mali czy średni przedsiębiorcy pragną przekazać w przyszłości firmę w dobre ręce, zazwyczaj najbliższej rodziny. W tym celu zaznajamiamy najbliższych, a w szczególności dzieci z know-how działalności odpowiednio wcześniej, tak aby pod naszym czujnym okiem dowiedziały się wszystkiego, co niezbędne do kontynuacji zdobytej, wieloletniej i uznanej praktyki. Dlatego też gdy dzieci przestają być maluchami, a stają się dorosłymi i odpowiedzialnymi partnerami do dyskusji o rozpoczęciu życia zawodowego, dodatkowo chętnymi do przejęcia rodzinnego

biznesu, warto zastanowić się nad przejściem na zasłużony odpoczynek. Wówczas należy zadbać o to, aby także formalnie przekazać interes na rzecz bliskich. Najprostszą i najtańszą drogą stanowi darowizna prowadzonego przedsiębiorstwa. Umowa darowizny nie oznacza całkowitego wykluczenia naszej obecności i aktywności w firmie, gdyż cały czas możemy wspierać i stanowić w niej organ z głosem doradczym. Przy poprawnych stosunkach rodzinnych jesteśmy w stanie sprawić, że młode pokolenie wprowadzi powiew świeżości i nowe spojrzenie na dotychczasową działalność firmy, a jednocześnie zachowa owoce naszej pracy i będzie miało stabilne podstawy funkcjonowania.



## Definicja darowizny

W umowie darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego. Ważne jest, by pamiętać, że nieodpłatność świadczenia jest warunkiem koniecznym, dlatego strona obdarowana nie może być zobowiązana do jakiegokolwiek świadczenia w zamian ani w chwili dokonania darowizny, ani w przyszłości.

## Jak dokonać darowizny?

Generalnie nie ma określonej formy, w jakiej powinna być przyjęta darowizna. Dobrze, jak jest to forma pisemna, co wyklucza ewentualne niejasności w przyszłości. Dla oświadczenia woli darczyńcy wymagana jest forma aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy (w zakresie oświadczenia darczyńcy) staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostanie spełnione. Należy jednak pamiętać, iż polski kodeks cywilny dla ważności niektórych umów darowizny wymaga w całości zachowania formy aktu notarialnego. Tak jest np. w przypadku umowy darowizny nieruchomości czy przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi nieruchomość. Dla przeniesienia własności tychże umowa pod rygorem nieważności musi być dokonana przed notariuszem. Warto też pamiętać, aby darowiznę pieniędzy udowodnić za pomocą dokumentu, najlepiej na podstawie przelewu z rachunku bankowego czy przekazu pocztowego od darczyńcy. Jest to ważne, bo w przypadku pieniędzy danych do ręki, np. na prowadzenie biznesu, nie jesteśmy w stanie udowodnić ich legalności pochodzenia, a także będziemy mieli trudności jako najbliższa rodzina ze skorzystaniem ze zwolnienia podatkowego (choć w interpretacjach konkretnych Urzędów Skarbowych może to wyglądać różnie).

Trzeba też pamiętać, że otrzymanie darowizny trzeba zgłosić w odpowiednim terminie do właściwego Urzędu Skarbowego. W przypadku najbliższej rodziny, która jest zwolniona z podatku od spadków i darowizn (dotyczy to tzw. grupy „0”), takie zgłoszenie w terminie 6 miesięcy od otrzymania darowizny albo dowiedzenia się o jej otrzymaniu (jeśli uprawdopodobni się fakt póź-

niejszego dowiedzenia się o nabyciu darowizny; wydłużony termin dotyczy spadków i darowizn, za które trzeba płacić podatek po 31 grudnia 2008 roku) jest warunkiem niezbędnym do skorzystania ze zwolnienia.

W przypadku pozostałych grup podatkowych, czyli dalszej rodziny i osób nie spokrewnionych, trzeba odpowiedni formularz złożyć w terminie miesiąca od uzyskania darowizny. Na podstawie tego formularza US wymierzy wysokość podatku. Przy przekazaniu składników majątku za pośrednictwem notariusza, czynności zgłoszenia do US dokonuje notariusz.

## Podatek od darowizn i grupy podatkowe

Art. 5 ustawy o podatku od spadków i darowizn stanowi, że obowiązek podatkowy ciąży na nabywcy własności rzeczy i praw majątkowych. Zgodnie z art. 6, ust. 1, pkt 4 powyższej ustawy obowiązek podatkowy powstaje – przy nabyciu w drodze darowizny – z chwilą złożenia przez darczyńcę oświadczenia w formie aktu notarialnego, a w razie zawarcia umowy bez zachowania przewidzianej formy – z chwilą spełnienia przyrzeczonego świadczenia. Jeżeli ze względu na przedmiot darowizny przepisy wymagają szczególnej formy dla oświadczeń obu stron, obowiązek podatkowy powstaje z chwilą złożenia takich oświadczeń.

Całkowicie zwolnione z podatku od spadków i darowizn, niezależnie od wielkości i wartości darowizny, są osoby z tzw. grupy „0” (oczywiście, o ile zgłoszą darowiznę w US na formularzu SDZ2). Do tej grupy należą: małżonek, zstępni (np. syn, córka, wnuki, prawnuki), wstępni (np. matka, ojciec, dziadkowie), rodzeństwo, pasierb, ojczym i macocha. Osoby te nie są też ograniczone żadnymi warunkami ani przepisami dotyczącymi dalszego zbycia czy darowizny uzyskanych dóbr. Otrzymałą np. w ten sposób nieruchomość można od razu zbyć nie tracąc zwolnienia.

W kolejnej I grupie podatkowej znajdują się osoby, które są w grupie „0” i nie dokonały odpowiedniego zgłoszenia do US oraz teściowa, teść, zięć i synowa. Do II grupy podatkowej wchodzi dalsza rodzina, m.in. wujkowie, ciotki, stryjowie, siostrzeńcy, szwagierki i bratowe.

A ostatnią III grupę podatkową stanowią osoby niespokrewnione i członkowie dalszej rodziny, nie należący do II grupy podatkowej. Wszyscy, którzy otrzymali darowiznę, a nie należą do grupy „0” tylko do kolejnych grup, muszą złożyć we właściwym US formularz SD-3. Ważne jest, by w zeznaniu dokładnie określić wartość i ewentualne obciążenia, które przyjmujemy, bo od wartości rzeczywistej (czyli pomniejszonej o obciążenia) jest naliczany podatek. Od momentu otrzymania decyzji o wymiarze podatku wyznaczony jest termin czternastodniowy na uregulowanie płatności. Warto pamiętać, że podatek jest naliczany dopiero od kwot wolnych od podatku, które są dla każdej z grup inne, dlatego gdy darowizna nie przekroczyła wartości takiej kwoty, zeznania nie musimy składać. Warto pamiętać, że kwoty te sumują się w okresach pięcioletnich, dlatego np. od teściowej możemy dostać w ciągu pięciu lat, licząc od pierwszej darowizny, nieco ponad 9,5 tysiąca złotych, w II grupie kwota ta wynosi nieco ponad 7 tysięcy, a w trzeciej niecałe 5 tysięcy.

## Jaki US jest właściwy?

Często podatnicy mają problem, który Urząd Skarbowy będzie właściwy do złożenia formularza podatkowego. Zależy to w większości przypadków od tego, co jest przedmiotem darowizny. W przypadku nieruchomości właściwy będzie urząd, na terenie którego jest ona położona. Tak samo będzie w sytuacji, gdy razem z nieruchomością przekazywane są inne, ruchome, składniki majątku. W przypadku przekazywania aktywów, w których skład nie wchodzi nieruchomość, właściwy będzie naczelnik urzędu według miejsca zamieszkania nabywcy w dniu powstania obowiązku podatkowego, a w przypadku braku takiego miejsca – według ostatniego miejsca jego pobytu w tym dniu.

## Zwrot darowizny

Obdarowany ma prawo zwrócić darowiznę, jednak musi pamiętać, że w takiej sytuacji jest on zobowiązany przekazać Urzędowi Skarbowemu informację o zwróconej podatnikowi darowiznie w terminie miesiąca od dnia dokonania zwrotu.

## Art. 55 prim:

**„Przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności:**

1. oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa);
2. własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości;
3. prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych;
4. wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne;
5. koncesje, licencje i zezwolenia;
6. patenty i inne prawa własności przemysłowej;
7. majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne;
8. tajemnice przedsiębiorstwa;
9. księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.”

### Podatek PIT

Przy darowiznie przedsiębiorstwa najbliższym unikamy również podatku PIT. Według ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jej „przepisów nie stosuje się do przychodów podlegających przepisom o podatku od spadków i darowizn”. Dlatego podatku dochodowego nie zapłaci zarówno darczyńca, jak i obdarowany. Obecne uregulowania otrzymały taki kształt po wielkich zmianach dotyczących podatków od spadków i darowizn w 2007 roku.

Mimo że po stronie obdarowanego w przypadku firmy nie powstają koszty uzyskania przychodu, gdyż główną cechą darowizny jest nieodpłatność, to zgodnie z przepisami ustawy o PIT taki obdarowany może skorzystać z odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych nabytych w drodze darowizny i zaliczenie ich do kosztów uzyskania przychodów (stanowisko m.in. dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach w interpretacji z 27 czerwca 2008 r., nr IBPBI/415-272/08/WRz (KAN-3219/03/08)). Wartość początkową środków

trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych stanowi ich wartość rynkowa z dnia nabycia, chyba że umowa darowizny stanowi inaczej. (Łączną wartość początkową nabytych środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych stanowi suma ich wartości rynkowej, nie może być ona wyższa jednak od różnicy między wartością tego przedsiębiorstwa albo jego zorganizowaną częścią a wartością składników mienia, nie będących środkami trwałymi ani wartościami niematerialnymi i prawnymi, określoną dla celów podatku od spadków i darowizn.)

### Podatek VAT

W ustawie o podatku VAT czytamy, że jej przepisy nie mają zastosowania do transakcji zbycia przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części. Zbycia, czyli sprzedaży, zamiany czy właśnie darowizny. Ważne jest tutaj określenie, czym jest przedsiębiorstwo? W ustawie o VAT nie znajdziemy takiej definicji, więc sięgnąć trzeba do kodeksu cywilnego, który określa je jako: „zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej” (art. 55 prim kc). Pod pojęciem zorganizowanej części przedsiębiorstwa rozumiemy natomiast organizacyjnie i finansowo wyodrębniony w istniejącym przedsiębiorstwie zespół składników materialnych i niematerialnych, w tym zobowiązania, przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, który zarazem mógłby stanowić niezależne przedsiębiorstwo samodzielnie realizujące te zadania. Warto pamiętać, że darowizna, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo, obejmuje wszystkie jego składniki, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej.

### Odwołanie darowizny

Przekazując część swojego majątku w formie darowizny, nie zakładamy sytuacji, w której chcielibyśmy cofnąć naszą czynność. Jednak kodeks cywilny przewiduje, nieliczne co prawda, sytuacje, w których można odwołać darowiznę. Jest tak w przypadku, gdy stan majątkowy darczyńcy uległ drastycznemu pomniejszeniu (tzn. wykonanie darowizny skutkowało poważnym uszczerbkiem dla jego własnego utrzymania przy

uwzględnieniu jego usprawiedliwionych potrzeb lub uszczerbkiem dla ciężących na nim obowiązków alimentacyjnych) już po zawarciu umowy darowizny, ale jeszcze przed wydaniem jej przedmiotu.

Odwołać można darowiznę także w przypadku rażącej niewdzięczności obdarowanego. Przy czym darowiznę taką można odwołać w ciągu roku od dnia, w którym darczyńca dowiedział się o takiej niewdzięczności.

Ubezważnienie darczyńcy może też być powodem odwołania darowizny. Wówczas w okresie dwóch lat od dokonania darowizny przedstawiciel ustawowy ubezważnionego może żądać rozwiązania umowy darowizny, o ile jej wartość była nadmierna.

Ostatnią możliwością jest naruszenie przez obdarowanego zasad współżycia społecznego, jednak te okoliczności stwierdza Sąd.

### Obowiązki obdarowanego przedsiębiorstwem

Osoba, która uzyskała przedsiębiorstwo w drodze darowizny, musi pamiętać o kilku formalnościach, które powinna dopełnić, aby móc legalnie prowadzić działalność gospodarczą. Przede wszystkim trzeba zarejestrować działalność gospodarczą, czyli uzyskać wpis w ewidencji, numer REGON, otworzyć rachunek bankowy związany z prowadzoną działalnością i dokonać zgłoszenia do ZUS. Trzeba też dokonać zgłoszenia we właściwym Urzędzie Skarbowym i zadeklarować wybór formy opodatkowania. W przypadku rezygnacji ze zwolnienia podmiotowego należy zarejestrować się także jako podatnik VAT.

Darowizna przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części w obecnym stanie prawnym jest formą preferowaną, gdyż praktycznie rzecz biorąc zwolnioną nie tylko dla najbliższej rodziny od podatku od spadków i darowizn, i to niezależnie od wartości darowizny, ale także od podatku PIT i VAT. Darowizna umożliwia nam uporządkować formalne sprawy firmy już za życia, dlatego daje nam pewną kontrolę nad tym, jaki będzie los, często tworzonego przez nas od zera, rodzinnego biznesu.

Aldona Mazurkiewicz



# ...a płyty Górbetu nie pękają – 2 lata gwarancji na ceramiczne płyty szamotowe!

Zakład Materiałów Ogniotrwałych Górbet Sp. z o.o. z siedzibą w Trzebini w oparciu o prywatny polski kapitał działa od 1998 roku. Wyroby Górbetu ze względu na wysoką jakość są używane we wszystkich branżach, w których niezbędne jest wykorzystanie zaawansowanej technologicznie ceramiki ogniotrwałej, a w tym m. in. w hutnictwie żelaza i stali, metali kolorowych, w przemyśle szklarskim, w koksownictwie, w zakładach utylizacji odpadów, w energetyce, w przemyśle chemicznym i petrochemicznym, cementowym i wapienniczym, ale też przy budowie kominków.

Od rozpoczęcia działalności Górbet niemal dziesięciokrotnie powiększył asortyment wyrobów. W celu utrzymania jakości wdrożono systemem Zarządzania Jakością ISO 9001:2000. W 2006 roku dzięki uruchomieniu nowych linii produkcyjnych Górbet otrzymał prestiżowy Certyfikat Innowacyjności od Instytutu Nauk Ekonomicznych Państwowej Akademii Nauk, plasując się w tym okresie w czołowie ogólnopolskiego rankingu innowacyjności.

Pewni jakości oferowanych wyrobów – osiąganey dzięki wiedzy i doświadczeniu czołowych technologów, wykorzystaniu wysokiej klasy surowców oraz zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań technologicznych – dajemy 2 letnią gwarancję na szamotowe wyroby ceramiczne.

Wychodząc na przeciw Państwa potrzebom Górbet przedstawia linię wyrobów dla branży kominkowej.

**Ceramiczne płyty szamotowe o dowolnych wymiarach i kształtach** przeznaczone do pracy w strefie ogniowej, jak również do zabudowy zewnętrznej są wytwarzane przy zastosowaniu technologii wibrowania w stalowych formach (tolerancja wymiarów +/- 1 mm) oraz obróbki termicznej poprzez wygrzewanie płyt do temperatury 600°C w piecach wyprodukowanych wg wytycznych Górbetu przez Przemysłowy Instytut Elektroniki w Warszawie. Technologia produkcji w połączeniu ze składem chemicznym gwarantują wieloletnie użytkowanie płyt bez ryzyka pęknięć spotykanych często

w wyrobach szamotowych wytwarzanych inną technologią w wyniku gwałtownych zmian temperatur w kominkach. Polecane płyty mogą być opcjonalnie produkowane w dwóch wariantach:

a) ceramiczne płyty zbrojone włóknem polipropylenowym, którego zastosowanie ogranicza naprężenia termiczne oraz ułatwia transport wody na zewnątrz wyłożenia. Zastosowanie włókien (Wp) pozwala uzyskać średnią gęstość pozorną = 2,00 g/cm<sup>3</sup>, oraz wytrzymałość na ściskanie > 35 MPA.

b) ceramiczne płyty zbrojone włóknem polipropylenowym oraz metalowym (wyłącznie żaroodpornym!) są szczególnie odporne na naprężenia termiczne występujące w procesie spalania (szybkie rozgrzewanie zimnego kominka oraz jego gwałtowne schładzanie), jednocześnie podnosząc odporność materiału ceramicznego na ścieranie, a także poprawiając jego wytrzymałość mechaniczną.

Zastosowanie włókien (Wp i Wm) pozwala uzyskać średnią gęstość pozorną = 2,05g/cm<sup>3</sup>, oraz wytrzymałość na ściskanie > 40 MPA.

**Zaprawa szamotowa „Górbet”** jest stosowana do łączenia elementów ceramicznych pracujących w kominkach w bezpośrednim kontakcie z ogniem. Dzięki odpowiednio dobranej formule zaprawa jest dobrze urabialna, dobrze spiekalna i ma dużą przyczepność, a jej właściwości ognioodporne pozwalają na pracę w temperaturze do 1300°C.

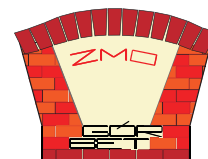
**Zaprawa hydrauliczna „Górbet”** jest stosowana do łączenia elementów ceramicznych kominków. Zastosowana formuła pozwoliła uzyskać zaprawę o wysokiej odporności na agresję siarczanową, bezskurczową, dobrze urabialną i spiekalną, o dobrej przyczepności i niskiej nasiąkliwości, o wysokiej odporności na ściskanie, mrozo oraz ognioodporną o temperaturze pracy do 1000°C. Zaprawa hydrauliczna w toku eksploatacji nie zmienia barwy, nie reaguje ze spalinami (nie tworzą się ubytki w masie), ani też nie powoduje wykwitów na ceglach szamotowych. Zaprawy



tej klasy są używane przy budowie kominków w zakładach chemicznych, stąd zastosowanie ich w środowisku domowym daje zdumiewającą wprost trwałość. Dzięki odporności na mróz może być także stosowana do zabudowy piecowej lub kominkowej na otwartym powietrzu.

**Ogniotrwały beton konstrukcyjny „Górbet”** jest stosowany do zabudowy kominków oraz do mocowania elementów kominowych. Zastosowana formuła powoduje, że jest dobrze urabialny, łatwy w aplikacji oraz charakteryzuje się dużą wytrzymałością na ściskanie. Beton konstrukcyjny pracuje w temperaturze do 1350°C.

Zapraszamy Państwa do naszego sklepu internetowego [www.gorbet-sklep.com](http://www.gorbet-sklep.com) – oferujemy ceramiczne płyty szamotowe o wymiarach 1000:500:30 mm już od 99,00 zł netto. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.



**Zakład Materiałów  
Ogniotrwałych  
„GORBET”**

tel: 32 711 54 01...02, 32 711 51 46  
tel. kom. 604 247 517, 664 038 733  
fax: +48 32 711 51 19  
[www.gorbet.com.pl](http://www.gorbet.com.pl)  
biuro@gorbet.com.pl

# Wkłady stalowo-szamotowe z przyłączem powietrza

**GWARANCJA**  
**5**  
**LAT**  
**PISEMNA**

**KOBOK**  
Jakość potwierdzona technologią

Deflektor  
dwusegmentowy  
z wermikulitu  
(sprawność  
powyżej 79 %)

Wymiennik "turbo"  
(zwiększona  
powierzchnia  
grzewcza)

Szyber

Ergonomiczna  
klamka

Wnętrze wyłożone  
szamotem  
(ścianki 45 mm  
spód 50 mm grubości)

Przyłącze  
powietrza z zewnątrz  
(podejście z trzech stron)

Regulowane  
nóżki

Regulacja  
szybkości spalania



## DUŻY WYBÓR TO MAŁO POWIEDZIANE

Ponad 200 modeli

WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR MARKI KOBOK W POLSCE:

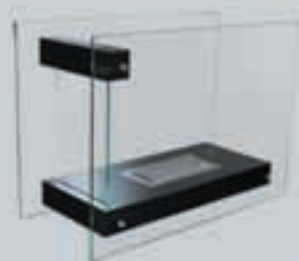
**Wentor** tel.: + 48 68 363 81 88  
[www.wentor.com.pl](http://www.wentor.com.pl) e-mail: [biuro@wentor.com.pl](mailto:biuro@wentor.com.pl)



# KOMINKI



*Marek Bał*



**kratki.pl**  
kominki • kratki • akcesoria

Ceny biokominków od 259 zł brutto

48 340 10 00

[www.kratki.pl](http://www.kratki.pl)

*rozpalamy wyobraźnię...*



Instytut Ognia SPARTHHERM

Zapraszamy!



  
SPARTHHERM®

Jasba-OFENKACHEL 

[www.spartherm.pl](http://www.spartherm.pl)

*Instytut Ognia SPARTHHERM, ul. Walczaka 110, 66-400 Gorzów Wlkp.,  
tel. +48 95 763 97 00, fax +48 95 763 97 05,  
e-mail: [info@spartherm.pl](mailto:info@spartherm.pl), [kominki@spartherm.pl](mailto:kominki@spartherm.pl)  
Centrum Kominkowe Spartherm, ul. Balicka 214, 30-149 Kraków,  
tel. +48 12 637 95 50, fax +48 12 636 78 75, [krakow@spartherm.pl](mailto:krakow@spartherm.pl)*